Puławy: Majątki dyrektorów prezydenta strona 4-5

Zbigniew Sliwiński, dyrektor POK Dom Chemika

Eliza Sulima dyrektor Biblioteki Miejskiej

Burmistrz Nałęczowa szuka urzędnika strona 20

Wiesław Pardyka

strona 19

Jakub Rogala

We Włoszech wyśpiewał medal

TYGODNIK LOKALNY

wspólnota puławska

pulawy.24wspolnota.pl

16 - 22 lipca 2019 r. ▪ nr 29 (318) ▪ Cena 2,90 zł (w tym VAT 5%)

BARANÓW ▪ JANOWIEC ▪ KAZIMIERZ DOLNY ▪ KOŃSKOWOLA ▪ KURÓW ▪ MARKUSZÓW ▪

Tajna wysokość nagrody dla dyrektora szpitala

STR. 12

Ani władze powiatu, ani sam zainteresowany nie chce ujawnić dokładnej kwoty.

Co ustaliliśmy?

Piotr Rybak, dyrektor SP ZOZ w Puławach

Kwoty niekoniecznie muszą być ujawniane dla wszystkich

Danuta Smaga, Starosta Puławski

Starostwo pytane o kwotę tłumaczy, że nie ono nalicza jej wysokość i odsyła do SP ZOZ-u

Puławy: Wypadek na drodze do Radomia s. 7

Pijana matka w centrum miasta s. 7

Skarżą się na kompostownię s. 8

Które szkoły średnie mają wolne miejsca? s. 9

Kazimierz Dolny: Otwarto Muzeum Klocków Lego s. 19

Wąwolnica: Pomogą gm. Wojciechów po trąbie s. 20

Końskowola: Ile zarabiają dyrektorzy wójta? s. 21

Kurów: 15-lecie „Otwartego Kręgu” s. 23

Jego żona miała zginąć w Kazimierzu

STRONA R1

54 - latek usłyszał zarzut podżegania do zabójstwa.

W dokonaniu zbrodni mężczyźnie miał pomóc jego 35 - letni znajomy

Zwłoki kobiety wyłowione z Wisły

To mieszkanka naszego powiatu.Wciąż trwają poszukiwania kajakarza

STRONA 7

Ciało kobiety znaleziono w pobliżu nowego mostu w Puławach

ISSN 2300 - 438X INDEKS 297984

R E K L A M A

AUTO KASACJA

- NAJLEPSZE CENY
- TRANSPORT GRATIS - RÓWNIEŻ W NIEDZIELE

Auto - kasacja 607 987 777
Sprzedaż części 605 995 355
Hurtowy skup złomu 600 424 588

KASACJA POJAZDÓW

Tel. 500 813 500, 660 802 913

Puławy: Dała się nabrać. Straciła 90 tys. zł.

STRONA 12

eprasa.pl 85a5e3b4bb

wspólnota

Adres redakcji:
ul. Fierldorfa-Nila 18/9, 24-100 Puławy
pulawy@24wspolnota.pl

Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski

Redaktor prowadzący:
Marta Pietroń,
tel. 780 029 979
pietron@24wspolnota.pl

Dziennikarze:
Kamil Wąsik, tel. 792 045 126
wasik@24wpolnota.pl
Mateusz Połynka (sport), tel. 516 019 184
polynka@24wspolnota.pl
Monika Głos-Oszatowska, tel. 791 132 007
glos@24wspolnota.pl
Dominik Kęsik, tel. 780 029 981

Reklama:
Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl

Aneta Gawryjołek,
specjalista ds. reklamy
tel.: 500 402 567,
gawryjolek@24wspolnota.pl

Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20, 21-306 Czemierniki

Skład:
Jarosław Pałys

Druk:
Polska Press o/Poligrafia
Drukarnia Łódź
ul. Skorupki 17/19

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

KURÓW
• Biuro Ubezpieczeń Łukasz Piłat, ul. Głowackiego 1/18 (przy sklepie Dino)

Bezpłatne ogłoszenia (przedmiot do wartości 1000 zł) należy składać tylko na kuponie dostępnym na str. R3, dostarczonym do wyznaczonych punktów lub siedziby redakcji.

A U T O P R O M O C J A

ZNAJDŹ NAS NA facebook

radio puławy24
lokalnie bezkonkurencyjne!
Słuchaj nas na:
97,2 FM
www.radiopulawy24.pl

Jak zmieniły się Puławy i ich mieszkańcy

Domu Nauczyciela już bez nauczycieli

NASZA AKCJA

Budynek przy ul. Kołłątaja czasy świetności ma już za sobą. Obecnie pomieszczenia w obiekcie są wynajmowane na noclegi.

Budynek w stylu modernistycznym na skrzyżowaniu ul. Piaskowej i Kołłątaja powstał w latach 60-tych ubiegłego wieku. Był siedzibą Wojewódzkiego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli.

Zdjęcie znalazł u siebie i udostępnił nam pan Michał Mendel z Puław.

Marta Pietroń

Na zdjęciu uwieczniono budynek Domu Nauczyciela w Puławach

Odkurz archiwum!
Masz zdjęcia wykonane w Puławach 10, 20, 30, 40 czy 50 lat temu? Pochwal się nimi.
Jak to zrobić? Wystarczy przyjść z fotografią/fotografiami do naszej redakcji przy ul. gen. Fielodorfa-Nila 18/9 w Puławach, albo przesłać je z krótkim opisem (kto i co jest na zdjęciu oraz kiedy zostało zrobione) na adres pulawy@24wspolnota.pl. Dostarczone do nas zdjęcia zostaną opublikowane na łamach Wspólnoty.
W zamian przygotowaliśmy dla naszych czytelników drobne upominki.

Kto zostanie następcą komendanta Leszczyńskiego?

Na razie obowiązki po zmarłym w maju Komendancie Straży Miejskiej w Puławach przejął jego dotychczasowy współpracownik Grzegorz Surowiecki. Władze ratusza nie podjęły jeszcze decyzji o dalszym losie stanowiska.

Sławomir Leszczyński zmarł nagle w wieku 63 lat pod koniec maja. To on w 1991 roku był współzałożycielem puławskiej Straży Miejskiej i od początku jej istnienia komendantem (z chwilową przerwą, kiedy straży szefował Dariusz Karmasz).

Po jego śmierci pełniącym obowiązki komendanta został pracujący również w SM Puławy Grzegorz Surowiecki. Jak na razie władze miasta nie ogłosiły konkursu na następcę Leszczyńskiego. Nie wiadomo też, czy taki konkurs będzie ogłoszony, czy stanowisko będzie obsadzone z powołania. Do sprawy wrócimy.

Marta Pietroń

Fot. Dominik Smagała

Sławomir Leszczyński kierował puławską strażą miejską od 1991 roku. Kto zajmie jego miejsce?

CZYTELNICY KOMENTUJĄ pulawy.24wspolnota.pl facebook

Facebook Puławy TuKlikam

„Pini Beef zalega rolnikom prawie milion złotych"

Władysława Dobowolska
A tam. tyle ludzi pracuje co. i ja miałam. tam pracować . Musi być. wypłacalny skoro ma tylu ludzi

Kasia Kuta
Z poprzedniego zakładu w tym miejscu też kasa ludziom przepadła.

Facebook Puławy TuKlikam

„Wisła już trenuje (fotogaleria)"

Mirosław Winnicki
Brawo.... Czekamy na konkretne wzmocnienia

www.24wspolnota.pl

„Za garść monet oddał 12 tysięcy"

urolog
a żeby kuśki uschły tym oszustom
meggi
Jak zwykle ktoś dał się nabrać. Tyle się o tym wszędzie mówi i w telewizji co trochę i nawet księża w kościele....

„Mistrzowie z Puław"

Luko
Wielkie brawa dla trenera i podopiecznych. ŻYCZĘ dalszych sukcesów !!!

I N F O R M A T O R

PRZYCHODNIA

PCK – PUŁAWSKIE CENTRUM KARDIOLOGICZNE
PRZYCHODNIA SPECJALISTYCZNA
24-100 PUŁAWY,
UL. GOŚCIŃCZYK 57 D,
TEL. **(81) 888 14 89**
LUB
690 997 070

PORADNIA KARDIOLOGICZNA:
DIAGNOSTYKA I LECZENIE CHORÓB SERCA I UKŁADU KRĄŻENIA

PRACOWNIA ECHOKARDIOGRAFII
(ECHO SERCA PUŁAWY)

PRACOWNIA PRÓB WYSIŁKOWYCH
(PRÓBA WYSIŁKOWA, PUŁAWY)

PRACOWNIA HOLTERA
(HOLTER EKG I HOLTER CIŚNIENIA, PUŁAWY)

INFORMATOR

INSTYTUCJE I URZĘDY

URZĄD MIASTA
81 458 60 01
STAROSTWO POWIATOWE
81 886 11 00
URZĄD SKARBOWY
81 887 96 41
URZĄD STANU CYWILNEGO
81 880 45 54
SĄD REJONOWY
81 888 93 00
PROKURATURA REJONOWA
81 886 10 06
SZPITAL SPECJALISTYCZNY
81 450 22 74
URZĄD CELNY
81 886 82 91
SANEPID
81 886 48 91
BIBLIOTEKA MIEJSKA
81 451 19 00
POWIATOWY LEKARZ WETERYNARII
81 886 33 20
URZĄD PRACY
81 886 40 96

USŁUGI

ANTENY
Autoryzowany serwis anten, L-SAT, tel. 602 894 594
FRYZJER
Salon Fryzjerski K i M Puławy
KOMINIARZ
Mariusz Ołpiński Puławy 600 231 032
KOSMETOLOG
Be BeautyClinic Gabinet Kosmetyczny 697 370 337
KRAWCOWA
Agnieszka Grzejda 603 401 765
PRZEPROWADZKI
Usługi transportowe Fiołka Trans 603 472 217, 727 524 050 886 996 166
UBEZPIECZENIA
Iwona Kula-Przeździecka 604 129 283
USŁUGI PRAWNE
Biuro Usług Prawnych 604 797 922
USŁUGI SZEWSKIE
Mariusz Węgliński 81 888 80 01
USŁUGI SZKLARSKIE
Szkło Instal 669 422 544
TAPICER
Marcin Kędziora 504 789 259
WETERYNARZ
Marwet Puławy 509 104 036
WYWÓZ NIECZYSTOŚCI
Usługi Asenizacyjne Grześ, Grzegorz Jędryś 668 251 541

NAPRAWY

AGD
Autoryzowany Serwis AGD, Zuh Elmar 81 888 60 60
ZEGARMISTRZ I DORABIANIE KLUCZY
Wiesław Grotnik 609 463 956

TRANSPORT

USŁUGI TRANSPORTOWE
Fiołka Trans 603 472 217, 727 524 050
TAXI
Taxi Elmo, całodobowo 81 887 30 40, 80 011 96 64

BUDOWLANO-REMONTOWE

Johnbud, Janusz Wrzeszykowski 887 076 949
ELEKTRYK
El-Bud – Tomasz Wiejak 889 195 075
HYDRAULIK
Hydro-Tech Artur Gojdz 505 046 034

FINANSOWE

Kantor Exchange Artur Bielecki 881 339 122

ZDROWIE

STOMATOLOGIA
Dental-Med, Pełen Zakres Usług 696 080 999
DENTYSTA
Anna Olejnik 501 688 522

GASTRONOMIA

PAPOO – Restauracja i Pub i Catering 537 659 888
Pizzeria Czarny Piotruś 81 887 88 22
Restauracja Pod Dębami tel.691024470

eprasa.pl 85a5e3b4bb

Kolejna edycja Budżetu Obywatelskiego zbliża się wielkimi krokami

Masz pomysł, co zmienić w mieście? Porozmawiaj z urzędnikami

Fot.Dominik Kęsik

Jak widać na załączonym zdjęciu mieszkańcy Puław wciąż interesują się Budżetem Obywatelskim. Wszyscy chętni, którzy chcą porozmawiać na temat zbliżającego się 7. Budżetu Obywatelskiego mogą przyjść w każdą środę lipca na Plac Chopina. Na miejscu będą czekać pracownicy ratusza

Ewelina Borawska,
Urząd Miasta w Puławach

Mieszkańcy są chętni i otwarci do rozmów z nami. Cieszymy się, że ta forma wychodzenia do mieszkańca się sprawdza. Warto jest rozmawiać i poznawać opinie dotyczące zmian w przestrzeni miejskiej

Helena Wróbel,
mieszkanka Puław

Zgłosiłabym projekt dokończenia eksmisji wron ze Skweru Niepodległości. Zamiast budowy pomnika mjra Mariana „Orlika" Bernaciaka powinno być powiększenie parkingu przed kawiarnią. Myślę, że wszyscy mieszkańcy by na tym skorzystali. Kolejna ekipa rządowa, która by nastała nie burzyłaby tego, tak jak kolejnych pomników. Tych parkingów jest mało

Stanisława Rycaj,
mieszkanka Puław

Będę chciała zgłosić projekt dotyczący położenia kostki obok przychodni na ul. Centralnej. Jest tam bardzo nierówno. Uważam, że warto zgłosić ten projekt

W każdą środę lipca Urząd Miasta w Puławach zaprasza mieszkańców do rozmów na temat zbliżającej się 7. edycji Budżetu Obywatelskiego. Puławianie na Placu Chopina mogą też zagłosować w ankiecie, dotyczącej pomników w przestrzeni miejskiej Puław. W ten sposób urzędnicy chcą zachęcić mieszkańców do wyrażania własnej opinii.

Koniec podziałów na rejony

W ubiegłym roku mieszkańcy Puław mogli zagłosować na 39 projektów zgłoszonych do BO. Po raz pierwszy w historii przeprowadzono wyłącznie głosowanie internetowe. W sumie wybrano 16 projektów, a łącznie oddano 7 030 głosów. Wśród zwycięskich projektów można wymienić m.in. tężnię solankową do inhalacji na wolnym powietrzu, która znajdzie się na ul. Polnej czy inteligentne przejścia dla pieszych na kilku ulicach miasta. Podczas kolejnej 7. edycji budżetu w grę wchodzić będą tylko projekty ogólnomiejskie.

Środy dla mieszkańców Puław

Do końca lipca na placu Chopina puławianie mogą skorzystać z punktu informacyjno-konsultacyjnego. Na miejscu można porozmawiać z pracownikami urzędu miasta na temat budżetu obywatelskiego na 2020 rok. Wspólnota wybrała się na jedno z takich spotkań. Większość mieszkańców, którzy zajrzeli na stoiskodzieliła się własnymi spostrzeżeniami.

- Uważam, że środy z budżetem obywatelskim to był bardzo dobry pomysł. Teraz jest jeszcze czas do przemyślenia, jakie innowacyjne i ciekawe pomysły możecie zgłosić do nowej edycji Budżetu Obywatelskiego, ponieważ od 1 sierpnia rozpoczynamy zbieranie wniosków. Zachęcamy do spotkań z nami w każdą środę lipca na Placu Chopina między godziną 15:00 a 17:00 - mówi Ewelina Borawska z Urzędu Miasta Puławy.

Chętni mogli wypełnić ankietę składającą się z trzech pytań. Ankieta dotyczyła budowy pomników w centrum miasta.

- W punkcie konsultacyjno-informacyjnym można wypełnić ankietę dotyczącą pomników w przestrzeni miejskiej Puław. Ankieta jest dostępna w formie Internetowej na oficjalnej stronie www.pulawy.eu. Osoby, które nie mają możliwości wypełnienia ankiety w domu, zapraszamy w każdą środę od godz. 15:00 do 17:00 na Plac Chopina. Temat pomników w przestrzeni miejskiej Puław budzi wiele kontrowersji i skrajnych opinii. Ankieta będzie aktywna do 31 sierpnia br. - tłumaczy Borawska.

Dominik Kęsik

Mieszkańcy muszą uzbroić się w cierpliwość

Nie otworzą krytego basenu, bo nie mają obsługi

Choć od dwóch tygodni pogoda nie rozpieszcza, to mieszkańcy Puław mogą korzystać jedynie z aquaparku na ul. Hauke-Bossaka. Jak informuje MOSiR nie ma szans na otwarcie krytego basenu.

Fot.Kamil Wąsik

Krzysztof Kuflewski,
MOSiR Puławy

Wiem, że pogoda jest taka, a nie inna. Nie ma szans, żeby ta sama obsługa pilnowała basenu zarówno wewnątrz, jak i w środku

Brzydki początek lipca

Czerwiec był jednym z najgorętszych miesięcy w tym roku. Temperatura zachęcała do wypoczynku na świeżym powietrzu. Teraz przyszedł czas na chłodny i deszczowy lipiec. Od kilku dni słupek rtęci nie przekraczał nawet 20 stopni Celsjusza. Dopiero w ubiegły piątek zrobiło się nico cieplej. Choć basen na ul. Hauke-Bossaka został udostępniony w zeszłym miesiącu, to przez obecną aurę, trudno jest znaleźć amatorów kąpieli na powietrzu. W naszej redakcji rozdzwoniły się telefony. Mieszkańcy Puław skarżyli się na to, dlaczego kryty basen w MOSiRze jest zamknięty pomimo niesprzyjającej pogody.

Kryty basen zamknięty do końca sezonu letniego

Aby wyjaśnić sprawę postanowiliśmy skontaktować się z obsługą MOSiRu. Głos w tej sprawie zabrał Krzysztof Kuflewski.

- Nie mamy dwóch obsług basenu. Mamy jedną obsługę, która przychodzi na okres letni na Hauke-Bossaka. W tym okresie robimy przerwę z tego względu, że nie mamy obsługi, ratowników, pań sprzątających czy obsługi filtrowej. Robimy przeglądy przygotowujące do kolejnego sezonu. To jest jedyna przyczyna, dlaczego tam nie jest otwarte - informuje pracownik MOSiRu. Zapytaliśmy Kuflewskiego, czy jest szansa, aby mieszkańcy mogli skorzystać z krytego basenu, gdy tak, jak ostatnio niemal przez dwa tygodnie było zimno.

- Na dzień dzisiejszy nie mamy takiej możliwości, ponieważ przez cały lipiec mamy zgrupowania, które korzystają z basenu do południa i po południu. Wiem, że pogoda jest taka, a nie inna. Zatrudniamy sporo ratowników na umowę o zlecenie, ponieważ takie są wymogi. Nie ma szans, żeby ta sama obsługa pilnowała basenu zarówno wewnątrz, jak i w środku. Musiałaby być podwójna obsługa na basenie. Niestety nie mamy tyle etatów. Do nas też ludzie się zgłaszają z takimi zapytaniami. Nie da się wszystkim dogodzić - dodaje na Krzysztof Kuflewski.

Kryty basen będzie dostępny dopiero po zakończeniu wakacji.

Dominik Kęsik

nove kino Sybilla nove kino

REPERTUAR 12.07 - 01.08.2019

NA EKRANIE	12 - 17.VII	18.VII	19 - 24.VII	25.VII	26 - 31.VII	1.VIII
SEKRETNE ŻYCIE ZWIERZAKÓW DOMOWYCH 2 2D DUBBING Animacja, b/o, 86 min.	10:00 12:00	12:00 14:00				
ANNABELLE WRACA DO DOMU Horror, od 15 lat, 108 min.	14:00 21:00	18:15	21:45			
SPIDER - MAN: DALEKO OD DOMU 2D DUBBING Akcja/Sci-fi, od 12 lat, 135 min.	16:00	15:45				
SPIDER - MAN: DALEKO OD DOMU 2D NAPISY Akcja/Sci-fi, od 12 lat, 135 min.	18:30					
KRÓL LEW 2D DUBBING Familijny/przygodowy, od 7 lat, 128 min.			12:00 14:30 17:00 19:30	12:30 15:00 17:30 20:00	11:30 14:00 16:30 19:00	12:45 15:15 17:45
FIGHTER Dramat sportowy, od 12 lat, 116 min.					21:15	
WIECZÓR KINOMANIAKA						
TAJEMNICE JOAN		20:15				
KRÓLOWA KIER						20:15

	SEANSE 2D/3D		
	Pn	Wt-Cz	Pt-Nd i święta
ULGOWY[1]	14 zł[3]	15 zł	16 zł
NORMALNY		17 zł	19 zł
RODZINNY[2]		15 zł	17 zł

1. Bilet ulgowy ważny z aktualną legitymacją (uczeń, student, emeryt, rencista)
2. Bilet rodzinny obowiązuje wyłącznie na filmy bez ograniczeń wiekowych (minimum 3 osoby: 1 ub 2 osoby dorosłe i dzieci).
3. Taniu Poniedziałek nie obowiązuje w dni świąteczne

- Kasa kina czynna 30 minut przed rozpoczęciem pierwszego seansu do momentu rozpoczęcia ostatniego seansu
- Nieodebrane rezerwacje usuwane są 30 minut przed rozpoczęciem danego seansu.
- Dzieci do lat 3 otrzymują bilet bezpłatny (dziecko musi znajdować się pod opieką osoby dorosłej oraz nie zajmuje oddzielnego miejsca na sali)
- Wieczór Kinomaniaka – 14 zł/os.
- Karta Dużej Rodziny (ważna z dowodem osobistym lub legitymacją): WT – CZW – 14zł/os, PT-ND – 16zł/os
- Bilet grupowy – 14zł/os (minimum 15 osób)

Ceny paliw

	95	98	ON	LPG
PUŁAWY				
ORLEN	5,19	5,49	5,07	2,12
MZK	5,09	-	5,02	1,99
TESCO	5,03	5,39	4,99	1,99
BP	5,19	5,55	5,09	2,16
CARREFOUR	4,99	5,34	4,94	-
GÓRA PUŁAWSKA				
STACJA PALIW	5,18	5,49	5,07	2,04
KAZIMIERZ DOLNY				
ORLEN	5,23	5,55	5,09	2,16

R E K L A M A

eprasa.pl 85a5e3b4bb

Przeglądamy oświadczenia majątkowe puławskich urzędników

Szef Zarządu Dróg Miejskich naj

Wiesław Stolarski wykazał największy dochód za ubiegły rok spośród dyrektorów jednostek podległych puławskiemu ratuszowi. W 2018 roku na jego konto spłynęło ponad 150 tys. zł.Po drugiej stronie szali znalazł się Alina Sobczyńska. Dyrektor Miejskiego Przedszkola nr 2 w Puławach zarobiła nieco ponad 73 tys. zł.

Funkcjonariusze publiczni z obowiązkiem

Obowiązek składania oświadczeń majątkowych przez samorządowców - wójtów, burmistrzów, prezydentów miast oraz radnych różnych szczebli ma z założenia zapewnić transparentność publicznych pieniędzy. Z podobnego obowiązku muszą wywiązać się również urzędnicy, którzy kierują instytucjami podległymi włodarzom gmin czy powiatów i w ich imieniu wydają decyzje administracyjne. Ich pensje także są finansowane z publicznych środków. W dokumentach, które muszą złożyć na początku i na końcu kadencji lub przy obejmowaniu lub zakończeniu pracy na danym stanowisku wskazują, jakie w minionym roku osiągnęli dochody i z jakich źródeł, jakich nieruchomości są właścicielami, jakimi jeżdżą samochodami, jakie mają domy czy mieszkania i ile są warte oraz czy spłacają długi i w jakiej wysokości. Co roku oświadczenia muszą złożyć do końca kwietnia.

Imię i nazwisko, wiek, funkcja	Zarobki/Dochody	Oszczędności/Długi do spłacenia (powyżej 10 tys. zł)	Nieruchomości	Pojazdy	Porównanie z rokiem 2017
Magdalena Borzuta, 38 lat, kierownik Działu Pomocy Środowiskowej w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej w Puławach	**83,3 tys. zł** umowa o pracę, **4,3 tys. zł** członek Miejskiej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, **1 tys. zł** kurator społeczny w Sądzie Rejonowym w Puławach	14,3 tys zł (w tym 1,5 tys. zł w Pracowniczej Kasie Zapomogowo - Pożyczkowej)/ 57,3 tys. CHF	dom o pow. 141,9 m2 (450 tys. zł), współwłasność gruntów rolnych o pow. 3,6 ha oraz o pow. 0,15 ha (35 tys. zł), działka o pow. 49 a	Peugeot 308 (2007 r.)	wzrost dochodu o ok. 38 tys. zł
Małgorzata Ceglarska, 57 lat, dyrektor Szkoły Postawowej nr 4 w Puławach	**97,7 tys. zł** umowa o pracę, **2,3 tys. zł** umowa zlecenie	70 tys. zł , 5,3 tys. zł wskład w Międzyzakładowej Kasie Zapomogowo - Pożyczkowej/ 85 tys. zł	mieszkanie o pw. 45,6 m2 (205 tys. zł), miejsce parkingowe o pow. 16m2 (25 tys. zł)	brak	wzrost oszczędności o ponad 70 tys. zł, w poprzednim oświadczeniu wykazała inne mieszkanie o pow. 72,1 m2 (250 tys. zł) i 1/3 własności mieszkania o pow. 76 m2 (200 tys. zł), wzrost dochodów o ok. 5 tys. zł, spłaciła część kredytu
Maria Chmiel, 56 lat, dyrektor Środowiskowego Domu Samopomocy w Puławach	**98,1 tys. zł** umowa o pracę, **28,9 tys. zł** umowa zlecenie	48,6 tys. zł, 9,1 tys. zł kasa zapomogowo - pożyczkowa/ brak	mieszkanie o pow. 72,5 m2 (275 tys. zł), część działki pod zabudową o pow. 53 m2 (2,6 tys. zł)	Citroen C5 (2011 r.)	wzrost oszczędności o ok. 20 tys. zł, wzrost dochodu o ok. 28 tys. zł
Iwona Chmurzyńska, 51 lat, dyrektor Miejskiego Przedszkola nr 5 w Puławach oraz Żłobka z oddziałami żłobkowymi w Puławach	**108 tys.zł** umowa o pracę	1,8 tys. zł, 8,3 tys. zł wkład w Pracowniczej Kasie Zapomogowo - Pożyczkowej ZNP, 4,6 tys. zł wkład w PKZP w UM Puławy/brak	mieszkanie o pow. 71,1 m2 (220 tys. zł)	Seat Cordoba Vario (2008 r.)	wzrost oszczędności o ok. 3,6 tys. zł, wzrost dochodu o ok. 9 tys. zł, spłaciła pożyczki
Halina Chołody, 59 lat, dyrektor Miejskiego Przedszkola nr 16 w Puławach	**88,1 tys. zł** umowa o pracę, **2,8 tys. zł** praca w komisjach kwalifikacyjnych i egzaminacyjnych w awansie zawodowym nauczyciel	71,2 tys. zł, 20,2 tys. zł wkład w kasie zapomogowo - pożyczkowej/ brak	mieszkanie o pow. 48 m2 (200 tys. zł), 2 garaże (12 tys. zł)	Toyota Corolla Verso (2005 r.)	wzrost oszczędności o ok. 2,7 tys. zł, wzrost wkładu w kasie zapomogowo - pożyczkowej o ok. 1,3 tys. zł, wzrost dochodów o ok. 10 tys. zł, spłaciła pożyczkę
Marek Chrzanowski, 45 lat, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 3 w Puławach	**86,3 tys. zł** umowa o pracę, **250 zł** umowa zlecenie	57 tys. zł, 9,4 tys. zł wkład w kasie zapomogowo pożyczkowej/ 18,2 tys. zł	dom o pow. 140 m2 (550 tys. zł), wiata godpodarcza o pow. 25 m2 (10 tys. zł)	Mitsubishi Grandis 2007 r. (18 tys. zł)	spadek oszczędności o 46 tys. zł, wzrost wkładu w kasie zapomogowo - pożyczkowej, wzrost dochodów o 10 tys. zł, zaciągnął kredyt
Małgorzata Ciupa, 58 lat, dyrektor Miejskiego Przedszkola nr 14 w Puławach	**93,7 tys. zł** umowa o pracę	59 tys. zł/20 tys. zł	miezkanie o pow. 59,3 m2 (220 tys. zł), mieszkanie o po. 55 m2 (200 tys. zł), 1/8 mieszkania o pow. 48 m2 (23,3 tys. zł), garaż o pow. 22 m2 (6 tys. zł)	brak	spadek oszczędności o 16 tys. zł, wzrost dochodu o 18,4 tys. zł, spłaciła część kredytu
Iwona Czech, 58 lat, dyrektor Miejskiego Przedskola nr 7 w Puławach	**80,8 tys. zł** umowa o pracę	15,1 tys. zł wkład w MKZP, 6,4 tys. zł/ brak	dom o pow. 90 m2 (120 tys. zł), 1/3 działki budowlana pod budynkiem mieszkalnym wraz z ogrodem o pow. 1998 m2 (400 tys. zł)	brak	wzrost oszczędności o 1,4 tys. zł, spadek dochodu o ok. 5 tys. zł
Halina Daniel, 66 lat, dyrektor Szkoły Podstawoej nr 2 w Puławach	**102,7 tys. zł** umowa o pracę	18,3 tys. zł wkład w kasie zapomogowo - pożyczkowej/ 58,4 tys. zł	dom o pow. 108,9 m2 (340 tys. zł), mieszkanie 60,6 m2 (200 tys. zł), rola, las, gruty buudowlane o pow. 0,8 ha (10 tys. zł), inne nieruchomości o pow. 0,1 ha (8,7 tys. zł)	Mazda 323F 1999 r. (1,5 tys. zł)	wzrost wkładu w kasie zapomogowo - pożyczkowej o ok. 11 tys. zł
Renata Gałuszka, 51 lat, dyrektor Publicznego Przedszkola Integracyjego w Puławach	**91,4 tys. zł** umowa o pracę	197,3 tys. zł, 19,9 tys. zł wkład w MPKZP UM Puławy, 5,1 tys. zł wkład w MPKZP Pracowników Oświaty/ 44,1 tys. zł	dom o pow. 121,5 m2 (303,3 tys. zł), mieszkanie o pow. 46,4m2 (260 tys. zł), mieszkanie o pow. 40,5 tys. zł (257,4 tys. zł), działka budowlana pod budynkiem mieszkalnym o pow. 580 m2 (34,8 tys. zł), miejsce postojowe w garażu podziemnym (28,3 tys. zł)	Dacia Dokker (2017 r.)	wzrost oszczędności o ok. 90 tys. zł, wzrost dochodów o ok. 15 tys. zł, zaciągnęła kredyt
Marta Gładysz, 47 lat, dyrektor ZSO nr 1 w Puławach im. KEN	**112,6 tys. zł** umowa o pracę +nagroda prezydenta	4,4 tys. zł, 50 Euro/190 tys. zł	mieszkanie o pow. 74,8 m2 (335,9 tys. zł), mieszkanie o pow. 47,8 m2 (296,7 tys. zł), powierzchnia 28,6 m2 (28,6 tys. zł)	Audi Q5 (2012 r.), Jeep Cherokee (2014 r.)	spłaciła część kretytu
Małgorzata Górska-Lenartowicz, 55 lat, dyrektor Miejskiego Przedszkola nr 10 w Puławach	**77, 2tys. zł** umowa o pracę, **1,4 tys. zł** dieta radnej	6,1 tys. zł, 30,5 tys. zł PFG SFIO Pionier Gotówkowy, 30 tys. zł lokata negocjowana, 17,7 tys. zł wkład w MKZP/ 47,1 tys. zł	mieszkanie o pow. 66,7 m2, działka rekreacyjna o pow. 0,2 ha z domkiem letniskowym o pow. 67 m2 (220 tys. zł), 1/4 udziału w nieruchomości zabudowanej budynkiem mieszkalnym - pow. gruntu 0,25 ha (72 tys. zł)	Toyota Yaris 2006 r. (12 tys. zł)	spadek oszczędności o ok. 32 tys. zł
Justyna Jeżak, 42 lata, dyrektor Miejskiego Przedszkola nr 13 w Puławach	**78,8 tys. zł** umowa o pracę, **150 zł** świadczenie opiekuńcze ZUS	53,5 tys. zł, 10 tys. zł lokata terminowa, 22,1 tys. zł rachunek oszczędnościowy, 1,6 tys. zł fundusze inwestycyjne/ brak	dom o pow. 154,4 m2 (650 tys. zł), mieszkanie o pow. 24,3 m2 (umowa deweloperska - wpłacono 191,4 tys. zł), mieszkanie o pow. 25,9 m2 (umowa deweloperska - wpłacono 88,8 tys. zł), stanowisko w garażu wielostanowiskowych (30 tys. zł), komórka lokatorska o pow. 2,6 m2 (10,6 tys. zł)	Toyota Corolla Verso (2006 r.), Toyota Yaris (2014 r.),	spadek oszczędności ogółem o ok. 97 tys. zł, w poprzednim oświadczeniu nie wykazała mieszkania o pow. 25,9 tys. zł, wzrost dochodu o ok. 5 tys. zł
Mirosław Kamola, 62 lata, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 11 w Puławach	**79,2 tys. zł** umowa o pracę	27,9 tys. zł, 20 tys. zł lokaty terminowe, 76,7 tys. zł papiery wartościowe/ brak	dom o pow. 120 m2 (500 tys. zł), gospod. rolnicze o pow. 0,75 a (100 tys. zł),współwłaśność budynku gospodarczego z garażem (30 tys. zł), współwłasność innych nieruchomości o pow. 12 a (240 tys. zł)	Opel Zafira B	
Andrzej Korpysz, 65 lat, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 10 w Puławach	**96,3 tys. zł** umowa o pracę	10 tys. zł/ brak	mieszkanie o pow. 75 m2 (275 tys. zł), mieszkanie o pow. 63 m2 (280 tys. zł), garaż o pow. 15,8 tys. zł (45 tys. zł)	Toyota Avensis (2011 r.)	spadek oszczędności o 220 tys. zł, w poprzednim oświadczeniu nie wykazał 63 metrowego mieszkania, spadek dochodu o ok. 20 tys. zł
Zofia Krężołek, 58 lat, dyrektor Miejskiego Przedszkola nr 18 w Puławach	**78 tys. zł** umowa o pracę	187 zł/ brak	mieszkanie o pow. 76,6 m2 (230 tys. zł), uzytki rolne o łącznej pow. ok. 2 ha (11,4 tys. zł)	Toyota Yari (2006 r.)	wzrost dochodów o nieco ponad 7 tys. zł
Iwona Kulesza, 55 lat, dyrektor Centrum Usług Wspólnych w Puławach	**110,6 tys. zł** umowa o pracę	341,4 tys. zł, 19,4 tys. zł wkład w KZP UM Puławy, 18,9 tys. zł rachunki IKE/ 6 tys. zł	dom o pow. 140 m2 (400 tys. zł), dom o pow. 160 m2 (850 tys. zł), działka budowlana o pow. 410 m2 , działka budowlana o pow. 965 m2 (220 tys. zł), działka budowlana o pow. 1464 m2, działka budowlana o pow. 871 m2 (200 tys. zł)	Mercedes B Klacy (2009 r.), BMW X3 (2014 r.)	wzrost oszczędności o 135 tys. zł, wzrost wartości domu o 50 tys. zł, spłaciła większą część kredytu
Agata Lubomska- Kowalska, 51 lat, dyrektor Miejskiego Przedszkola nr 3 w Puławach	**78,8 tys. zł** umowa o pracę	3,4 tys. zł/42,2 tys. zł, 30,9 tys. CHF	mieszkanie o pow. 47,9 m2 (160 tys. zł), inne nieruchomości o pow. 28,3 m2 (100 tys. zł)	brak	spłaciła część kredytów, wzrost dochodów o 2,4 tys. zł
Janusz Ławicki, 62 lata, dyrektor Dziennych Domów Pomocy Społecznej w Puławach	**120,1tys. zł** umowa o pracę, **1,8 tys. zł** inne źródła	148,4 tys. zł, 20,7 tys. zł wkład KZP UM Puławy, 1,1 tys. USD, 676 Euro/ brak	mieszkanie o pow. 54 m2 (200 tys. zł), gospodarstwo rolne o pow. 1,1 ha (32 tys. zł)	Opel Antara (2008 r.)	wzrost oszczędności o ok. 18 tys. zł, wzrot dochodów o ok. 20 tys. zł
Honrata Mielniczenko, 48 lat, dyrektor Muzeum Czartoryskich w Puławach	**87,7 tys. zł** umowa o pracę, **200 zł** umowa o dzieło	24,1 tys. zł papiery wartościowe/ 213,6 tys. zł (stan na 31.12.2018 r.)	dom o pow. 135,7 m2 (270 tys. zł), działka budowlana o pow. 679 m2 (15 tys. zł)	brak	wzrost dochodu o ok. 12 tys. zł
Grażyna Miturska, 60 lat, dyrektor Miejskiego Przedszkola nr 15 w Puławach	**75 tys. zł** umowa o pracę	27,7 tys. zł/32,2 tys. zł	dom o pow. 114 tys. zł (370 tys. zł)	brak	spadek oszczędności o ok. 5 tys. zł
Małgorzata Pakuła, 54 lata, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 1 w Puławach	**89,2 tys. zł** umowa o pracę	8,8 tys. zł/ brak	dom o pow. 180 m 2 (300 tys. zł)	Honda Civic (2009 r.)	wzrost oszczędności o 4,3 tys. zł
Antoni Rękas, 72 lata, dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Puławach	**127,1 tys. zł** umowa o pracę	51,3 tys. zł wkład w MPKZP Zakładów Azotowych, 38 tys. zł/ 13 tys. zł	mieszkanie o pow. 61 m2 (210 tys. zł)	Volkswagen Bora (2003 r.)	wzrost wkładu w MPKZP o ok. 11 tys. zł, spadek dochodów o ok. 17 tys. zł, spłacił część pożyczki

eprasa.pl 85a5e3b4bb

lepiej zarabiającym dyrektorem

Dyrektorzy i kierownicy pod lupą

Dyrektorzy szkół i przedszkoli oraz innych instytucji podległych prezydentowi Puławwywiązali się z obowiązku z obowiązku dostarczenia oświadczeń majątkowych bez wyjątku. Z dostarczonych na biurko Pawła Maja dokumentów wynika, że największe dochody w ubiegłym roku osiągnął szefujący Zarządowi Dróg Miejskich Wiesław Stolarski. Na jego konto spłynęło pona 150 tys. zł w ramach umowy o pracę i umowy o dzieło. Dyrektor dostał również nagrodę z okazji 25 - lecia pracy. Drugą lokatę pod tym względem zajmuje Antoni Rękas. Dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji zarobił 127,1 tys. zł. Niewiele mniejszy dochód - prawie 122 tys. zł - 2018 r. osiągnął dyrektor Dziennych Domów Pomocy Społecznej w Puławach Janusz Ławicki. W większości przypadków odkładają na czarną godzinę i systematycznie uzupełniają wkład w pracowniczej kasie zapomogowo - pożyczkowej. Oszczędzania innych mogłaby uczy Eliza Sulima. Dyrektor Miejskiej Biblioteki zaoszczędziła 389 tys. zł na koncie i 140,2 tys. zł w jednostkach funduszy inwestycyjnych. Niemałe oszczędności ma także dyrektor Centrum Usług Wspólnych w Puławach - Iwona Kulesza: 341 tys. zł oraz 19,4 tys. zł wkładu w kasie zapomogowo - pożyczkowej i 18,9 tys. zł na Indywidualnym Koncie Emerytalnym. Szefowa CUWu ma także dwa domy - jeden o wartości 400 tys. zł, drugi warty 850 tys. zł.

Jak sytuowani są inni? Szczegóły w tabeli.

Marta Pietroń

Imię i nazwisko, wiek, funkcja	Zarobki/Dochody	Oszczędności/Długi do spłacenia (powyżej 10 tys. zł)	Nieruchomości	Pojazdy	Porównanie z rokiem 2017
Beata Rysak, 56 lat, dyrektor Miejskiego Przedszkola nr 8 w Puławach	**78,5 tys. zł** umowa o pracę	11,9 tys. zł wkład w KZP/ 33,9 tys. zł	mieszkanie o po. 44 m2 (150 tys. zł), mieszkanie o pow. 48 m2 (145 tys. zł), działka o pow. 10 a (10 tys. zł)	Citroen C3 (2015 r.)	wzrost oszczędności o 1,9 tys. zł, wzrost dochodu o ok. 3,4 tys. zł, spłaciła część pożyczki
Alina Sobczyńska, 48 lat, dyrektor Miejskiego Przedszkola nr 2 w Puławach	**73,4 tys. zł** umowa o pracę	3 tys. zł/ 70,6 tys. zł	dom o pow. 220 tys. zł (320 tys. zł), działka budowlana 0,13 ha (60 tys. zł)	brak	wzrost wartości domu o 20 tys. zł, wzrost dochodu o 2,8 tys. zł, zaciągnęła kredyty
Piotr Spiżewski, kierownik Działu Świadczeń Rodzinnych Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Puławach	**94,5 tys. zł** umowa o pracę	68,5 tys. zł, 7,9 tys. zł wkład w kasie zapomogowo - pożyczkowej/ 43 tys. CHF	mieszkanie o pow. 55 m2 (222,7 tys. zł)	Ford Mondeo 2012 r. (838 tys. zł)	wzrost oszczędności o ok. 9 tys.zł, wzrost dochodu o ok. 2.4 tys. zł
Wiesław Stolarski, 51 lat, dyrektor Zarządu Dróg Miejskich w Puławach	**142,8 tys. zł** umowa o pracę (w tym nagroda jubileuszowa za 25 lat pracy, **1,1 tys. zł** umowa o dzieło	5 tys. zł, 8,3 tys. zł wkład w MPKZP w UM Puławy, 200 Euro/ brak	gospod. rolne o pow. 1,1 ha (130 tys. zł), dom o pow. 160 m2	Renault Grand Scenic (2006 r.), Peugot 207 (2007 r.)	spadek wkładu w MPKZP, spłacił kredyt
Bożena Strzelecka, 61 lat, dyrktor ZSO nr 2 im.F.D. Kniaźnina w Puławach	**104,4 tys. zł** umowa o pracę, **965 zł** umowa o dzieło, **10,8 tys. zł** dieta radnej	60 tys. zł, 2,4 tys. zł wkład w kasie zapomogowo - pożyczkowej/ brak	dom o pow. 130 m2 (500 tys. zł)	Toyota Verso 2010 r. (35 tys. zł), Toyota Corolla Verso 2008 r. (20 tys. zł)	spadek wkładu w kasie zapomogowo - pożyczkowej, wzrost dochodu o ok. 8 tys. zł
Eliza Sulima, 52 lata, dyrektor Biblioteki Miejskiej w Puławach	**114,8 tys. zł** umowa o pracę	389 tys. zł w tym wkład 7,6 tys. zł w kasie zapomogowo - pożyczkowej, 140,2 tys. zł jednostki funduszy inwestycyjnych/ brak	dom o pow. 144 m2 (400 tys. zł), działka bud. o pow.623 m2, gospod.rolne o pow. 0,4 ha (55 tys. zł)	Volvo S 80 (2010 r.)	wzrost oszczędności o 72 tys. zł i o ok. 13 tys. zł w jednostkach funduszy inwestycyjnych, spaek dochodów o ok. 5 tys. zł
Zbigniew Śliwiński, 50 lat, dyrektor Puławskiego Ośrodka Kultury	**103,1 tys. zł** umowa o pracę, **14,6 tys. zł** świadczenia ZUS, **800 zł** umowa zlecenie/ dzieło, **1,1 tys. zł** umowa o dzieło, **344 zł** dochód z akcji	34,7 tys. zł, 49,1 tys. zł fundusze inwestycyjne, 12,1 tys. zł wkład w kasie zapomogowo - pożyczkowej/ brak	mieszkanie o pow. 72 m2 (270 tys. zł), mieszkanie o pow. 48 m2 (336 tys. zł), niruchomość o pow. 15 a (15 tys. zł), nieruchomośc o pow. 3,8 a (3 tys. zł), 7,6 tys. zł (akcje Zakładów Azotowych	Renaul Scenic Megane (2005 r.)	zaoszczędził prawie 20 tys. zł, wzrost dochodu o ok. 6 tys. zł
Beata Wagner, 47 lat, dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Puławach	**94 tys. zł** umowa o pracę, **6,4 tys. zł** za prowadzenie postępowań mediacyjnych	5 tys. zł, 1 tys. zł, 500 Euro/ 200 tys. zł	dom o pow. 156 m2 (380 tys. zł), działka 1250 m2 (125 tys. zł)	Mitsubishi ASX 2014 r. (51 tys. zł)	objęła funkcję od tego roku
Elżbieta Wirga, 58 lat, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 6 w Puławach	**98,1 tys. zł** umowa o pracę, **752 zł** umowa o dzieło, **6,8 tys. zł** umorzenie odsetek od kredytu	5,4 tys. zł wkład w kasie zapomogowo - pożyczkowej, 5,9 tys. zł, 205 tys. zł/ 20 tys. zł	dom o pow. 60 m2 (120 tys. zł), gospod. rolne o pow. 1,3 ha (100 ty. zł)	Mercedes Benz CLK 2001 r. (8 tys.zł)	wzrost oszczędności o ponad 200 tys. zł, w poprzednim o świadczeniu wykazała inny dom o pow. 100 m2 (200 tys. zł), spadek dochodów o ok. 16 tys. zł

Tu powstanie apartamentowiec

Już od 4,5 tys. zł z metr kwadratowy można będzie kupić mieszkanie w Puławach. Budynek ma powstać przy skrzyżowaniu ul. Ogrodowej i Gościńczyk.

Apartamentowiec ma stanąć przy skrzyżowaniu ulic Gościńczyk i Ogrodowa

Tak ma wyglądać budynek na skrzyżowaniu Ogrodowej i Gościńczyk

Złote Tarasy, bo taką nazwę nosi jedna z inwestycji mieszkaniowych, jaka będzie niebawem realizowana w bliskim centrum miasta. - W ramach inwestycji powstanie 12 apartamentów w trzykondygnacyjnym budynku - informuje na swojej stronie inwestor, firma Atut - Ivest. Jak czytamy każdy z dwupoziomowych apartamentów ma mieć antresolę.- Duże przeszklenia dają możliwość podziwiania piękniej panoramy i usatysfakcjonują nawet najbardziej wymagających lokatorów- zachwala budynek inwestor i dodaje:- Do wszystkich mieszkań przynależą miejsca parkingowe w garażu podziemnym oraz miejsca parkingowe przed budynkiem, a także komórki lokatorskie oraz szerokie tarasy.

W budynku znajdą się mieszkania o powierzchni od 76,55 m2 do 114,68 m2, a także winda. Realizacja inwestycji jest przewidziana na rok 2019 i 2020. Apartamentowiec u zbiegu Ogrodowej i Gościńczyk nie będzie pierwszą realizacją firmy Atut - Invest. W Puławach inwestor wybudował już nowoczesny budynek usługowo - mieszkalny przy ul. Fieldorfa-Nila, w którym na parterze mieści się m.in. bank Credit Agricole oraz przy ul. Kolejowej.

Marta Pietroń

R E K L A M A

Kompleksowe
BADANIA SŁUCHU

Współpraca z NFZ
29 lat tradycji
Możliwość testowania aparatów słuchowych
Tysiące zadowolonych pacjentów

Baterie
do aparatu słuchowego
12 zł kpl (6szt.)*
SŁUCHMED
* z kartą stałego klienta

Zapraszamy do naszych gabinetów na
BEZPŁATNE BADANIA SŁUCHU
SŁUCHMED

Puławy
ul. Piłsudskiego 89
tel. 81 465 22 59
czynne: od poniedziałku do piątku 8.00-17.00

eprasa.pl 85a5e3b4bb

Licealiści swój egzamin napisali lepiej niż w technikum

Opolscy maturzyści mają powody do zadowolenia

Powiat opolski:
Pomimo zaskoczenia tematami tegorocznych matur, egzamin dojrzałości poszedł bardzo dobrze.

W szkołach powiatu opolskiego do egzaminu dojrzałości przystąpiło 120 osób z sześciu szkół. Najlepsze wyniki uzyskali absolwenci Liceum Ogólnokształcącego w Poniatowej. Pomimo faktu, że dwojgu z nich nie udało się zdać matury pozostałe 30 osób uzyskało średnią zdawalność na poziomie 93,7 procent. Jest ona najwyższa w powiecie i stanowi jedna z najwyższych w całym województwie.

Taki wynik zdecydowanie przewyższa średnią wszystkich szkół, która w tym roku wyniosła 73 procent. Według dyrektor szkoły Tatiany Lasoty-Rodzik takie wyniki to rezultat pracy młodzieży i dobrego przygotowania przez wykwalifikowaną kadrę pedagogiczną. Nauczyciele z ZS w Poniatowej są członkami Obwodowej Komisji Egzaminacyjnej i przygotowują uczniów wykorzystując doświadczenie zdobyte w pracy w zespołach egzaminacyjnych. W Opolu Lubelskim najlepiej wypadło Liceum Ogólnokształcące im. Adama Mickiewicza. Tu do matury przystąpiło 27 uczniów, którzy mogą pochwalić się świetnym wynikiem egzaminu ustnego z języka polskiego. 69 procent to najlepsza zdawalność w całym powiecie.Tegoroczny egzamin dojrzałości zdecydowanie lepiej poszedł licealistom, zdawalność na poziomie 81 proc. daje powody do zadowolenia. Nieco gorzej matury wypadły w technikach, tu 57 uczniów, którzy podeszli do egzaminu uzyskało wynik 65 proc.

Anna Sidor

Przedmiot	Liczba zdających	Zdawalność
Język polski	120	43%
Matematyka	120	51%
Język angielski	115	64%
Język niemiecki	2	55%
Język rosyjski	3	97%

Tatiana Lasota-Rodzik, dyrektor Zespołu Szkół w Poniatowej
- Wysoka zdawalność oraz dobre i bardzo dobre wyniki na egzaminie maturalnym to efekt pracy kadry pedagogicznej naszego całego Zespołu Szkół, umiejącej we właściwy sposób przygotować uczniów do egzaminu. Nauczyciele naszej szkoły są jednocześnie egzaminatorami maturalnymi Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej w Krakowie i przygotowując uczniów do matury, wykorzystują doświadczenia zdobyte w pracy w zespołach egzaminacyjnych. Sukcesy na maturze to również wynik wysiłku i zaangażowania w poszerzanie wiedzy i umiejętności maturzystów, świadomych tego, że egzamin maturalny otwiera im drogę na wymarzone studia. Oczywiście, w dalszym ciągu będziemy starać się o to, by wyniki maturalne były jeszcze wyższe

SZKOŁA	LICZBA ZDAJĄCYCH	JĘZYK POLSKI - PISEMNY	MATEMATYKA	JĘZYK ANGIELSKI - PISEMNY	JĘZYK POLSKI - USTNY	JĘZYK ANGIELSKI - USTNY	JĘZYK NIEMIECKI - PISEMNY
Technikum Opole Lubelskie	32	39%	34%	61%	60%	68%	-
LO im Adama Mickiewicza Opole Lubelskie	27	47%	52%	64%	69%	72%	-
Technikum Ogrodnicze Opole Lubelskie	4	47%	41%	39%	63%	47%	-
LO dla dorosłych Opole Lubelskie	5	28%	16%	34%	63%	47%	-
Technikum w Poniatowej	23	41%	56%	63%	48%	57%	-
LO w Poniatowej	32	47%	69%	75%	67%	75%	58%

Szkoły wciąż szukają chętnych!

W szkołach powiatu opolskiego są jeszcze wolne miejsca.

Pomimo podwójnego rocznika w szkołach powiatu opolskiego miejsc nie brakuje. W tym roku w powiecie klasy gimnazjalne i podstawówki ukończyło 1100 absolwentów, z których tylko 1/3 stara się o przyjęcie do okolicznych szkół. Uczniowie częściej wybierali szkoły poza miejscem swojego zamieszkania, nie dając szansy rodzimym placówkom. W niektórych placówkach nie udało się utworzyć klas. Nie było także chętnych do planowanego liceum w Zespole Szkół w Józefowie nad Wisłą, gdzie nie wpłynęło nawet jedno świadectwo. W związku z tak małym zainteresowaniem opolskimi szkołami podajemy liczbę wolnych miejsc. Dyrektorzy szkół liczą na tzw. drugi nabór i na to, że uda się utworzyć klasy zgodnie z założeniami.Liceum Ogólnokształcące im. Adama Mickiewicza w Opolu Lubelskim: klasy po szkole podstawowej - 65 miejsc, klasy po gimnazjum - 69 miejsc.

Zespół Szkół Zawodowych im. Stanisława Konarskiego w Opolu Lubelskim - cztery kasy po 10 miejsc.

Zespól Szkół w Poniatowej - Technikum: technik informatyk - 15 miejsc, technik elektryk - 10 miejsc, technik mechanik - 10 miejsc. Liceum o profilu matematyczno-fizyczno-geograficznym -15 miejsc, biologiczno-chemicznym - 10 miejsc.

Liceum Ogólnokształcące w Józefowie nad Wisłą - klasy nie utworzono.

Technikum w Zespole Szkół w Chodlu - klasy nie utworzono.

Anna Sidor

R E K L A M A

ZESPÓŁ SZKÓŁ AGROBIZNESU w Klementowicach
ZESPÓŁ SZKÓŁ AGROBIZNESU w Klementowicach
posiada wolne miejsca w szkołach:
• Liceum Ogólnokształcące
• Technikum, w zawodzie:
➥ technik informatyk, (po ukończonym gimnazjum)
➥ technik agrobiznesu, (po ukończonym gimnazjum)
Kontakt:
81 882 30 02 sekretariat@zsaklem.pl

I N F O R M A T O R

LUXMED UZDROWISKO NAŁĘCZÓW
81 50 16 012 www.luxmednaleczow.pl
Nałęczów, al.Kasztanowa 6 • Poniatowa, ul. Lubelska 3 • Nałęczów, ul.Poniatowskiego 5
LEKARZE SPECJALIŚCI USG, RTG, LABORATORIUM, STOMATOLOGIA, PODOLOGIA, KOSMETOLOGIA

ALERGOLOGIA
dr n.med. Anna Kędra N*
dr n.med Ewa Markut-Miotła N*
CHIRURGIA
lek.med.lechosław Budzyński N*
CHIRURGIA NACZYNIOWA
lek.med.Grzegorz Borek N*
dr n.med. Andrzej Wojtak P*
DIABETOLOGIA
lek.med. Mariusz Kowalczyk N/P*
DIETETYKA
Karolina Rodzik N*
mgr inż. Agata Jędrych P*
DERMATOLOGIA
lek.med. Beata Bartkiewicz P*
lek.med. Zbigniew Kotowski N*
lek.med. Anna Pasek N*
lek.med. Agnieszka Sajdak-Wojtaluk N*
lek.med.Wiesław Wencel N*
ENDOKRYNOLOGIA
lek.med. Mariusz Kowalczyk N/P*
lek.med Maria Sawulska-Żmuda N*
GASTROLOGIA
dr n. med. Beata Prozorow-Król N*
GINEKOLOGIA
dr n.med. Aleksandra Bartuzi N*
lek.med. Janusz Bernat P*
dr n.med Katarzyna Karwasik Kajszczarek N*
lek.med. Lubomira Kotowska-Biegaj N*
dr n.med. Magdalena Mazurek Kociubowska P*
dr n.med. Tomasz Palacz N*
lek.med. Karolina Rasoul- Pelińska N*
dr n.med. Katarzyna Romanek-Piva N*
dr n.med. Michał Samberger N*
INTERNA
lek.med. Kamila Ćwikła- Cierpińska N*
lek.med. Maria Nejman N*
lek.med. Robert Świerzak P*
lek.med. Kamila Zalewska-Łękawa N*
KARDIOLOGIA
dr n.med. Barbara Olszewska N/P*
MEDYCYNA PRACY
dr n.med. Jolanta Milewska N/P*
lek.med. Helena Prymas-Kolatorowicz N*
NEUROLOGIA
lek.med. Ewa Butrym N/P*
lek.med. Jerzy Dekundy N*
lek.med. Monika Jaworska N*
lek.med. Katarzyna Stelmasiak N*
dr n.med. Ewa Wlizło-Dyś N*
NEUROLOGIA DZIECIĘCA
lek.med. Jolanta Demidziuk N*
OKULISTYKA
lek.med. Dorotra Cioczek P*
lek.med. Andrzej Sawicki P*
ORTOPEDIA I TRAUMATOLOGIA
lek.med. Leszek Ciuba N*
lek.med. Krzysztof Doroszewski N*
lek.med. Jarosław Kłębukowski N/P*
lek.med. Piotr Rusin N/P*
dr n.med. Tomasz Wnuk P*
lek.med. Jarosław Wojtiuk N*
dr n.med. Paweł Zakrzewski N*
ORTOPEDIA DZIECIĘCA
lek.med. Anna Danielewicz N*
lek.med. Monika Sarna N/P*
lek.med. Sylwester Tchórzewski N*
OTOLARYNGOLOGIA
lek.med. Rudolf Biegaj N*
lek.med. Agnieszka Chomiak-Misiewicz N*
lek.med. Małgorzata Żywot N/P*
PULMONOLOGIA
lek.med. Justyna Kołodyńska-Jeridi N*
lek.med. Halina Wróbel-Mazurek N*
PSYCHOLOGIA
mgr Wojciech Hofman N*
mgr Anna Izdebska P*
mgr Anna Milewska N*
mgr Magdalena Piotrkowska N*
PSYCHIATRIA
lek.med Olga Hołownia N*
lek.med. Agata Kalińska N*
lek.med. Anna Lecyk N*
lek.med. Michał Próchnicki N/P*
RADIOLOGIA
lek.med. Magda Grodzieńska N*
lek.med. Małgorzata Nóżka-Kozik N*
lek.med. Łukasz Szymczak P*
REUMATOLOGIA
lek.med. Maria Nejman N*
dr n.med. Agnieszka Przygoda-Dreher N*
UROLOGIA
dr n.med. Wojciech Dyś N*
dr n.med. Marek Łatkiewicz P*
lek.med. Wojciech Wiatr N*
lek.med. Damian Widz N*
STOMATOLOGIA
lek.dent. Katarzyna Duszyńska N*
lek.dent. Kamil Jędrej N/P*
lek.dent. Iwona Kędzierska N*
lek.dent. Krzysztof Kędzierski
lek.dent. Joanna Kępowicz N*
lek.dent. Piotr Michalski N/P*
lek.dent. Irena Miciak-Grzegorczyk N*
lek.dent. Korneliy Nazarenko N/P*
lek.dent. Piotr Pituch N/P*
lek.dent. Jerzy Pluta N*
lek.dent. Anna Surtel N*
lek.dent. Izabela Szewczak N*
lek.dent. Dorota Taras N/P*
lek.dent. Barbara Tomasiak N*
lek.dent. Lillia Zavina N*
lek.dent. Oleg Zavina N/P*
KOSMETOLOGIA
Justyna Michalczak
Ewa Pawłowska
Katarzyna Wasiak

*N- PRZYJMUJE W NAŁĘCZOWIE
*P-PRZYJMUJE W PONIATOWEJ
*N/P- PRZYJMUJE W NAŁĘCZOWIE I PONIATOWEJ

PRZYCHODNIA
CENTRUM MEDYCZNE STRAŻACKA
CZYNNE 8.00 – 18.00
REJESTRACJA 81 475 51 51, 575 982 986
LABORATORIUM
PONIEDZIAŁEK -SOBOTA 8.00 -10.00
ECHO SERCA
BADANIE USG
• Neurolog lek. med. Ewa Butrym poniedziałek od 15.00
• Neurolog lek. med. Aneta Ożóg piątek od godz. 15.00
• Poradnia Medycyny sportu - lek. med. Jarosław Zugaj umawiamy telefonicznie
• Chirurg Jarosław Zugaj wtorek. czwartek od 16.00
• Chirurgia naczyń lek. med. Michał Małysza czwartek od 15.30
• Chirurg lek. med. Wieńczysław Kosik poniedziałek od 10.00, środa od 16.00
• Dietetyk mgr Marta Baltaziak środa od 15.00
• Ortopeda lek. med. Piotr Banaszek piątek od 17.00
• Ortopeda lek. med. Roman Gawęda- środa od 8.30
• Ortopeda lek. med. Fares Slim wtorek 15.30
• Choroby wewnętrzne lek. med. Tomasz Miroński czwartek od 15.00
• Choroby wewn. lek. med. Agnieszka Starek umawiamy telefonicznie
• Ginekolog- Położnik lek. med. Kazimierz Janusz Bernat środa od 12.00
• Ginekolog- Położnik dr n. med. Katarzyna Skorupska piątek od 16.00
• Ginekolog - położnik dr n.med. Diana Mazurek-poniedziałek 15.30
• Ginekolog - położnik, onkolog dr n.med.Norbert Stachowicz środa 15.30
• Diabetolog lek. med. Jacek Cygan wtorek od 12.30
• Endokrynolog lek. med. Jolanta Szymanek sobota od 9.00
• Laryngolog lek. med. Adam Górski poniedziałek i środa od 15.30
• Kardiolog lek.med. Sylwia Goliszek piątek od 8.30
• Kardiolog Anna Walewska czwartek od 11.00
• Urolog dr n. med. Paweł Płaza czwartek od 17.00
• Alergolog lek. med. Mirosława Skawińska-Deleś środa od 16.00
• Badanie USG - lek. med. Karolina Robak, lek. med. Anny Mazur - badanie USG

eprasa.pl 85a5e3b4bb

Szukają zaginionego mieszkańca Puław, natknęli się na kogoś innego

Ciało kobiety znalezione w Wiśle

To mieszkanka naszego powiatu. - Rodzina potwierdziła jej tożsamość. Na ten moment wykluczamy udział osób trzecich - mówi Katarzyna Abramowicz, zastępca Prokuratora Rejonowego w Puławach.

Ciało kobiety znaleziono w pobliżu nowego mostu na Wiśle w Puławach

Katarzyna Abramowicz,
zastępca Prokuratora Rejonowego w Puławach
Siostra przyszła zgłosić zaginięcie siostry i dzięki temu ta osoba automatycznie została zidentyfikowana

Fot. Kamil Wesik

podkom. Ewa Rejn-Kozak,
oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach
Stan rozkładu zwłok może świadczyć o tym, że osoba ta trafiła do wody stosunkowo niedawno

Gdzie jest 40-latek z Puław?

Wciąż trwają poszukiwania zaginionego w pierwszym tygodniu lipca 40-letniego mieszkańca Puław. Mężczyzna wyszedł z domu z zamiarem udania się na ryby. Dryfujący na Wiśle w okolicy starego mostu w Puławach kajak, zauważyła osoba przebywająca na pobliskich ogródkach działkowych. Na brzegu zostawił swoje rzeczy i samochód.

Mimo zaangażowania policji, nurków, strażaków i rodziny, zaginionego do tej pory nie udało się odnaleźć. Policja podkreśla jednak, że poszukiwania wciąż trwają.

- Codziennie policjanci na łodzi przeczesują teren, szukają na nabrzeżach, wykonują również inne czynności w tej sprawie - podkreśla oficer prasowy KPP w Puławach.

Zamiast mężczyzny kobieta

Osoby zaangażowane w poszukiwania zaginionego mieszkańca Puław w ubiegłą środę w okolicy nowego mostu natknęłysię na ciało kobiety.

- To kobieta prawdopodobnie w wieku 40 - 45 lat. Po wykonaniu oględzin na miejscu ciało zostało przewiezione na sekcję zwłok do Zakładu Medycyny Sądowej. Stan rozkładu zwłok może świadczyć tym, że ta osoba trafiła do wody stosunkowo niedawno - informowała tego samego dnia podkom. Ewa Rej-Kozak i dodała:- W ostatnim czasie. Na naszym terenie nie mieliśmy zgłoszenia o zaginięciu kobiety.

Prokurator zna personalia

Wkrótce rozwój kolejnych wydarzeń rzucił światło na sprawę wyłowionych z Wisły zwłok kobiety.

- Do zdarzenia doszło prawdopodobnie dzień wcześniej. Siostra przyszła zgłosić zaginięcie siostry i dzięki temu ta osoba automatycznie została zidentyfikowana. To mieszkanka naszego powiatu. Rodzina potwierdziła jej tożsamość. Nie miała przy sobie dokumentów - informuje Katarzyna Abramowicz, zastępca Prokuratora Rejonowego w Puławach.

W ubiegły czwartek (11.07.) została przeprowadzona sekcja zwłok kobiety, która ma wskazać przyczynę jej śmierci. Śledczy biorą pod uwagę również to, że kobieta mogła popełnić samobójstwo. - Na ten moment wykluczamy udział osób trzecich - dodaje prokurator Abramowicz.

Marta Pietroń

Kolizja w Bochotnicy

Na ul. Kazimierskiej zderzyły się subaru i skoda octavia.

Do zdarzenia doszło w minioną niedzielę (07.07.) przed godz. 18.00. Jak informuje podkom. Ewa Rejn-Kozak, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji, 39-letnia mieszkanka gm. Kazimierz Dolny kierując osobowym subaru nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu skodzie octavii. Jechał nią 39-latek z Białej Podlaskiej z rodziną.

Na miejscu interweniowała policja, straż pożarna i pogotowie. Na szczęście oprócz aut, nikt nie ucierpiał. 39-latka została ukarana mandatem.

Marta Pietroń

Ciężarówka uderzła w ciągnik

Samochód ciężarowy zderzył się z ciągnikiem rolniczym. Droga krajowa nr 12 przez jakiś czas była częściowo nieprzejezdna.

Fot. Rafał Bartosiewicz

Ciężarowy man najechał na ciągnik rolniczy. Kierowca ciągnika trafił do szpitala

Do wypadku doszło w ubiegłą środę 10 lipca około godziny 3.00 w nocy na trasie z Puław do Radomia.

- Kierujący ciężarowym manem 37-letni obywatel Ukrainy nie zachował bezpiecznej odległości między pojazdami i najechał na ciągnik rolniczy, który jechał przed nim - informuje podkom. Ewa Rejn-Kozak, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Ciągnikiem kierował 56 -letni mieszkaniec gminy Puławy

- Z ciężkimi obrażeniami trafił do szpitala - dodaje podkom. Rejn-Kozak.

Pracujący na miejscu policjanci sprawdzili trzeźwość kierowcy ciężarówki. Alkomat wykazał, że był trzeźwy. Natomiast w przypadku kierowcy ciągnika, z uwagi na jego stan, została pobrana krew do badania.

37-letni Ukrainiec będzie odpowiadał za spowodowanie wypadku drogowego. To jakie konsekwencje poniesie zależy m.in. od obrażeń poniesionych przez drugiego uczestnika zdarzenia.

Marta Pietroń

Pijana mama opiekowała się dzieckiem

Prawie 2 promile alkoholu w organizmie miała 32-letnia mieszkanka gminy Puławy, która miała pod opieką swojego 4 - letniego syna.

Kobietę w takim stanie w ubiegły wtorek (09.07.) zauważyli przechodnie na ul. Centralnej w Puławach. - Na schodach jednego z budynków przy ulicy Centralnej siedziała 32-letnia mieszkanka gminy Puławy. Kobieta mówiła niewyraźnie, miała problemy z utrzymaniem się na nogach. Wraz z kobietą, na schodach siedziało jej czteroletnie dziecko, któremu na szczęście nic się nie stało, nie miało obrażeń, wyglądało na zdrowe. Zostało przekazane pod opiekę ojca - informuje podkom. Ewa Rejn-Kozak, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach. W ruch poszedł alkomat. Urządzenie wskazało, że kobieta ma prawie 2 promile alkoholu w organizmie. Sprawa nieodpowiedzialnego zachowania 32-latki trafi do Sądu Rodzinnego.

- Za narażenie dziecka na niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku może grozić kara nawet do 5 lat pozbawienia wolności - dodaje podkom. Rejn-Kozak.

Marta Pietroń

†

Z głębokim żalem zawiadamiamy,

że dnia 11 lipca 2019 r.
w wieku 89 lat zmarła

Elżbieta Pawliszewska

Najukochańsza ciocia i siostra

Uroczystości pogrzebowe odbędą się w dniu 16 lipca o godz. 14.00 na cmentarzu komunalnym w Puławach przy ul. Budowlanych.

Rodzina

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Puławach

Stanowisko	Miejsce pracy/ Pracodawca	Płaca (brutto)
Kierowca	Puławy	od 2250 zł
Podinspektor	Puławy	od 2800 zł
Nauczyciel matematyki	Kazimierz Dolny / Zespół Szkół im. Jana Koszczyca Witkiewicza	od 3000 zł
Specjalista ds. reklamy	Puławy / PRACOWNIA REKLAMY A-Z	od 2250 zł
Piekarz	Baranów /GMINNA SPÓŁDZIELNIA SAMOPOMOC CHŁOPSKA	od 2250 zł
Kierownik - Majster	Warszawa / RADBUD- BIS	od 3500 zł
Elektromonter urządzeń chłodniczych	Puławy	od 2250 zł
Psycholog	Puławy	od 2800 zł
Asystent międzykulturowy	Klementowice	od 2250 zł
Kelner	Puławy / GASTRO GROUP	od 2300 zł
Sprzedawca	Dęblin	od 2250 zł
Sprzedawca	Ryki	od 2250 zł
Kosmetyczka	Nałęczów / Zakład Leczniczy UZDROWISKO NAŁĘCZÓW S. A.	od 2250 zł
Operator koparki	Zarzecze	od 3000 zł
Kucharz małej gastronomii	Puławy	od 2250 zł

Powiatowy Urząd Pracy w Opolu Lubelskim

Stanowisko	Miejsce pracy/ Pracodawca	Płaca (brutto)
Specjalista ds. finansów	Opole Lubelskie / KOMENDA POWIATOWA POLICJI	od 2250 zł
Nauczyciel teoretycznej nauki zawodu Kucharz	Opole Lubelskie / ZAKŁAD KARNY	od 2014 zł
Pracownik chłodni	Ratoszyn Drugi	od 2250 zł
Pomocniczy robotnik budowlany	Kawęczyn	od 2250 zł
Rwacz / Rwaczka	Osiny	od 14,7 zł/h
Nauczyciel matematyki	Stare Boiska	od 650 zł
Gówna księgowa	Opole Lubelskie / POWIATOWA STACJA SANITARNO-EPIDEMIOLOGICZNA	od 2800 zł
Pracownik fizyczny	Chodel / KOST-BUD	od 2250 zł
Robotnik gospodarczy	Chodel / KOST-BUD	od 2250 zł
Brukarz	Chodel / KOST-BUD	od 2250 zł
Operator koparko - ładowarki	Chodel / KOST-BUD	od 2250 zł

NEKROLOGI

PUŁAWY

Antonina Gul, 88 l.
Puławy, zm. 04.07.

Józef Wiejak, 53 l.
Puławy, zm. 05.07.

Zofia Wrótniak, 83 l.
Puławy, zm. 05.07.

Zenobia Raczyńska, 88 l.
Dęba, zm. 05.07.

Danuta Musiatowicz, 73 l.
Wąwolnica, zm. 07.07.

Tadeusz Grzechnik, 74 l.
Baranów, zm. 10.07.

Anna Wójciak, 51 l.
Piotrowice, zm. 10.07.

Regina Ogórek z d. Jeziernicka, 93 l.
Puławy, zm. 11.07.

Zakład Pogrzebowy „ACHERON I"
Mirosław Kuflewski
ul. Bema 8, 24-100 Puławy,
tel. 81 887 99 18, 606 119 721

PONIATOWA

Maria Magdalena Wieczorek, 82 l
Chodel, zm. 05.07.

Lech Zbigniew Czapla, 63 l
Poniatowa, zm. 6.07.

Mieczysław Puzio, 60 l,
Niezabitów, zm. 9.07.

Edmund Tomczyk, 83 l
Poniatowa, zm. 9.07.

Alicja Lipa, 81 l
Las Dębowy, zm. 11.07.

Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Poniatowej – Usługi Pogrzebowe, ul. Młodzieżowa 4, tel. 502 625 687

OPOLE LUBELSKIE

Marianna Wysocka, 70 l
Siewalka, zm. 9.07.

Tadeusz Wrona, 60 l
Opole Lubelskie, 9.07.

Ignacy Dobosz, 90 l
Nietrzeba, zm. 10.07.

Maciej Krasiński, 37 l
Dobre, zm. 11.07.

Zakład pogrzebowy Onyx
Opole Lubelskie, ul. Długa 102,
tel. 81 827 21 20, 502 210 880

Aleksander Goliszek, 82 l
Karczmiska, zm. 4.07.

Hanna Fiuk, 74 l
Opole Lubelskie, zm. 6.07.

Honorata Złotucha, 93 l
Opole Lubelskie, zm. 5.07.

Krzysztof Kozak, 56 l
Grabówka, zm. 10.07.

Znicz - Usługi Pogrzebowe K.Ptak
Opole Lubelskie, ul. Lubelska 9
tel. (81) 827 59 24, kom. 784 559 198

eprasa.pl 85a5e3b4bb

Mieszkaniec Majdanu skarży się na kompostownię. Miejski zakład odpiera zarzuty

ZUK planuje przenieść swoją kompostownię

Brak obowiązkowego pasa zieleni, ulatnianie się szkodliwych substancji i nieprzyjemne zapachy – takie zarzuty kieruje mieszkaniec Puław przeciwko ZUK i prowadzonej przez zakład kompostowni. Prezes ZUK odpowiada na te argumenty i zdradza, że planowane jest przeniesienie obiektu.

Mieszkaniec Puław przekazał redakcji „Wspólnoty" swoje zastrzeżenia do funkcjonowania kompostowni ZUK. Jego zdaniem działalność zakładu jest uciążliwa dla mieszkańców pobliskiej ul. Majdan

Pan Andrzej miał również wątpliwości czy na terenie kompostowni zakład może składować odpady gumowe, m.in. opony. Jak wyjaśnia prezes ZUK opony są magazynowane w tym miejscu chwilowo w związku z brakiem miejsca w ZUOK i brakiem odbiorcy. Teraz jednak odbiorcę już udało się znaleźć i partiami opony znikają z terenu kompostowni

Zakład nie przestrzega przepisów?

Pan Andrzej ma działkę na ul. Majdan, niedaleko kompostowni prowadzonej przez puławski Zakład Usług Komunalnych. Tutaj odbywa się przetwarzanie odpadów. Trawa, gałęzie, liście trafiają na wielkie pryzmy, gdzie rozkładają się do formy pożytecznego kompostu. Zdaniem mieszkańca Puław działanie zakładu jest uciążliwe dla sąsiedztwa i nie do końca prawidłowe. W jego przekonaniu kompostownia ZUK nie spełnia wymogów Rozporządzenia Ministra Środowiska ws. składowisk odpadów.

– Rozporządzenie nakazuje wydzielenie 10 metrowego pasa zieleni, a tutaj niczego takiego nie ma. Jedynym ogrodzeniem kompostowni jest zardzewiała siatka, która nie jest żadną barierą. Jeżeli zakład nie ma takiego pasa zieleni, która mogłaby pochłaniać chociaż część woni, to jak ma nie być odoru? – pyta pan Andrzej. O odpowiedź na ten zarzut „Wspólnota" poprosiła Tomasza Wadasa, prezesa Zakładu Usług Komunalnych.

– Kompostownia to zakład recyklingu odpadów organicznych i wspomniane rozporządzenie o składowiskach odpadów nie ma w tym przypadku zastosowania. Nie powinniśmy tego mylić. Nasze składowisko odpadów znajduje się przy Zakładzie Unieszkodliwiania Odpadów Komunalnych na Dęblińskiej 96. Mamy tam działkę o powierzchni 3 hektarów otoczonych wewnętrznym pasem zieleni. Dookoła tego obiektu mamy też kilkadziesiąt metrów lasu, a najbliższe zabudowania znajdują się w odległości 2,5 kilometra. Warto wytłumaczyć, że składowisko to takie docelowe miejsce, na które trafiają odpady, które nie mogą być już w żaden sposób przetworzone i mogą leżeć w tym miejscu przez powiedzmy tysiąc lat. Po zamknięciu składowiska następuje jego rekultywacja. Zdeponowane odpady są przykrywane warstwą nieprzepuszczalnej gliny, a następnie warstwą ziemi, na której można zasiać trawę, a po jakimś czasie sadzić drzewa i nawet nie widać, że w danym miejscu było składowisko. Natomiast do kompostowni są przywożone odpady zielone – trawa, liście gałęzie, to wszystko jest rozdrabniane i układane w pryzmy. Po kilku miesiącach kompostowania powstaje nasz Glekomp – polepszacz glebowy, który sprzedajemy i który cieszy się naprawdę sporym zainteresowaniem.– tłumaczy prezes Wadas. Zaznacza też, że kompostownia jest obiektem licznych kontroli ze strony urzędu miasta, starostwa powiatowego i innych służb, a żadna z przeprowadzonych kontroli nie wykazała nieprawidłowości.

Granica kompostowni od strony południowej – Rozporządzenie nakazuje wydzielenie 10 metrowego pasa zieleni, a tutaj niczego takiego nie ma. Jedynym ogrodzeniem kompostowni jest zardzewiała siatka, która nie jest żadną barierą – mówi mieszkaniec Puław.
– Kompostownia nie jest składowiskiem, dlatego wspomniane rozporządzenie nie ma w jej przypadku zastosowania – odpowiada prezes ZUK

Kolejnym zastrzeżeniem Puławianina wobec ZUK jest to, że na terenie kompostowni odbywa się kruszenie mebli, podczas którego zdaniem pana Andrzeja, do atmosfery wydobywają się szkodliwe substancje z klejów, farb i lakierów użytych do produkcji drewna. ZUK odpowiada, że proces jest bezpiecznym i nie ma możliwości, by podczas niego ulatniały się do powietrza jakiekolwiek substancje

Szkodliwe substancje ulatują w powietrze?

Kolejnym zarzutem pana Andrzeja kierowanym przeciwko ZUK jest to, że na terenie kompostowni prowadzone jest kruszenie mebli. Zdaniem puławianina w czasie tej przeróbki i później, gdy pokruszone drewniane elementy leżą na stosie, do atmosfery mogą ulatniać się szkodliwe substancje – wielopierścieniowe węglowodory aromatyczne – których źródłem mogą być kleje, farby, lakiery itp. używane w produkcji mebli. Prezes ZUK wyjaśnia jednak, że z pokruszonych mebli nic nie powinno się ulatniać.

– Na teren naszej kompostowni trafia teraz sporo odpadów wielkogabarytowych. Mamy specjalną maszynę do ich rozdrabniania. Później te produkty przetwarza się na paliwo alternatywne. Blisko 80% tych produktów wielkogabarytowych to odpady pochodzenia drewnianego – głównie płyty wiórowe i paździerzowe. Jednak jakiej metody byśmy nie zastosowali – czy byśmy te odpady kruszyli, czy cięli – nie wyobrażam sobie, żeby wydobywały się z nich jakieś substancje, ponieważ w meblach nie ma żadnych substancji ciekłych, czy gazowych. Wszystkie elementy są stałe i nic nie może się ulatniać. Gdybyśmy rozmawiali o rozdrabnianiu np. lodówek, to z nich rzeczywiście mogą się ulatniać freony, jednak w miejsce, o którym rozmawiamy, nie trafiają odpady elektryczne i elektroniczne, dlatego nie ma możliwości, żeby coś ulatniało się do atmosfery – stwierdza Wadas.

Zapach jest, ale nie powinien przeszkadzać

Zdaniem mieszkańca Puław kompostownia jest uciążliwa przede wszystkim z racji nieprzyjemnego zapachu, który utrzymuje się w okolicy przez cały rok. Prezes ZUK przyznaje, że w wyniku działalności kompostowni rzeczywiście może powstawać nieprzyjemny zapach.

– Kompostowanie jest procesem tlenowym i oczywiście nie mogę powiedzieć, że jest procesem bezwonnym. Podczas kompostowania, czyli rozkładu materii organicznej wydzielają się zapachy, wie o tym każdy, kto posiada przydomowy kompostownik. Odory mogą być bardziej wzmożone w czasie przerzucania pryzm – dla prawidłowego procesu, żeby natlenić materię organiczną, musimy to robić kilka razy w roku. Trudno mi jednak odnieść się do głosów mówiących o uciążliwości odoru. Tak jak mówiłem, kompostowanie nie jest procesem bezwonnym, jednak normalnie pracują tu ludzie i nie mają z tym większych problemów, a odległość między naszym zakładem a najbliższymi zabudowaniami jest na tyle duża (250-300 metrów), że do tej pory nie mieliśmy sygnałów, że jest to uciążliwe dla sąsiedztwa. Musimy sobie również zdać sprawę, że mówimy o terenie przemysłowym, a sama kompostownia istnieje w tym miejscu już od kilkunastu lat. Graniczymy z oczyszczalnią ścieków i kilkuhektarowymi terenami specjalnej strefy ekonomicznej „Starachowice", gdzie powstają i będą powstawały zakłady przemysłowe Jeżeli ludzie bedą budowali się coraz bliżej to muszą sobie zdawać sprawę, że działalność przemysłowa będzie dla nich coraz bardziej uciążliwa – mówi Tomasz Wadas. W ciągu kilku lat mieszkańcy okolicy narzekający na sąsiedztwo kompostowni mogą jednak liczyć na zmianę – Prezes ZUK zdradza, że są plany przeniesienia jej w inne miejsce.

Tomasz Wadas,
prezes Zakładu Usług Komunalnych w Puławach
Zdajemy sobie sprawę, że niedaleko kompostowni znajdują się tereny mieszkalne, dlatego planujemy przeniesienie jej na teren naszego ZUOK-u

– Zdajemy sobie sprawę, że niedaleko kompostowni znajdują się tereny mieszkalne, dlatego planujemy przeniesienie jej na teren naszego ZUOK-u. Złożyliśmy już wniosek do Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej o dofinansowanie tego przedsięwzięcia. Trudno powiedzieć, za ile może to nastąpić, ale jeżeli wszystko przebiegnie pomyślnie, to rok 2021 jest realnym terminem. Natomiast w miejscu kompostowni dalej będziemy prowadzić działalność zgodną z naszym profilem, być może będzie to kruszenie gruzu lub wybudujemy instalację do recyklingu odpadów lub segregacji odpadów zbieranych selektywnie czyli tworzyw i papieru, jednak nie powinno to nieść za sobą większych uciążliwości – informuje Wadas.

Kamil Wąsik

eprasa.pl 85a5e3b4bb

Rekrutacyjny maraton trwa. Czas na rekrutację uzupełniającą

Nawet w najlepszych liceach zwolniły się miejsca

Listy kandydatów przyjętych do szkół ponadpodstawowych i ponad gimnazjalnych w powiecie puławskim są już znane. Nie są to jednak ostateczne rozstrzygnięcia, bo szkoły dysponują wolnymi miejscami, a uczniów którzy nie dostali się do wymarzonej placówki czeka rekrutacja uzupełniająca.

I etap rekrutacji za absolwentami

Ubiegły tydzień dla większości absolwentów gimnazjów i szkół podstawowych był bardzo stresujący. Szkoły publikowały wstępne wyniki rekrutacji, a uczniowie sprawdzali czy znaleźli się na listach w wymarzonych przez siebie placówkach. Trwał rekrutacyjny chaos, absolwenci czatowali na wolne miejsca i przenosili dokumenty między szkołami, a one z dnia na dzień aktualizowały listy. Podsumowanie pierwszego etapu rekrutacji nastąpiło w piątek. W szkołach ponadpodstawowych i ponadgimnazjalnych województwa lubelskiego zostały podane do publicznej wiadomości listy kandydatów przyjętych i nieprzyjętych do poszczególnych szkół. Na szczęście nie sprawdził się czarny scenariusz dotyczący podwójnego rocznika i zbyt małej liczby miejsc dla uczniów. Szkoły w większości przypadków przygotowywały podwójne klasy tak, aby absolwenci gimnazjów i podstawówek mieli równe szanse w dostaniu się do danej szkoły. Uczniowie często deklarowali chęć podjęcia nauki w kilku placówkach i wydawało się, że liczba kandydatów przekraczała liczbę przygotowanych miejsc. Później nadszedł jednak czas wyboru, a tym samym ci, którzy dostali się do kilku szkół wybierali jedną konkretną, a w pozostałych automatycznie zwalniali miejsca. Po opublikowaniu w piątek list okazało się, że wiele szkół dysponuje wolnymi miejscami.

Nawet najlepsze licea mają wolne miejsca

Z informacji pochodzących ze strony naboru elektronicznego wynika, że uczniowie którzy nie dostali się do wymarzonej szkoły podczas pierwszego etapu rekrutacji mogą nadal starać się o miejsce nawet w najbardziej prestiżowych puławskich placówkach oświatowych. Pojedynczymi wolnymi miejscami dysponuje nadal II LO w Puławach. „Dziewiątka" ma dla uczniów po podstawówce kilka wolnych miejsc w klasie humanistycznej. Kolejną szkołą, która ma jeszcze wolne miejsca jest III LO. Tam na przyjęcie mogą jeszcze liczyć zarówno uczniowie po szkole podstawowej, jak i po gimnazjum. Ci pierwsi mogą dostać się jeszcze do klasy humanistycznej i biologicznej, absolwenci gimnazjów mogą składać natomiast dokumenty do klasy ekonomicznej i przyrodniczej.

Podobnie sytuacja przedstawia się w puławskich technikach. Są jeszcze wolne miejsca m.in. na : technika weterynarii w ZS nr 3 w Puławach (po podstawówce 4 miejsca, a po gimnazjum około 10). Po kila wolnych miejsc w klasach ma także większość szkół branżowych.

Jak przyznają dyrektorzy placówek oświatowych kwestie rekrutacyjne powoli będą się stabilizować. Lekkie zmiany może przynieść bieżący tydzień, ponieważ wyniki rekrutacji ogłasza województwo mazowieckie, a do szkół puławskich składało swoje dokumenty wielu uczniów np. z Kozienic. W sytuacji, kiedy uda im się dostać do szkół w swoim rejonie być może zwolnią kolejne miejsca w puławskich placówkach. Najlepszym rozwiązaniem na najbliższe dni jest bezpośrednia wizyta w szkole i indywidualne dopytywanie o wolne miejsca, ponieważ sytuacja cały czas jest dynamiczna, a liczba wolnych miejsc zmienia się z dnia na dzień. O końcowych wynikach rekrutacji będzie można mówić właściwie dopiero w sierpniu.

Monika Głos-Oszatowska

Uzdrowiska potrzebują większych pieniędzy

Na takim stanowisku stoi powołana niedawno w Nałęczowie Rada Naukowa Instytutu Rehabilitacji Uzdrowiskowej. Chce przygotować standardy postępowania w leczeniu uzdrowiskowym, dzięki czemu kontrakty z NFZ byłyby lepiej wyceniane.

- Jednym z zarzutów do leczenia uzdrowiskowego jest brak dowodów na jego działanie. My pracując w uzdrowisku od lat wiemy, że to leczenie działa i jest potrzebne. Natomiast agencje wyceniające koszty, czy dające rekomendacje, żądają dowodów naukowych. Stad pomysł powołania Rady Naukowej Osób, które są w swoich dziedzinach ekspertami, po to, żeby stworzyć standardy postępowania, które później ewentualnie mogłyby być publikowane przez ministra jako obwieszczenia - tłumaczy prof. Piotr Majcher, przewodniczący Rady Naukowej Instytutu Rehabilitacji Uzdrowiskowej w Uzdrowisku Nałęczów i dodaje, że chodzi również o zakończenie dyskusji o tym, że leczenie w uzdrowisku jest czymś gorszym i nikomu nie pomaga. Prof. Majcher podkreśla także potrzebę restrukturyzacji leczenia uzdrowiskowego. Jego zdaniem pierwszą zmianą, jaką należałoby wprowadzić, jest zmiana profilu pacjenta. Chodzi przede wszystkim o to, aby osoby leczone w szpitalu, po opuszczeniu placówki automatycznie kontynuowały leczenie w uzdrowisku. - Wielu osobom pobyt w uzdrowisku kojarzy się przede wszystkim z zabawą, odpoczynkiem, a to tak na prawdę możliwość pracy nad swoim zdrowiem. Uzdrowisko to nie tylko klimat, surowce naturalne, dobra zabawa, atrakcje i dodatki. To przede wszystkim profesjonalna, bardzo szeroka baza zabiegowa oraz opieka personelu medycznego, personelu terapeutycznego przez cały pobyt w uzdrowisku - przekonuje Ewelina Ferenc, menadżer marketingu zakładu leczniczego Uzdrowisko Nałęczów. Jak podnoszą pracownicy uzdrowiska zwiększenie środków finansowych pozwoliłoby zapewnić placówkom leczniczym lepszy standard oferowanych przez siebie usług. Podkreślają, że osoby do nich przyjeżdżające mają określone oczekiwania co do standardu pokoi czy wyżywienia. Niestety biorąc pod uwagę wysokość środków przekazywanych przez NFZ , a z drugiej strony rosnące ceny, uzdrowiska nie są w stanie utrzymać jakość świadczonych przez siebie usług. - Większość kontraktów zawieranych z Narodowym Funduszem Zdrowia jest bardzo słabo wycenianych. Zwiększenie środków finansowych pozwoliłoby zapewnić nam niezbędne elementy w trakcie pobytu rehabilitacji kardiologicznej - tłumaczy Marcin Trębowicz, kierownik działu Fizjoterapii Uzdrowiska Nałęczów.

Marta Pietroń

R E K L A M A

Rzucił się z nożem na byłą żonę

58 -latek trafił do aresztu. Grozi mu nawet 10 lat więzienia.

Mrożące krew w żyłach sceny rozegrały się w ubiegłym tygodniu w Markuszowie- Na kobietę jadącą rowerem napadł były mąż. Mężczyzna był agresywny i wulgarny. Zaczął grozić byłej żonie zabójstwem, jeśli nie da mu pieniędzy. Okazało się, że miał przy sobie nóż kuchenny, którego jak twierdził, ma zamiar użyć w stosunku do żony - opowiada podkom. Ewa Rejn-Kozak, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Na szczęście kobiecie udało się uciec i zawiadomić policję. Przybyli na miejsce funkcjonariusze z komisariatu w Kurowie zatrzymali mężczyznę. Okazało się, że ma trzy promile alkoholu w organizmie.

- Mężczyzna już od pewnego czasu groził byłej żonie pozbawieniem życia, a wcześniej był już karany za przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu - dodaje podkom. Rejn-Kozak.

Na wniosek policji sąd zdecydował o umieszczeniu mieszkańca gminy Markuszów w areszcie na 3 miesiące. Za wymuszenia rozbójnicze za kratkami może spędzić nawet 10 lat.

Marta Pietroń

R E K L A M A

A U T O P R O M O C J A

eprasa.pl 85a5e3b4bb

PIŁKA NOŻNA Rafał Banaszek i Sławomir Radzikowski ponownie w Powiślaku?

Plac budowy w Końskowoli

Mateusz Łakomy (z prawej) po latach występów w III lidze wrócił do Puław i ma grać w zespole z Końskowoli

Rafała Banaszka (z lewej) ciągnie do Końskowoli. Po roku w Powiślance Lipsko będzie ponownie chciał zagościć na czwartoligowych boiskach

Sławomir Radzikowski może wrócić do Powiślaka

Piłkarze Powiślaka rozpoczęli przygotowania do nowego sezonu. Łukasz Giza będzie musiał przeobrazić się w kierownika budowy, gdyż w tym momencie zespół przypomina plac budowy.

Powiślak Końskowola - Ruch Ryki
5:2 (2:0)

Bramki: Radzikowski 9`, zaw. testowany 45`, Kłys 55`, Dudkowski 63` (k), zaw. testowany 90` - 70`, 86`.
Powiślak: Bicki - Pyda, Łakomy, Krzysztoszek, zaw. testowany I, zaw. testowany II, Banaszek, zaw. testowany III, zaw. testowany IV, Radzikowski, zaw. testowany V.
Ponadto grali: zaw. testowany VI, VII, Kłys, Antoniak, Dudkowski, Gil, Kamola, Kuśmierz, Łukaszuk, Pięta, Murat.

GIEŁDA TRANSFEROWA POWIŚLAKA

PRZYCHODZĄ: Sławomir Radzikowski (Powiślanka Lipko?), Sławomir Kłys (Hetman Gołąb?), Mateusz Łakomy (Podlasie Biała Podlaska), Rafał Banaszek (Powiślanka Lipsko).
ODCHODZĄ: Valeriy Nickitchuk (szuka klubu), Robert Kazubski (POM Iskra Piotrowice), Damian Koprucha (wyjazd za granicę), Patryk Grzegorczyk (Świdniczanka Świdnik Mały), Wiktor Bogusz (Lublinianka Lublin), Oskar Leszczyński (szuka klubu).

TERMINARZ POWIŚLAKA

1. KOLEJKA
(15 sierpnia)
Powiślak - Sparta
2. KOLEJKA
(18 sierpnia)
Huragan - Powiślak
3. KOLEJKA
(24/25 sierpnia)
Powiślak - Kłos
4. KOLEJKA
(28 sierpnia)
Kryształ - Powiślak
5. KOLEJKA
(31 sierpnia/1 września)
Powiślak - Granit
6. KOLEJKA
(7/8 września)
Łada - Powiślak
7. KOLEJKA
(14/15 września)
Powiślak - Górnik II
8. KOLEJKA
(21/22 września)
Lublinianka - Powiślak
9. KOLEJKA
(28/29 września)
Powiślak - Tomasovia
10. KOLEJKA
(5/6 października)
Unia - Powiślak
11. KOLEJKA
(12/13 października)
Powiślak - Victoria
12. KOLEJKA
(19/20 października)
Powiślak - Orlęta
13. KOLEJKA
(26/27 października)
Podlasie - Powiślak
14. KOLEJKA
(2/3 listopada)
Powiślak - Lewart
15. KOLEJKA
(9/10 listopada)
Włodawianka - Powiślak

M.P.

PLAN SPARINGÓW

5:2 Ruch Ryki
20.07 Energia Kozienice
24.07 Motor Lublin (CLJ)
27.07 Granit Bychawa
31.07 Powiślanka Lipsko

ROZMOWA Z Łukaszem Gizą, trenerem Powiślaka Końskowola

Jestem optymistą. Możemy być silniejsi

Kto nie zagra w zespole w przyszłym sezonie?
- Valeriy Nickitchuk szuka sobie klubu i z tego, co wiem, wyjechał na Ukrainę. Patryk Grzegorczyk opuścił nas po trzech latach i zamierza grać rekreacyjnie w Klasie A w Świdniczance Świdnik Mały. Robert Kazubski przeniósł się do POM-u Iskry Piotrowice. Wiktor Bogusz wybrał grę w Lubliniance Lublin. Damian Koprucha prawdopodobnie zostanie za granicą. Oskarowi Leszczyńskiemu skończyło się wypożyczenie z Wisły Puławy.

W tym momencie kadra zespołu jest bardzo wąska...
- Dokładnie. Zostało nas mało i gdybyśmy mieli w takim składzie zagrać ligę, byłyby ciężary.

Ale...
- No właśnie. W sparingu zagrało kilkunastu zawodników, których sam zaprosiłem lub zgłosili się do klubu. Powiem szczerze, że jestem optymistycznie nastawiony na początku okresu przygotowawczego. Będzie dobrze. Wierzę, że możemy zbudować jeszcze silniejszy zespół niż ostatnio.

Ważną postacią defensywy ma być Mateusz Łakomy?
- Dokładnie. „Łaki" to gracz bardzo doświadczony. Ma za sobą wiele występów w trzeciej lidze w barwach Orląt Radzyń Podlaski i Podlasia Biała Podlaska. Wrócił do Puław i chce łączyć pracę z grą w piłkę. Będzie następcą Patryka Grzegorczyka. Wierzę, że Mateusz będzie dużym wzmocnieniem.

Wiem, że w sparingu zagrał Sławomir Kłys...
- Zawodnik Hetmana Gołąb od dłuższego czasu wyróżniał się w swoim zespole w całej Klasie A. To młodzieżowiec, którego stać na duże granie. Zdobył gola. Znalazł się w sytuacji sam na sam i posłał piłkę nad bramkarzem.

Rafał Banaszek...
- „Banana" nie trzeba przedstawiać. To nasz były kapitan, który ostatni sezon spędził w zespole Powiślanki Lipsko. Wcześniej przez osiem sezonów grał w Powiślaku. Nigdy nie schodził poniżej pewnego poziomu.

Sławomir Radzikowski...
- Równolatek Rafała. Obaj w tym roku skończą 30 lat. Sławek chce spróbować sił w zespole, w którym już grał. Zobaczymy, co z tego będzie.

Za granicą jest Damian Koprucha...
- Jego odejście byłoby dużą stratą. W tamtym sezonie zdobył dla nas 22 gole. W tym momencie mam do dyspozycji Mateusza Kamolę. Do tego testowałem czterech graczy ofensywnych. Spisali się fajnie. Szukam typowego strzelca. Mam pomysł na zagospodarowanie tej pozycji pewnym zawodnikiem.

Kim?
- Spokojnie, przecież nie powiem.

Wakacje na sportowo

Puławskie Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej oraz Urząd Miasta Puławy zapraszają do udziału w „Wakacjach Na Sportowo". Organizatorzy zaplanowali szereg imprez o charakterze sportowym.

WAKACJE NA SPORTOWO PTTKF
SIATKÓWKA PLAŻOWA
boisko plaża Marina
20 lipca, 4 sierpnia, 24 sierpnia
początek o godz. 10
STREETBALL
boisko ZSO nr 1 im. KEN, ul. Kaniowczyków
25 lipca, 8 sierpnia, 29 sierpnia
początek grupy młodzieżowej o godz. 17, grupa open 18

KOLARSTWO MTB
start i meta Skatepark, ul. Niemcewicza
3 sierpnia
początek o godz. 9:30
SZACHY
Młodzieżowy Dom Kultury
17 sierpnia
początek o godz. 10
ZAJĘCIA NA SIŁOWNI
siłownia Ogniska TKKF Relax, ul. Niemcewicza
poniedziałek i piątek w godz. 10 - 12
środa w godz. 16 - 18
WYPOŻYCZALNIA SPRZĘTU SPORTOWO-REKREACYJNEGO
ul. Wróblewskiego 15
poniedziałek, środa, piątek w godz. 14 - 17
(namioty materace, śpiwory, karimaty itp.)

WAKACJE NA SPORTOWO UM PUŁAWY
LIPIEC
17 - II Wakacyjny Turniej Tenisa - Puławskie Korty Tenisowe
20 - Wakacyjny Turniej Siatkówki Plażowej - plaża Marina Puławy
20 - Spływ kajakowy - Wisła

SIERPIEŃ
6 - II Wakacyjny Turniej „Dzikich Drużyn" w piłce nożnej - boisko przy KEN
7 - III Wakacyjny Turniej Tenisa - Puławskie Koty Tenisowe
11 - Spływ kajakowy Chodelka - Wisła
21 - IV Wakacyjny Turniej Tenisa - Puławskie Korty Tenisowe
24 - Wakacyjny Turniej Siatkówki Plażowej - plaża Marina Puławy
25 - Spływ kajakowy - Wisła

M.P.

R E K L A M A

R E K L A M A

eprasa.pl 85a5e3b4bb

Podwójna medalistka z Janowca

Wiktoria Oko wywalczyła dwa medale podczas XXV Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w sportach letnich. Podopieczna Sławomira Murata z Wisły Puławy wywalczyła srebro i brąz.

Wiktoria Oko wywalczyła dwa medale. W tle jej trener Sławomir Murat

Oko (pierwsza z prawej) dwukrotnie wchodził na podium

Srebro

16-latka rozpoczęła walkę w Poznaniu w biegu na 400 metrów przez płotki. W eliminacjach zdystansowała rywalki, uzyskując 64,18 s i z trzecim czasem awansowała do finału. W nim poprawiła swój rekord życiowy, osiągając 61,22 s, co pozwoliło jej wywalczyć wicemistrzostwo Polski. Lepsza okazała się tylko Alicja Kaczmarek z ALKS AJP Gorzów Wielkopolski.

Brąz

Wiktoria wystartowała również w biegu na 100 metrów przez płotki i już w eliminacjach pokazała dużą moc, zajmując drugie miejsce w swojej serii i bijąc dotychczasowy rekord życiowy wynikiem 14.16 s. Do finału awansowała z czwartym rezultatem, a w nim poprawiła po raz kolejny „życiówkę" wynikiem 14.08 s i wyprzedziła faworyzowaną Weronikę Nagięć, zdobywając brązowy medal. Wygrała Marika Majewska (Orkan Września) przed Moniką Romaszko (Agros Zamość).

Warto jednak podkreślić, że sukces jest niezwykle cenny, ponieważ Wiktoria startowała z zawodniczkami starszymi o rok.

Miałby brąz...

W konkursie rzutu dyskiem startował inny z naszych reprezentantów, Sebastian Lewoszewski. W swojej grupie zdobył pierwsze miejsce wynikiem 52.93 m. Niestety, w finale nie rzucał już tak daleko i z rezultatem 48.33 m zajął szóste miejsce. Powtórzenie rezultatu z eliminacji dałoby brązowy krążek.

M.P.

ROZMOWA Z Wiktorią Oko, podwójną medalistką XXV Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży

To zasługa Sławomira Murata

Dwukrotnie wchodziłaś na podium...
- Niby fajnie, ale nie jestem w pełni zadowolona ze swojego występu. Oczekiwałam od siebie dużo więcej. Niestety, ale taki jest sport. Piękny, bo nieprzewidywalny.

W biegu na 400 m przez płotki zdobyłaś srebro...
- Eliminacje pobiegłam luźno. Dzień później w finale liczyło się wszystko. Walczyłyśmy o medale. Nawet jeden najmniejszy błąd oznaczał bardzo wiele. Otarłam się o złoto. Bardzo dobrze pobiegłam 370 m. Prowadziłam do ostatniego płotka, lecz finisz należał do mojej koleżanki Ali z Gorzowa Wielkopolskiego. Jest ogromny niedosyt, bo złoto miałam w zasięgu, gdyby nie błąd w samej końcówce.

Srebro to też fajna sprawa?
- Niby tak. Pobiłam rekord życiowy. Cieszę się, że dałam radę. Stawiłam czoła nowemu wyzwaniu i dałam z siebie sto procent. 400 m przez płotki to moja ukochana konkurencja.

Ostatniego dnia mistrzostw pobiegłaś na cztery razy krótszym dystansie...
- Przyjechałam do Poznania z czwartym czasem, a skończyłam z brązowym medalem. To było niemałe zaskoczenie. Nie spodziewałam się takiego obrotu sprawy. Można powiedzieć, że miałam trochę szczęścia. Wynik, który uzyskałam w finale, dał mi do myślenia. To był bardzo dobry czas. Jestem pierwszy rok juniorką młodszą i taki rezultat jak najbardziej mnie zadowala.

Mówiłaś, że nie jesteś w pełni zadowolona...
- Zawsze będę wymagać od siebie więcej. Z drugiej strony mam dwa medale Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży, rekordy życiowe oraz cenne doświadczenia. Co fajne, za rok również wystartuję, gdyż teraz byłam o rok młodsza od większości przeciwniczek.

Sławomir Murat...
- Bardzo dziękuję mojemu trenerowi za przyszykowanie mnie do tej imprezy sportowej. Gdyby nie on, nie stanęłabym na podium. Jego wkład pracy w mój rozwój jest ogromny. Dziękuje mu za poświęcony czas.

Komu dedykujesz krążki?
- Właśnie jemu oraz rodzicom: mamie Ewie i tacie Tomkowi. Od nich otrzymuję duże wsparcie. Są moimi największymi kibicami.

Kopron: nie wygrałam srebra, a przegrałam złoto

Puławianka została wicemistrzynią podczas Letniej Uniwersjady, która odbyła się w Neapolu.

Malwina Kopron dwa lata temu wywalczyła złoto w Tajpej. Teraz musiała pogodzić się z tytułem wicemistrzyni (fot. malwinakopron.pl)

Malwina Kopron, która reprezentuje barwy AZS-u UMCS Lublin, nie zdołała obronić tytułu najlepszej, który wywalczyła dwa lata temu w Tajpej. Wówczas triumfowała z wynikiem 76,85 m. Wówczas o ponad metr poprawiła rekord życiowy.

Niespełna 25-letnia zawodniczka rozpoczęła konkurs od 70 metrów oraz 89 centymetrów i objęła prowadzenie. Brązowa medalistka mistrzostw świata z 2017 roku miała później trzy spalone podejścia. W piątej kolejce uzyskała 68,90. Ostatnia jej próba ponownie była niemierzona. Triumfowała Iryna Klimiec, która w trzeciej odsłonie wyprzedziła Malwinę Kopron. W piątej kolejce Ukrainka rzuciła na odległość 71 metrów i 25 centymetrów.

- Tak naprawdę to nie wygrałam srebra, a przegrałam złoto. Jest mi smutno. Miałam fajne rzuty próbne. Jeden powędrował na odległość 72,50 m. Na moje nieszczęście było to tylko przetarcie przed zawodami. W decydującej rozgrywce waliłam po siatach. Nie mam w tym roku szczęścia. Nie mam nawet szansy, żeby się wykazać. Może czas, by powrocie skupić się na technice - mówiła Malwina Kopron na antenie TVP Sport.

25-latka dodała, że do występu w Katarze, gdzie odbędą się 17. Mistrzostwa Świata w lekkoatletyce, są jeszcze trzy miesiące. - Jest kupę czasu, by zrobić formę. Ciężko mi powiedzieć, że czas się wziąć w garść. Cały czas trenuję i ciężko mi powiedzieć, co trzeba poprawić. Muszę siąść, przedyskutować z dziadziem, a zarazem moim trenerem. Mam teraz chwilę, by oczyścić głowę - dodaje.

M.P.

R E K L A M A

R E K L A M A

eprasa.pl 85a5e3b4bb

Co ma do ukrycia starosta i dyrektor SP ZOZu w Puławach?

Puławy: Tajna wysokość nagrody dyrektora szpitala

Pow. puławski: Ani władze powiatu, ani sam zainteresowany nie chcą ujawnić kwoty.

Rada zawnioskowała, zarząd przyklepał

Decyzję o przyznaniu nagrody rocznej dyrektorowi szpitala w Puławach zarząd powiatu podjął 2 lipca.

- Przyznaje się panu Piotrowi Rybakowi - dyrektorowi SP ZOZ w Puławach - nagrodę roczną za rok obrotowy od 01.01.2018 r. do 31.12.2018 r. w wysokości trzykrotności jego przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego w roku poprzedzającym rok przyznania nagrody - czytamy w uchwale podpisanej przez Danutę Smagę - Starostę Puławskiego, Leszka Gorgola - Wicestarostę oraz członków zarządu Ireneusza Rzepkowskiego i Jana Ziomkę. Jak informuje Starostwo Powiatowe w Puławach to odpowiedź na wniosek, jaki do zarządu złożyła Rada Społeczna SP ZOZ. W piśmie wśród argumentów przemawiających za przyznaniem nagrody Rada wymienia m.in. dodatni wynik finansowy zarządzanego przez Piotra Rybaka szpitala za 2018 r., który wyniósł ponad 1 mln 290 tys. zł, ciągłą poprawę jakości świadczonych w placówce usług medycznych, rozszerzanie działalności na terenie powiatu puławskiego i powiatów ościennych, intensywne działania inwestycyjne i remontowe w zakresie zasobów majątkowych oraz II miejsce przyznane w rankingu najlepiej zarządzanych szpitali publicznych, przygotowanym przez BFF Banking Group i dziennik Rzeczpospolita.

- Dodam, że wniosek został jednomyślnie, pozytywnie zaopiniowany przez ośmiu obecnych członków Rady Społecznej - mówi Kamil Lewandowski, inspektor do spraw współpracy z mediami i prowadzenia polityki informacyjnej powiatu – Rzecznik prasowy Starosty Puławskiego.

Kamil Lewandowski,
Starostw Powiatowe w Puławach
Rzeczywistego naliczenia i wypłaty nagrody dokonuje się w SP ZOZ w Puławach, a zatem jej określenie przez pracowników Starostwa nie byłoby precyzyjne

Tajna kwota nagrody

W samej uchwale zarządu nie została wymieniona konkretna kwota, na jaką nagroda przyznana Piotrowi Rybakowi miałaby opiewać. Użyto jedynie stwierdzenia, że ma ona mieć wysokość trzykrotności jego przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego w 2018 r. Dlatego poprosiliśmy starostwo o doprecyzowanie informacji. - Odnosząc się do pytania o konkretną sumę, jaka została przyznana panu Piotrowi Rybakowi należy wskazać, że rzeczywistego naliczenia i wypłaty nagrody dokonuje się w SP ZOZ w Puławach, a zatem jej określenie przez pracowników sStarostwa nie byłoby precyzyjne - odpisał nam ponownie Kamil Lewandowski. Zapytaliśmy zatem, czy w takim razie to oznacza, że starostwo jako organ nadzorujący SP ZOZ nie zna „precyzyjnie" kwoty przyznanej przez siebie nagrody?

Niestety również nie uzyskaliśmy konkretnej odpowiedzi, a wymijające informacje o samym sposobie ustalania miesięcznej pensji dyrektora puławskiego szpitala. - Zarząd Powiatu, podejmując decyzję o gratyfikacji dla dyrektora szpitala, jest świadomy wysokości przyznawanej nagrody. Dokładne wyliczenie kwoty premii wymaga jednak uwzględnienia wielu czynników, które kształtowały średnią pensję dyrektora na przestrzeni minionego roku. Precyzyjnego obliczenia nagrody dokonuje więc SP ZOZ, który – jako jednostka – prowadzi odrębną gospodarkę finansową i samodzielnie nalicza oraz dokonuje wypłat wynagrodzeń personelu, w tym dyrektora - dodał Lewandowski.

Zbigniew Śliwiński,
radny powiatowy
Nie mam wiedzy na temat przyznania nagrody, ani nie znam jej wysokości, ale uważam, że roczna nagroda dyrektorowi szpitala niewątpliwie się należy. Zarządzanie SPZOZ to bardzo wymagające i specyficzne zadanie, które Dyrektor Piotr Rybak realizuje skuteczne

Piotr Rybak,
dyrektor SP ZOZ w Puławach
Niechętnie mówię o pieniądzach. Jestem mile zaskoczony tą nagrodą, cieszy mnie bardzo. Kwoty niekoniecznie muszą być ujawniane dla wszystkich

Dyrektor zadowolony, ale o konkretach nie mówi

Z prośbą o podanie konkretnej kwoty nagrody rocznej przyznanej przez władze powiatu zwróciliśmy się również do samego zainteresowanego. Piotr Rybak przyznaje, że cieszy go nagroda i to, że ktoś docenia jego pracę, ale o konkretach nie chce rozmawiać.

- Niechętnie mówię o pieniądzach. Jestem mile zaskoczony tą nagrodą, cieszy mnie bardzo. Kwoty niekoniecznie muszą być ujawniane dla wszystkich - ucina krótko.

Ile zarabia dyrektor?

W Biuletynie Informacji Publicznej Starostwa Powiatowego w Puławach próżno szukać oświadczenia majątkowego Piotra Rybaka, bo nie jest on związany z puławskim szpitalem umową o pracę. Ale dokument taki można za to znaleźć w BIP-ie powiatu łęczyńskiego, gdzie dyrektor SP ZOZu od ubiegłej jesieni pełni funkcję nieetatowego członka zarządu. W oświadczeniu za 2018 rok deklaruje, że jako dyrektor szpitala w Puławach zarobił 248,8 tys. zł.

Marta Pietroń

Teresa Gutowska,
radna powiatowa
Jako radna nie otrzymałam informacji na temat nagrody rocznej i jej wysokości przyznanej przez Zarząd Powiatu Puławskiego dyrektorowi SP ZOZ Piotrowi Rybakowi, i o ile dobrze pamiętam ten temat nie był poruszany podczas prac Rady Powiatu. Wynagradzanie pracowników to przywilej i prawo pracodawcy, więc Starostwo Powiatowe z tego korzysta. Oczywiście powinno być poprzedzone rzetelną oceną pracy pracownika. Nie znam ani kwoty nagrody, ani uzasadnienia jej przyznania, trudno mi więc odnieść się do tematu. Natomiast uważam, że informacja o przyznaniu nagrody i uzasadnieniu wysokości jej przyznania, nie powinna być żadną tajemnicą. Dyrektor szpitala, podobnie jak inni kierownicy jednostek samorządowych to osoby publiczne, wynagradzane za swoją pracę ze środków publicznych i nie ma powodu, by ich wynagrodzenia były owiane jakąkolwiek tajemnicą. Osobiście jako radna i wielu mieszkańców powiatu również, jesteśmy ciekawi (co nota bene uważamy za całkowicie naturalne) za jakie konkretne sukcesy dyrektor SP ZOZ został nagrodzony i w jakiej wysokości.

Dała się nabrać. Straciła 90 tysięcy

Puławy: Fałszywy prokurator i policjant najpierw wmówili mieszkance Puław, że jej oszczędności na koncie bankowym są zagrożone, a potem ukradli wybrane przez kobietę z banku pieniądze.

Choć o oszustach czyhających zwłaszcza na osoby starsze ciągle mówi się w mediach, niestety kolejne osoby dają się nabrać na ich sztuczki. W minionym tygodniu przestępcom udało się sprytnie podejść 67-letnią puławiankę. Dopiero, gdy zdała sobie sprawę, że została oszukana, zawiadomiła policję.

- Z relacji zgłaszającej wynikało, że najpierw otrzymała telefon z banku o tym, że ktoś podjedzie do niej do domu, żeby podpisała dokumenty. Kolejny rozmówca wmawiał, że miała do czynienia z oszustem. Tym razem dzwoniący oświadczył, że jest policjantem Centralnego Biura Śledczego Policji i prowadzi akcję wymierzoną w oszustów, którzy namawiają ludzi do przekazywania im swoich pieniędzy - opowiada podkom. Ewa Rejn-Kozak, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach. Aby jeszcze bardziej uwierzytelnić swoją historię dzwoniący do kobiety mężczyzna kazał jej wykręcić numer alarmowy 997. Tym razem w słuchawce zamiast policjanta odezwał się rzekomy prokurator, który potwierdził, że funkcjonariusz, z którym wcześniej rozmawiała puławianka rzeczywiście bierze udział w akcji przeciwko grupie przestępczej. Niestety, na swoje nieszczęście mieszkanka Puław uwierzyła oszustom. Kobieta zgodnie z prośbą dzwoniących poszła do banku i wybrała z konta 90 tys. zł. - Po wyjściu z placówki nabrała jednak wątpliwości i postanowiła pójść na komendę, żeby osobiście zanieść pieniądze. Szybko okazało się, że była obserwowana. Na ulicy podszedł do niej mężczyzna, który najpierw ją zagadnął, a następnie wyrwał z ręki torbę z pieniędzmi i uciekł - dodaje podkom. Rejn-Kozak.

Fot.Kamil Wężik

Ewa Rejn-Kozak,
oficer prasowy KPP w Puławach
Z relacji zgłaszającej wynikało, że najpierw otrzymała telefon z banku o tym, że ktoś podjedzie do niej do domu, żeby podpisała dokumenty. Kolejny rozmówca wmawiał, że miała do czynienia z oszustem

Marta Pietroń

Policja ostrzega. Nie daj się oszukać!

- Jeżeli dzwoni do Ciebie ktoś, kto podszywa się pod członka Twojej rodziny lub funkcjonariusza Policji ii prosi o pieniądze, nie podejmuj żadnych pochopnych działań. Nie informuj nikogo telefonicznie o ilości pieniędzy, które masz w domu lub jakie przechowujesz na koncie. Nie wypłacaj z banku wszystkich oszczędności

- Zadzwoń do kogoś z rodziny, zapytaj o to czy osoba, która prosiła Cię o pomoc, rzeczywiście jej potrzebuje. Pamiętaj, że nikt nie będzie Ci miał za złe tego, że zachowujemy się rozsądnie. Nie ulegaj presji czasu wywieranej przez oszustów. Niezwykle ważna jest także czujność pracowników banków czy urzędów pocztowych

- Żeby nie stać się ofiarą takiego przestępstwa musisz działać rozważnie i nie ulegać emocjom oraz kierować się zasadą ograniczonego zaufania do nieznanych Ci osób, które pukają do Twoich drzwi lub dzwoniąc podszywają się za bliskich

- Bądź także podejrzliwy, gdy ktoś zasłaniając się pośpiechem ponagla Cię do szybkiego podjęcia ważnych finansowych decyzji

- Pamiętaj także, że prawdziwi policjanci NIGDY nie proszą o przekazanie pieniędzy

eprasa.pl 85a5e3b4bb

PIŁKA RĘCZNA Wrócili do treningów. Wspaniała wiadomość. Puławianie w walce o Puchar EHF

Azoty powalczą o Europę

Już po zamknięciu aktualnego wydania Wspólnoty odbyła się prezentacja dwóch zespołów Azotów, które będą rywalizować w najbliższym sezonie w PGNiG Superlidze oraz I lidze.

Azoty otrzymały „dziką kartę" od europejskich władz i wraz z Gwardią Opole oraz Górnikiem Zabrze powalczą o awans do fazy grupowej Pucharu EHF. Mimo że Vadim Bogdanov i spółka zajęli dopiero szóste miejsce w PGNiG Superlidze, szef naszego klubu Jerzy Witaszek stanął na wysokości zadania i przekonał władze europejskiej federacji, by ta pozwoliła powalczyć Azotom w drugich co do hierarchii rozgrywek na Starym Kontynencie. EHF zapewne wziął pod uwagę fakt, że puławianie w dwóch poprzednich edycjach rywalizowali w fazie grupowej.

Wojtek i Piotrek w kadrze
Dwóch młodych zawodników Azotów zostało powołanych do szerokiej kadry Polski na konsultację szkoleniową, która odbędzie się w dniach 22-31 lipca. W Centralnym Ośrodku Sportu w Zakopanem pod okiem Patryka Rombla trenować będzie 21 zawodników, a wśród nich bramkarz Wojciech Borucki (na zdjęciu) i skrzydłowy Piotr Jarosiewicz

Azoty rozpoczną walkę w drugiej rundzie kwalifikacyjnej. Mecze tej fazy rozgrywek zaplanowano na dwa pierwsze weekendy października. Gwardia zacznie zmagania od szczebla wyżej. Losowanie przeciwników zaplanowano na 16 lipca. Od przyszłego roku Puchar EHF czeka rewolucja - zmieni nazwę na Ligę Europejską, a dotychczasowy Puchar EHF zastąpi Challenge Cup.

ZESPOŁY W II RUNDZIE

Azoty Puławy, Górnik Zabrze, SKA Mińsk (Białoruś), RK Butel Skopje, RK Pelister (oba Macedonia Północna), Csurgoi KK (Węgry), RK Gorenje Velenje (Słowenia), Hapoel Ashdod (Izrael), Pays d`Aix Universite Club (Francja), Politehnica Timisoara (Rumunia), OIF Arendal (Norwegia), Skejrn Handbold (Dania), Wacker Thun (Szwajcaria) Selfoss (Islandia), BS Ademar Leon (Hiszpania), Benfica Lizbona (Portugalia).

ZESPOŁY W III LIDZE

Gwardia Opole, SC Magdeburg, Rhein-Neckar Löwen, Füchse Berlin, MT Melsungen (wszyscy Niemcy), HBC Nantes, Chambery Savoie, USAM Nimes Gard (wszyscy Francja), TTH Holstebro, Bjerringbro-Silkeborg (oba), Metalurg Skopje (Macedonia Północna), Logrono La Rioja, Liberbank Cuenca (oba Hiszpania), Balatonfüredi KSE, Grundfos Tatabánya (oba Węgry), RK Nexe (Chorwacja).

„Chudy" w Azotach

O miejsce w składzie z: Łukaszem Rogulskim, Pawłem Grzelakiem i Tomaszem Kasprzakiem powalczy Dawid Dawydzik. 25-letni obrotowy związał się z Azotami trzyletnią umową.

Mierzący 200 cm zawodnik w ostatnim sezonie bronił barw Zagłębia Lubin. Początkowo grał w klubach drugoligowych: Zagwi Dzierżoniów, Dziewiątce Legnica. W sezonie 2016/2017 występował w pierwszoligowym Śląsku Wrocław. W 24 meczach rzucił 106 goli. W ostatnich rozgrywkach w Superlidze wychodził na boisko 36 razy i trafił do siatki przeciwników 80 razy.

„Chudy" w marcu poprzedniego roku został po raz pierwszy powołany przez trenera Piotra Przybeckiego do reprezentacji Polski na konsultację szkoleniową w Płocku. W kwietniu 2018 zadebiutował w kadrze B, występując w turnieju towarzyskim na Węgrzech, w którym zdobył dwie bramki. Latem 2018 uczestniczył w akademickich mistrzostwach świata w Chorwacji. Ma za sobą debiut w pierwszym zespole prowadzonym przez Patryka Rombla. Debiutował w starciu z Kosowem, które zakończyło się remisem. Zdobył nawet bramkę.

M.P.

ROZMOWA Z Michałem Szybą, nowym zawodnikiem Azotów Puławy

Z Azotami po lepsze wyniki

W Kiedy po raz pierwszy pojawił się temat powrotu do klubu, w którym się wychowałeś?
- Po świętach Bożego Narodzenia. Dostałem propozycję od prezesa Jerzego Witaszka. Przemyśleliśmy temat z moją narzeczoną. Było więcej plusów niż minusów i zdecydowałem się na taki krok. O powrocie do Polski myślałem w momencie moich występów w Kadetten Schaffhausen. Wtedy pojawiła się oferta z Francji i postanowiłem spróbować. Lidze francuskiej raczej się nie odmawia. Jest jedną z najsilniejszych.

W I jak?
- Znaleźliśmy się w zupełnie nowym otoczeniu. Narzeczona Edyta oraz synek różnie znosili pobyt we Francji. Nie było jej komfortowo, gdy wyjeżdżałem w daleką podróż na mecze. Mały Antoni dopiero co się urodził. Wtedy była zdana tylko i wyłącznie na siebie. Cały czas brakowało nam Polski. Minęło pięć lat, od kiedy wyjechałem za granicę. Od stycznia głośno rozmawialiśmy.

W W Polsce będzie dużo łatwiej po prostu żyć?
- Edyta chce za pół roku wrócić do pracy. Jest z Lublina, podobnie jak ja, więc będziemy mieli do pomocy naszych rodziców. Będzie dużo łatwiej.

Michał Szyba związał się z Azotami dwuletnią umową. Na zdjęciu z prezesem Jerzym Witaszkiem tuż po podpisaniu umowy

W Język francuski?
- Nie ogarnąłem. Przychodziła do domu nauczycielka, ale nie udało się.

W Długo trwały rozmowy z prezesem?
- Szybko doszliśmy do porozumienia.

W Wcześniej były sygnały od Witaszka?
- Nie. Śledziłem poczynania Azotów i na mojej pozycji byli dobrzy zawodnicy. W ostatnim czasie grał Marko Panić, który wypromował się na tyle, że przenosi się do Mieszkowa Brześć oraz Witalij Titow. Wtedy lewe ręce nie były potrzebne w Puławach. Obaj odchodzą, więc prezes musiał szukać zastępców. Padło na mnie. Cieszę się, że razem z Rafałem Przybylskim będę tworzyć duet na prawym rozegraniu.

W No i ponownie zagrasz w Azotach...
- Wracam do miejsca, które znam. W Puławach buduje się piękna hala. Zespół jest budowany i z roku na rok był coraz silniejszy. Tegoroczny sezon nie poszedł, bo chłopcy nie wywalczyli awansu do półfinałów, ale spokojnie. Będziemy mieli czas, by wrócić do czołówki i budować jeszcze lepsze Azoty. Sportowo awansowałem, bo mój obecny klub Cesson Rennes to niższa półka.

W Mogłeś zostać we Francji, patrząc na aspekt sportowy?
- Pierwsze pół roku miałem bardzo dobre. Zaowocowało to powołaniem od selekcjonera. Niestety nie mogłem się pojawić na zajęciach u Piotra Przybeckiego, gdyż w ostatnim meczu doznałem skręcenia kolana. Kontuzja mi dokuczała. W międzyczasie pojawił się temat odejścia. Straciłem miejsce w podstawowym składzie. Z niewolnika nie ma pracownika i to normalne, że nie dostawałem szans na grę w dużym wymiarze. Trener zaczął ogrywać zawodnika na moje miejsce oraz zakupili kolejnego gracza. Może i na rękę było to, że chcę odejść. Finansowo miałem niezły kontrakt na przyszły sezon, ale wybrałem względy rodzinne.

W Pięć lat temu mówiłeś prezesowi Witaszkowi „do widzenia" czy „żegnaj"?
- Zawsze starałem się być z prezesem, Marcinem Kurowskim, czy chłopakami w dobrych kontaktach. Nie było powodów, bym się obrażał w momencie odejścia. Nie paliłem za sobą mostów. Zawsze klub był w stosunku do mnie fair i ja starałem się tym samym odpłacić.

W Ponownie zagrasz z Rafałem Przybylskim...
- Fajna sprawa. Z „Jarzynem" będziemy się uzupełniać. Znamy się z Rafałem od lat. Podczas wcześniejszego pobytu w Puławach mieliśmy bardzo dobry kontakt. Zapowiada się rywalizacja, ale zdrowa. Myślę i mam nadzieję, że prawa „połówka" będzie mocno obsadzona. Gdy dowiedziałem się, że on też wraca do Azotów, uśmiechnąłem się.

W We Francji nie było różowo, ale ponownie zakładasz koszulkę z orzełkiem na piersi...
- Dokładnie. Byłem w kontakcie z trenerem Patrykiem Romblem. Widział moje mecze i zdecydował, że mogę przydać się reprezentacji. Fajnie było wrócić, a w dodatku graliśmy z Niemcami. Wielka hala, dużo emocji. Przypomniały mi się czasy największych sukcesów. Mam dopiero 31 lat, a nie aż. Cały czas to powtarzam.

W Jeszcze niedawno byłeś niemal najmłodszym graczem reprezentacji. Teraz masz dawać jakość i doświadczenie...
- Będzie dobrze. Powrót do Polski dobrze mi zrobi. Lubię mieć spokój z tyłu głowy. Lubię rozmawiać z kolegami z drużyny. Za granicą była bariera językowa. Nie da się tego przeskoczyć.

W Pojawiają się wspomnienia z Kataru?
- Minęło dużo czasu i to jest już historia, chociaż miło wraca się do tamtych chwil. Cieszę się, że udało mi się dołożyć cegiełkę do sukcesów. W pierwszych meczach siedziałem na ławce. Dopiero później zacząłem grać. Fajnie byłoby być pełnoprawnym członkiem zespołu. Życzę każdemu, by miał taki moment w życiu. Zapewne do końca przygody z piłką będę kojarzony z bramką, którą zdobyłem w meczu z Hiszpanią.

W Po mistrzostwach zostałeś odznaczony przez prezydenta Bronisława Komorowskiego. Gdzie znajduje się Srebrny Krzyż Zasługi?
- W Lublinie w domu rodziców. W specjalnym pudełku. Wszystko czeka na swój moment. Mam plan, by w przyszłości wybudować dom i wtedy wygospodaruję jedną ścianę, by pamiątki zawisły w dobrym miejscu.

M.P.

GRUPA AZOTY PUŁAWY
SPONSOREM PUŁAWSKIEGO SPORTU
grupa azoty
PUŁAWY

eprasa.pl 85a5e3b4bb

PIŁKA NOŻNA Siedmiu nowych zawodników zagra w Wiśle?

Egzotyczna przegrana

Zespół Wisły ma za sobą drugi tydzień przygotowań oraz pierwszą grę. W sobotę ekipa Jacka Magnuszewskiego uległa 0:1 po rzucie karnym Eskisehirsporowi.

Po zmianie stron szansę debiutu w seniorach otrzymał wyróżniający się gracze zespołu rezerw - Patryk Starak (na zdjęciu) oraz Damian Bernat (fot. KS Wisła Puławy)

Mateusz Szyszkowski ma szansę dołączyć do Wisły Puławy (fot. KS Wisła Puławy)

Czterech nowych?

W zespole zagrali nowi gracze, którzy już związali się z Wisłą: Włodzimierz Puton, Rafał Kiczuk oraz Maciej Wojczuk. Bardzo blisko podpisania umowy jest Marcin Pigiel, ostatnio występujący w Górniku Łęczna.

Młody, obiecujący

W pierwszym składzie zagrał Mateusz Szyszkowski, który trenuje w Puławach od początku przygotowań. To obrońca urodzony w 2001 roku o niezłych warunkach fizycznych. Ostatnio grał w Centralnej Lidze Juniorów w barwach Legii Warszawa. Zagrał w jednym meczu w rezerwach klubu ze stolicy.

Kontuzje...

Pigiel, Michał Zuber, Szymon Stanisławski oraz Arkadiusz Maksymiuk nie mogli wziąć udziału w sparingu rozegranym w ośrodku koło Płońska. Pierwszych dwóch wrócą do zajęć już w tym tygodniu. „Stacho" kończy rehabilitację po kontuzji pachwiny i niedługo powinien pojawić się na treningach. Z kolei „Aro" raczej nie zagra w tym roku.

Ze Stalą

W najbliższą sobotę Wisła zmierzy się z ligowym rywalem - Stalą Kraśnik. W zespole przeciwników zagra Adrian Popiołek, z którym nie została przedłużona umowa.

GIEŁDA TRANSFEROWA WISŁY

PRZYBYLI: Rafał Kiczuk (Orlęta Radzyń Podlaski), Włodzimierz Puton (KSZO Ostrowiec Świętokrzyski), Maciej Wojczuk (Orlęta Radzyń Podlaski), Marcin Pigiel (Górnik Łęczna?), Michał Wolanin (Jagiellonia Białystok?), Krystian Kuron (Miedź Legnica?), Mateusz Szyszowski (Legia II Warszawa?), Przemysław Skałecki (Górnik Łęczna).

ODESZLI: Adrian Popiołek (szuka klubu), Krystian Kusal (szuka klubu), Jakub Poznański (Kotwica Kołobrzeg), Michał Król (Wigry Suwałki), Mateusz Supryn (powrót do Cracovii Kraków), Przemysław Skałecki (powrót do Górnika Łęczna), Ivan Litwiniuk (szuka klubu).

Eskisehirspor Kulübü - Wisła Puławy 1:0 (1:0)

Bramka: Furgan Polat 33`.

Wisła: Socha - Barański, Kiczuk, Pielach, Szyszkowski, W. Puton, Kobiałka, K. Puton, Chudyba, Zmorzyński, Wojczuk. **Ponadto grali:** Kurek - Bernat, Starak, Wolanin, Szczotka, Żelisko, Skałecki.

„Skała" z powrotem

W Wiśle nadal będzie grał Przemysław Skałecki.

19-latek po rundzie wiosennej, w której był podstawowym graczem puławian (15 meczów, 1220 minut i jeden gol) wrócił do Górnika Łęczna, jednak nie przekonał do swoich usług Kamila Kieresia i ponownie został wypożyczony do Wisły na najbliższy sezon. „Skała" w ostatnich dniach podpisał nowy, dwuletni kontrakt z Górnikiem.

M.P.

PLAN SPARINGÓW
0:1 Eskişehirspor Kulübü
20.07 Stal Kraśnik
27.07 Hetman Zamość
03.08 Orlęta Radzyń Podlaski

ROZMOWA Z Rafałem Kiczukiem, byłym obrońcą Orląt Radzyń Podlaski

Wielkie „łał"

W Dlaczego zdecydowałeś się na przenosiny do Wisły Puławy?
- Pojawiło się zainteresowanie ze strony klubu. Dostałem telefon od trenera. Mówił, że widzi mnie w drużynie i pomyślałem sobie, że warto wykonać jakiś krok do przodu. Skorzystałem z oferty. Potrzebowałem nowych wyzwań.

W Rok temu też były sygnały z Puław?
- Dokładnie. Wtedy pewne rzeczy zadecydowały o tym, że kolejny sezon spędziłem w Radzyniu Podlaskim. Dużo zawdzięczam Orlętom. Całej drużynie, jak i trenerowi. Będę trzymał za nich mocno kciuki.

W Ciężko było pożegnać się z byłym miejscem, gdzie grałeś i trenowałeś?
- Może nie ciężko, ale wiadomo, że rozstania nie są przyjemne. Mało kto lubi rozstawać się z miejscem, w którym spędziło się fajne chwile.

W Jak będziesz wspominał Orlęta?
- Zawsze będę się uśmiechał, jeśli usłyszę nazwę zespołu czy miasta. Poznałem tam naprawdę wiele pozytywnych i pomocnych osób. Dziękuję Damianowi Pankowi i Rafałowi Borysiukowi za możliwość gry. Zaufali mi, a myślę, że w jakimś stopniu im się odwdzięczyłem postawą na i poza boiskiem.

W Wisła...
- Zdecydowałem się na puławski klub, gdyż mają bardzo fajną wizję. Chcą piąć się w górę, rozwijać się i stawiać sobie coraz większe cele. W Puławach są mega warunki do pracy. Cała otoczka robi naprawdę spore wrażenie. Widać profesjonalizm klubu. Z pewnością nie są to obiekty na trzecią ligę. Cieszę się, że będę mógł grać na tak pięknym stadionie. Gdy pojawiłem się w Puławach, było wielkie „łał".

W Powalczycie o awans?
- Chcemy walczyć o jak najwyższe cele. Planem minimum na każdy mecz są trzy punkty. Nic innego nas nie interesuje.

W Z tego, co da się zauważyć, masz być partnerem Mateusza Pielacha na środku obrony...
- Wiadomo, że dostanę miejsca za darmo. Mogę obiecać, że będę mocno pracować i starać się zasłużyć sobie na miejsce w wyjściowym składzie. Interesuje mnie tylko pierwsza „jedenastka". Wierzę, że będzie dobrze. Jestem dobrej myśli.

W W Radzyniu Podlaskim zostawiłeś Bartka Ciborowskiego, czyli takiego piłkarskiego bliźniaka...
- Normalna kolej rzeczy. Wiadomo, że całe życie nie będziemy grać razem, aczkolwiek to mój najlepszy przyjaciel. Szkoda, że nie będziemy mogli dzielić szatni. Graliśmy razem przez siedem lat. Teraz będziemy występować w różnych klubach, jednak nic się nie zmieni i nasza przyjaźń będzie trwała nadal. Jest jedno „ale".

W Słucham...
- 12 października Orlęta przyjadą do Puław. „Cibi" w bezpośrednim meczu będzie musiał zejść z boiska bez punktów.

W Straciłeś boiskowego przyjaciela, ale zapewne zagrasz z kolejnym dobrym znajomym...
- Dokładnie. Marcin Pigiel powinien wzmocnić Wisłę. Graliśmy razem w Jagiellonii przez pięć lat. Mieszkaliśmy w jednym pokoju w internacie, a także uczyliśmy się w jednej klasie. Później nasze drogi trochę się rozeszły, ale fajnie, że ponownie zagramy w jednym klubie.

W Do tego jesteście chłopcami z Podlasia...
- Ja z Sokółki, a Marcin spod Dąbrowy Białostockiej. Nasze miejscowości dzieli bodaj 30 kilometrów.

M.P.

R E K L A M A

eprasa.pl 85a5e3b4bb

Wicemistrzowie z piłkami

Gracze Puławiaka Puławy z rocznika 2011/2012 wywalczyli drugie miejsce w turnieju Summer Młodzik Cup 2010 zorganizowanym przez UKS 18 Radom. W zawodach wzięło udział 16 ekip.

- Chłopcy spisali się znakomicie, chociaż mierzyliśmy się w ekstremalnych warunkach. Warto podkreślić, iż gospodarze stanęli na wysokości zadania, jeśli chodzi o organizację. W nagrodę za drugie miejsce otrzymaliśmy piłki dla całej drużyny - mówi Bernard Bojek, opiekun zespołu.

Puławiak Puławy reprezentowali: Kacper Wiercioch, Wiktor Więszyk, Jakub Pięta, Franciszek Gawron, Maksymilian Stępień, Kryspin Wydra, Jakub Wawer, Igor Celej Szymon Tomasik. Trener: Bernard Bojek

Puławianie w meczach eliminacyjnych odnieśli pięć zwycięstw oraz zanotowali jeden remis. Jakub Pięta i spółka ograli: 3:0 Młodzik I Radom, 4:0 Broń II Radom, 4:0 Jastrząb Głowaczów, 4:0 Drogowiec Jedlińsk, 2:1 Wulkan Zakrzew oraz podzielili się punktami, remisując 1:1 z ekipą Galacticos. W półfinale gracze Bojka zmierzyli się z FA Academy Lublin. W regulaminowym czasie było 3:3, zaś w rzutach karnych nasi piłkarze wygrali 2:1. Finał to starcie z Bronią I Radom. Rywale zwyciężyli 5:0.

M.P.

Zaczniemy pucharem

Wydział Gier Lubelskiego Związku Piłki Nożnej przeprowadził losowanie I oraz II rundy rozgrywek Pucharu Polski na szczeblu okręgowym.

Spotkania odbędą się 28 lipca o godz. 17:30. Druga runda została zaplanowana na 4 sierpnia na godz. 17:30.

PROGRAM I RUNDY

1. Victoria Rybczewice - GKS Niemce
2. Tajfun Ostrów Lub. - Świdniczanka Świdnik
3. Ludwiniak Ludwin - Avia II Świdnik
4. Stok Zakrzówek - Tęcza Bełżyce
5. KS Nasutów - Sokół Konopnica
6. Zawisza Garbów - Garbarnia Kurów
7. Kadet Lisów - Tur Milejów
8. Unia Wilkołaz - Orion Niedrzwica
9. GKS Gościeradów - Sprint Wierzchowiska
10. Ruch Popkowice - Janowianka Janów Lub.
11. Amator Rososz-Leopoldów - Polesie Kock
12. Powiślak II Końskowola - Ruch Ryki
13. Roztoczanie Chrzanów - GLKS Potok Wielki
14. KS Drzewce - Stal Poniatowa
15. Perła Rudnik - LKS Stróża
16. AF Głusk - POM Iskra Piotrowice
17. KPP Opole Lubelskie - Czarni Puszno
18. Wilki Wilków - Wisła II Puławy
19. Orły Kazimierz - Mazowsze Stężyca
20. Żyrzyniak Żyrzyn - Opolanin Opole Lub.

PROGRAM II RUNDY

zw. meczu 1 - zw. meczu 3
zw. meczu 5 - zw. meczu 7
zw. meczu 4 - zw. meczu 8
zw. meczu 2 - zw. meczu 16
zw. meczu 9 - zw. meczu 10
zw. meczu 6 - zw. meczu 12
zw. meczu 13 - zw. meczu 15
zw. meczu 14 - zw. meczu 17
zw. meczu 11 - zw. meczu 19
zw. meczu 18 - zw. meczu 20

Dziewczynki też kopią

Dziewczynki z Sybilli zagrały w składzie: Klaudia, Ania, Zuzia, Sandra, Julka, Patrycja, Maja i Maja. Trener: Grzegorz Zjawiony

Twoja córka lub wnuczka chce grać w piłkę nożną? Wystarczy zgłosić się do Sybilli Puławy. Dziewczynki właśnie wróciły z turnieju w Józefowie nad Wisłą, gdzie kwestowano na rzecz Lilianki.

W zmaganiach wzięło udział sześć zespołów, w tym pięć złożonych z samych chłopców. - Nie wygraliśmy żadnego meczu, ale strzeliliśmy trzy piękne bramki. Uczymy się grać w piłkę. Wyniki to sprawa drugorzędna. Bardzo się cieszę, że jednego z goli zdobyła najmłodsza z naszych zawodniczek. Maja Czekaj urodziła się w 2011 roku - mówi Grzegorz Zjawiony.

Opiekun Sybilli podkreśla, że jego podopieczne wróciły do domów w dobrych humorach. Każda piłkarka dostała medal, a drużyna została uhonorowana pucharem. - Zbieramy doświadczenie, a na wygrane przyjedzie jeszcze czas. Zobaczycie w przyszłości - dodaje.

Zacznij przygodę z Sybillą

Treningi odbywają się na boisku ze sztuczną nawierzchnią na „KEN-ie".

- Trenujemy dwa razy w tygodniu. Jesteśmy jedynym klubem żeńskim w powiecie. Jeśli dziewczynka chce trenować piłkę nożną, to jesteśmy najlepszym miejscem, by właśnie tak się stało - mówi Zjawiony.

Klub prowadzi nabór dziewcząt urodzonych w latach 2007-2011. - Gramy sparingi, uczestniczymy w turniejach, nie tylko żeńskich. Piłka nożna to świetna alternatywa na spędzenie wolnego czasu i poznanie nowych koleżanek. Ponadto jesteśmy członkiem Akademii Sportu Grupy Azoty Puławy - dodaje. Więcej informacji można uzyskać, dzwoniąc do trenera pod nr 507 201 083.

M.P.

TERMINARZ KLASY A (RUNDA JESIENNA)

1. KOLEJKA (15 sierpnia)
Wodniak Piotrwin - Amator Rososz-Leopoldów
Wilki Wilków - Żyrzyniak Żyrzyn
Wawel Wąwolnica - Draco Kowala
Motor II Lublin - KS Drzewce
GLKS Michów - LKS Skrobów
Kadet Lisów - Gabaryty Dęblin
KS Góra Puławska - Hetman Gołąb
Błękitni Dys - pauza

2. KOLEJKA (17/18 sierpnia)
Gabaryty - KS Góra
Skrobów - Kadet
Drzewce - Michów
Draco - Motor II
Żyrzyniak - Wawel
Amator - Wilki
Błękitni - Wodniak
Hetman - pauza

3. KOLEJKA (24/25 sierpnia)
Wilki - Błękitni
Wawel - Amator
Motor II - Żyrzyniak
Michów - Draco
Kadet - Drzewce
KS Góra - Skrobów
Hetman - Gabaryty
Wodniak - pauza

4. KOLEJKA (28 sierpnia)
Skrobów - Hetman
Drzewce - KS Góra
Draco - Kadet
Żyrzyniak - Michów
Amator - Motor II
Błękitni - Wawel
Wodniak - Wilki
Gabaryty - pauza

5. KOLEJKA (31 sierpnia/1 września)
Wawel - Wodniak
Motor II - Błękitni
Michów - Amator
Kadet - Żyrzyniak
KS Góra - Draco
Hetman - KS Drzewce
Gabaryt - Skrobów
Wilki - pauza

6. KOLEJKA (8 września)
Drzewce - Gabaryty
Draco - Hetman
Żyrzyniak - KS Góra
Amator - Kadet
Błękitni - Michów
Wodniak - Motor II
Wilki - Wawel
LKS Skrobów - pauza

7. KOLEJKA (14/15 września)
Motor II - Wilki
Michów - Wodniak
Kadet - Błękitni
KS Góra - Amator
Hetman - Żyrzyniak
Gabaryty - Draco
Skrobów - Drzewce
Wawel - pauza

8. KOLEJKA (21/22 września)
Draco - Skrobów
Żyrzyniak - Gabaryty
Amator - Hetman
Błękitni - KS Góra
Wodniak - Kadet
Wilki - Michów
Wawel - Motor II
KS Drzewce - pauza

9. KOLEJKA (28/29 września)
Michów - Wawel
Kadet - Wilki
KS Góra - Wodniak
Hetman - Błękitni
Gabaryty - Amator
Skrobów - Żyrzyniak
Drzewce - Draco
Motor II - pauza

10. KOLEJKA (5/6 października)
Żyrzyniak - KS Drzewce
Amator - Skrobów
Błękitni - Gabaryty
Wodniak - Hetman
Wilki - KS Góra
Wawel - Kadet
Motor II - Michów
Draco - pauza

TERMINARZ WISŁY II I GARBARNI

1. KOLEJKA (15 sierpnia)
Wisła II - Garbarnia
2. KOLEJKA (17/18 sierpnia)
Garbarnia - Świdnicz.
Avia II - Wisła II
3. KOLEJKA (24/25 sierpnia)
Wisła II - Orion
Stal - Garbarnia
4. KOLEJKA (28 sierpnia)
Wisła II - Świdnicz.
Garbarnia - Opolanin
5. KOLEJKA (31 sierpnia/1 września)
Stal - Wisła II
Sokół - Garbarnia
6. KOLEJKA (7/8 września)
Wisła II - Opolanin
Garbarnia - POM Iskra
7. KOLEJKA (14/15 września)
Sokół - Wisła II
Polesie - Garbarnia
8. KOLEJKA (21/22 września)
Wisła II - POM Iskra
Garbarnia - Tęcza
9. KOLEJKA (28/29 września)
Polesie - Wisła II
Ruch - Garbarnia
10. KOLEJKA (5/6 października)
Wisła II - Tęcza
Garbarnia - Mazowsze
11. KOLEJKA (12/13 października)
Ruch - Wisła II
Stróża - Garbarnia
12. KOLEJKA (19/20 października)
Wisła II - Mazowsze
Garbarnia - Janowianka
13. KOLEJKA (26/27 października)
Stróża- Wisła II
Niemce - Garbarnia
14. KOLEJKA (2/3 listopada)
Wisła II - Janowianka
Orion - Garbarnia
15. KOLEJKA (9/10 listopada)
Niemce - Wisła II
Garbarnia - Avia II

R E K L A M A

GRUPA AZOTY PUŁAWY
SPONSOREM PUŁAWSKIEGO SPORTU

grupa azoty
PUŁAWY

eprasa.pl 85a5e3b4bb

ROZMOWA Z Łukaszem Kacprzyckim, zawodnikiem Wisły Puławy

Grałem przeciwko Messiemu i Neymarowi

30 lipca minęło sześć lat od meczu, który zapewne zapamiętasz do końca życia?
- Dokładnie. Zagrałem przeciwko FC Barcelonie. Byłem graczem Lechii. Do Gdańska przyjechała Duma Katalonii. Cały stadion, wielcy rywale. Coś pięknego.
To było wielkie przeżycie?
- Tak. Dla większości było to spotkanie, na które wszyscy czekali. Do momentu pierwszego gwizdka każdy w drużynie był podekscytowany. Na boisku nie było widać naszego przerażenia czy nerwów. Walczyliśmy jak równy z równym. Skończyło się remisem 2:2.
A w 83. minucie na boisko wszedł...
- No właśnie ja. Miałem wtedy 19 lat. Dostałem kilka minut, żeby zaprezentować swoje umiejętności.
A chwilę wcześniej na placu boju pojawił się Neymar...
- To było duże wydarzenie w Hiszpanii i Brazylii, gdyż ten zawodnik debiutował w FC Barcelonie. Wszystkie aparaty fotoreporterów były skierowane właśnie na niego. Wszedłem na jego stronę, więc siłą rzeczy byłem praktycznie na każdym zdjęciu.

Nie chodzę nad Wisłę. Na ryby jeżdżę do Żelechowa bądź Oleśnikowej Doliny

Fajnie się złożyło, bo później świat żył właśnie jego pierwszym meczem. Pojawiłem się na pierwszych stronach najważniejszych gazet w tych krajach.
Wymieniłeś się koszulką z graczem przeciwników?
- Dla większości byłoby to wielkie przeżycie, ale nie dla mnie.
Dlaczego, przecież w Barcelonie grali: Leo Messi, Alexis Sanches, Marc Bartra, Alex Song, Sergi Roberto czy Cristian Tello...

Łukasz Kacprzycki na okładkach największych gazet w Hiszpanii

- Jestem bardzo związany z Lechią Gdańsk. Mam ją w sercu i naturalnym odruchem było zostawienie sobie koszulki Lechii, a nie Barcelony. Po prostu. Do tego, od dziecka kibicuję Realowi Madryt. Chyba to zrozumiałe, że trykot ich największych przeciwników byłby zbędny w moim domu. Wystarczą zdjęcia.
Wracasz myślami do tamtego meczu?
- Sam z siebie bardzo rzadko. Częściej ludzie mi przypominają o tym fakcie. Mówią, że kojarzą mnie właśnie z tym meczem.
Wróćmy do Twoich początków. Orzeł Mrzeżyno...
- O kurcze, piękne beztroskie życie bez telefonów, internetu. Tylko podwórko, boisko, morze i plaża.
Właśnie w Orle zaczynałeś przygodę z piłką...
- Orzeł to miejscowy klub, gdzie praktycznie każdy grał, bądź działał w naszej małej ojczyźnie. Tak naprawdę nie miałem wyjścia. Byłem skazany na futbol.
Dlaczego?
- Ne miałem czegoś takiego jak pierwsze zajęcia.

Bo?
- Pierwsze kroki zacząłem stawiać na boisku. Mój tata grał w Orle, odkąd tam się przeprowadził do pracy w wojsku. Zabierał mnie wszędzie, gdzie się dało. Jeździłem na wszystkie mecze.

Jestem bardzo związany z Lechią Gdańsk. Mam ją w sercu i naturalnym odruchem było zostawienie sobie koszulki Lechii, a nie Barcelony. Po prostu. Do tego, od dziecka kibicuję Realowi Madryt

Siedziałem z nim w autobusie na pierwszym siedzeniu. Czułem zapach wszystkich maści rozgrzewających. Przesiąkłem tym na maksa. Jak miałem siłę kopać piłkę to zacząłem chodzić na treningi. Doszło do tego, że rodzice musieli ściągać mnie z boiska siłą. To były piękne czasy. Co chwilę jakiś rodzić przychodził po dziecko. Nikt z nas nie chciał opuszczać placu gry.
Później była drużyna juniorów Kotwicy Kołobrzeg...
- Wszystko potoczyło się bardzo szybko. Zanim się obejrzałem, byłem już w Lechii Gdańsk. Ściągnął mnie tam trener Dominik Czajka. Zadzwonił i zapytał, czy nie chcę jechać na turniej do Opalenicy. Nie było mowy o słowie „nie". Lechii się nie odmawia.
No i jako 18-latek zadebiutowałeś w Ekstraklasie...
- Wcześniej grałem w trzecioligowych rezerwach oraz rozgrywki Młodej Ekstraklasy. W nowym sezonie zacząłem od pełnego spotkania z Polonią Warszawa. Wygraliśmy 5:0. Tydzień później otrzymałem szansę debiutu w najwyższej klasie rozgrywkowej przeciwko Pogoni Szczecin. Trenerem naszego zespołu był Bogusław Kaczmarek. Dostałem szansę od pierwszej minuty. W przerwie poprosiłem o zmianę. Byłem zestresowany. Rodzice na trybunach, a jak w pierwszym składzie. Biegłem po całym boisko. Nie miałem siły i w przerwie zostałem w szatni. Wygraliśmy 2:0.
W sumie zaliczyłeś 13 meczów w Ekstraklasie. Chyba marzyłeś o czymś więcej?
- Od zawsze chciałem zagrać w najwyższej klasie rozgrywkowej. Udało mi się. Fakt, liczba spotkań i minut nie jest zadowalająca, patrząc na potencjał jaki miałem i jak to wszystko się zapowiadało.
Łudzisz się nadzieją, że jeszcze zagrasz w Ekstraklasie?
- Chcę cieszyć się z grania w piłkę nożną. Chcę, żeby sprawiała mi tyle radości, jak w czasach dzieciństwa. Wtedy wszystko jest możliwe.
Później była Wisła Płock, Kotwica Kołobrzeg...
- Taki trochę regres, jak na piłkarza, który grał w młodzieżowych reprezentacja Polski. W dużej mierze to moja wina. Podejmowałem takie decyzje, a nie inne. Po części to również wina charakteru. Do tego miałem sporo kontuzji, patrząc jakim jestem typem zawodnika. Trochę mi brakowało cierpliwości, co „zaowocowało" takim przebiegiem kariery.
Przeciwko jakiemu najlepszemu zawodnikowi grałeś?
- Wymienię trzech. Przeciwko Raheemowi Sterlingowi - obecnemu graczowi Manchesteru City grałem w młodzieżowych reprezentacjach Polski. Héctor Bellerín z Arsenalu Londyn był moim rywalem w kwalifikacjach do Mistrzostw Europy. Z Hiszpanami graliśmy w Gdyni. Tomasz Kędziora obecnie gra w Dynamie Kijów, a kiedyś mierzyliśmy się przeciwko sobie przy okazji meczu Lechii z Lechem Poznań.
A jakiego miałeś najlepszego partnera?
- Abdou Razacka Traore. Grał w Lechii przez dwa i pół roku. Później przeniósł się do Turcji, gdzie występuje do dzisiaj. To najlepszy zawodnik, jakiego widziałem. Dużo mnie nauczył.
Kiedy i w jakich okolicznościach dostałeś wiadomość, że możesz przenieść się do Wisły?
- To była spontaniczna decyzja. Zadzwonił menadżer z informacją, że jest klub, który chce mnie sprawdzić. Dobrze się złożyło, bo potrzebowałem drastycznej zmiany otoczenia, bodźca. Dzisiaj jestem bardzo zadowolony z tej decyzji.
Jak ocenisz pierwszy sezon w nowych barwach?
- To były bardzo ciężkie rozgrywki. Straciliśmy głupio kilka punktów, co przełożyło się na układ tabeli i za szybko straciliśmy szansę na walkę o awans. Mieliśmy nowy, świeży zespół. Pamiętajmy, że trzecia liga jest bardzo specyficzna i trudna. Często umiejętności techniczne i taktyczne, które mieliśmy nie wystarczały do tego, by wygrywać.
Niedosyt z pewnością był, bo wszyscy liczyli, że po roku wrócicie do drugiej ligi...
- Pamiętajmy o sytuacji ze sponsorem w przerwie zimowej. Mieliśmy wąską kadrę, a do tego sporo kontuzji kluczowych zawodników. Obiektywnie, to dwa zespoły zdominowały ligę. Nie mieliśmy szans ich dogonić. Boli fakt, że przegraliśmy mecze, które mieliśmy wygrane.
Jak wygląda życie z dala od domu?
- Jestem przyzwyczajony. Byłem w Gdańsku, Płocku. To też kawał drogi do domu. Wtedy byłem jeszcze młodszy. Nie ma tragedii.

Jak miałem siłę kopać piłkę to zacząłem chodzić na treningi. Doszło do tego, że rodzice musieli ściągać mnie z boiska siłą. To były piękne czasy

Lubię być z dala od rodzinnych stron.
Jak często odwiedzasz Mrzeżyno?
- Jestem bardzo spontaniczny. Czasami od razu po meczu jechałem do domu. Siedziałem półtora dnia i wracałem. Teraz, gdy moja Ola przeprowadzi się do mnie, będę wyruszał na północ Polski przy okazji świąt.
Do tej pory musiałeś radzić sobie sam...
- Dokładnie. Ola miała szkołę, maturę. Było ciężko, ale daliśmy radę. Widzieliśmy się tyle, na ile pozwalał czas i okoliczności. W nasze strony jest sporo kilometrów. Samochodem trzeba jechać osiem godzin, pociągiem z Lublina o cztery godziny więcej.
Ciężko żyć z miłością na odległość?
- Bardzo, ale dzięki technologii mogliśmy być w miarę blisko, choć tak daleko. Codziennie rozmawialiśmy przez portal społecznościowy czy telefon, jednak to nie to samo. Uczucie, rozmowa w oczy, czucie bliskiej osoby to coś, czego nie da się opisać. Szukaliśmy z dziewczyną pozytywów. Kiedyś się śmialiśmy, że nie mamy czasu na nudę, bo jak się widzimy to wykorzystujemy czas na maksa, jaki jest nam dany.
Jak żyje się w Puławach?
- Bardzo spokojnie, a nawet czasami aż za spokojnie jak na bycie piłkarzem. Miałem do czynienia z takimi sytuacjami, że ludzie zaczepiali mnie na mieście. Tutaj tego nie ma. Jakoś na swój sposób polubiłem ten spokój.
Za rok porozmawiamy po awansie?
- Każdy by tego chciał, ale prawda jest taka, że nie ma co wybiegać daleko w przyszłość. Liczy się to, co będzie dzisiaj, jutro.
Co robisz poza treningami i meczami?
- Interesuję się wędkarstwem, wojskiem. Lubię oglądać filmy wojenna. Tata i brat są wojskowymi. Lubię słuchać rozmów o aktualnej sytuacji w naszym państwie.
Gdzie łowisz?
- A to różnie. Jeżdżę do Żelechowa bądź Oleśnikowej Doliny. Nad Wisłę nie chodzę.
Jakie masz rekordy?
- Dzika ryba ważyła 5 kilogramów, a szczupak miał ponad 75 cm. Czuć było na wędce. Jeśli chodzi o komercję to karp miał prawie 12 kilogramów.
Mrzeżyno to Twoja rodzinna miejscowość, ale również Grzegorza Krychowiaka. Znacie się?
- Tak. Graliśmy razem w piłkę. U nas każdego można było spotkać na boisku, w tym Grześka. Gdy tylko jest okazja, to rozmawiamy. Kiedyś przyjeżdżał częściej. To było w czasach jego występów w Bordeaux. Pokazywał nam różne gierki i zabawy piłkarskie. Teraz siłą rzeczy, bywa rzadziej. Przecież na co dzień mieszka i gra w Lokomotiwie Moskwa.
I jeszcze powiesz, że byliście sąsiadami?
- Jakieś 150 metrów. Wychodziło się z mojego domu, do pokonania był mały lasek i dom Grześka

M.P.

eprasa.pl 85a5e3b4bb

STRONĘ REDAGUJE:
Kamil Wąsik
wasik@wspolnota.pl
tel. 792 045 126

Patriotyczna uroczystość w nadwiślańskim miasteczku

Kazimierzacy oddali cześć lokalnym peowiakom

Pamiątkowa tablica na krużgankach klasztoru została poświęcona i uroczyście odsłonięta w ostatnią sobotę. Znajduje się na niej 39 nazwisk mieszkańców Kazimierza związanych z Polską Organizacją Wojskową, konspirującą w walce z zaborcami o niepodległość Polski

W uroczystości wziął udział m.in. prawnuczek kazimierskiego peowiaka Karola Kuzioły – st. chor. sztab. Marek Borowski, który uświetnił uroczystość grą na trąbce

Bogdan Kuzioła

Jestem bardzo wzruszony dzisiejszą uroczystością i trudno wyrazić mi słowa uznania dla wszystkich, którzy przyczynili się do powstania tej tablicy. Główna zasługa należy się koledze Romualdowi, bo to w jego głowie zaiskrzyła ta idea, by uwiecznić tę tablicę peowiaków. Wiedzieliśmy, że jest tu ten nekrolog przygotowany przez pana Ulanowskiego, ale pomyśleliśmy, że warto uwiecznić te nazwiska w bardziej trwałej formie

W sobotę w kazimierskim Klasztorze Ojcu Franciszkanów uczczono pamięć mieszkańców zaangażowanych w konspiracyjną działalność Polskiej Organizacji Wojskowej. W uroczystym odsłonięciu tablicy z nazwiskami członków POW uczestniczyli ich potomkowie.

Potomkowie peowiaków dziękują za pamięć

Uroczystość rozpoczęła się mszą świętą, odprawioną przez ojca gwardiana Eliasza Hetmańskiego. Po niej zgromadzeni przeszli na klasztorne krużganki, gdzie gwardian poświęcił tablicę, a Romuald Tarłowski i Bogdan Kuzioła – potomkowie kazimierskich peowiaków – oraz burmistrz Artur Pomianowski uroczyście ją odsłonili.

– Jestem bardzo wzruszony dzisiejszym wydarzeniem. To zasługa wielu osób – mojego kolegi Romualda, pani Ewy Wolnej, Ojca Gwardiana i klasztoru, urzędu miasta z oboma panami burmistrzami i ośrodka kultury – mówił pan Bogdan, potomek Karola Kuzioły, jednego z najbardziej znanych kazimierskich peowiaków, który za swoją działalność nieraz musiał uciekać za granicę, ukrywać się przed aresztowaniami i znosić reperkusje ze strony zaborców.

W uroczystości wziął też udział st. chor. sztab. Marek Borowski, emerytowany muzyk Orkiestry Reprezentacyjnej Wojska Polskiego, który wspólnie z organistą Jerzym Kuną uświetnił uroczystość grą na trąbce i organach.

– To było dla mnie niezmiernie ważne wydarzenie i czułem ogromną satysfakcję z tego, że działania mojego pradziadka Karola Kuzioły ujrzały światło dzienne. U mnie w rodzinie dużo się o tym mówiło i to rozbudziło we mnie zainteresowanie wojskowością. To dzięki staraniom mojego wujka Bogdana mogliśmy dziś świętować – mówi prawnuk peowiaka.

Udało się skompletować nazwiska

Jak wyjaśniała podczas uroczystości radna Ewa Wolna, zaangażowana w sprawę stworzenia pamiątkowej tablicy, w 1983 roku grupa kazimierzaków postanowiła uczcić peowiaków mszą świętą i nekrologiem. Żył wtedy jeszcze ostatni z peowiaków, Tadeusz Ulanowski. Jako pamiątka tego wydarzenia we wnęce klasztornych krużganków umieszczono odręcznie napisany nekrolog z nazwiskami członków POW. Wisi tam do dziś.

– Jest na nim mniej nazwisk niż na dzisiaj odsłoniętej tablicy, bo o tylu członkach POW wówczas pamiętano. W ubiegłym roku panowie Bogdan i Romuald postanowili upamiętnić wszystkich peowiaków pochodzących z naszej kazimierskiej ziemi. Trochę czasu nam to zajęło, ale dzięki pomocy IPN i dzięki wielkiemu samozaparciu pana Bogdana i pana Romualda tablica zawisła na krużgankach klasztoru. Jest na niej 39 nazwisk – tłumaczy radna.

Kamil Wąsik

Uporządkują parkowanie przy zalewie

Po zgłoszeniach radnego powiatowego Zbigniewa Ambryszewskiego i wójta Janowca Jana Gędka, Zarząd Dróg Powiatowych zobowiązał się do szybkiego uporządkowania zasad parkowania przy zalewie w Janowicach. Obecnie samochody parkują gdzie popadnie przy drodze, przez co blokują ruch.

Sprawa samochodów uniemożliwiających przejazd szosą od Janowic w kierunku Zwolenia została poruszona zarówno na sesji Rady Powiatu Puławskiego, jak i na sesji Rady Gminy Janowiec. Problem w powiecie nagłośnił radny Zbigniew Ambryszewski, który zgłosił w tej sprawie interpelację.

– Liczne interwencje mieszkańców nie przynoszą rezultatu, ze względu na brak wskazań sposobu parkowania – interpeluje radny, który prosi władze powiatu o rozważenie zmiany organizacji ruchu i postawienie znaku zakazującego postój po jednej stronie jezdni.

Na sesji rady gminy pod koniec czerwca również poruszono problem parkowania przy zalewie.

– U nas blisko zalewu jest teraz niebezpiecznie. Po obydwu stronach drogi jest mnóstwo pojazdów i to na całej długości. Wielu mieszkańców zgłaszało swoje uwagi, bo po prostu nie można przejechać – skarżyła się Teresa Kusińska, sołtys Janowic.

Wójt odpowiedział, że problem został już zgłoszony do Zarządu Dróg Powiatowych, odpowiedzialnego za organizację ruchu na tej drodze.

Fot. Monika Gibs-Oszatowska

Zbigniew Ambryszewski
radny powiatowy

Pojazdy turystów parkowane po obu stronach jezdni uniemożliwiają przejazd innym użytkownikom. Jednostronny zakaz postoju w dni wolne od pracy rozwiązałby problem

Fot. Dominik Smagała

Teresa Kusińska
sołtys Janowic

U nas blisko zalewu jest teraz niebezpiecznie. Samochody parkują po obu stronach i to na całej długości drogi

Jan Gędek
wójt gminy Janowiec

Postawienie nowych znaków wiąże się ze zmianą organizacji ruchu, uzgodnieniami z kilkoma instytucjami, więc to może potrwać. Ale jest dobra wola, żeby rozwiązać ten problem

– Jest wola rozwiązania tego problemu i mam nadzieję, że nastąpi to w miarę szybko. Musimy jednak pamiętać, że postawienie nowych znaków wiąże się z procedurą zmiany organizacji ruchu, wymagającą zgody kilku instytucji m.in. policji – zaznaczył wójt Gędek.

Na odpowiedź na interpelację radny Ambryszewski nie musiał długo czekać.

– Oznakowanie zostanie wprowadzone po wykonaniu, zaopiniowaniu i zatwierdzeniu projektu stałej organizacji ruchu oraz po zakupie niezbędnych znaków pionowych – obiecała w odpowiedzi starosta Danuta Smaga.

Kamil Wąsik

Mafia zadba o zabawę w Janowcu

Występ Mafii, Dziadów Kazimierskich i lokalnych artystów, zabawa do północy z kapelą, parada motocykli i pokaz laserów – takie atrakcje przygotowano na tegoroczne Dni Janowca. Odbędą się już w sobotę i niedzielę.

W ramach tegorocznych Dni Janowca zaplanowano mnóstwo atrakcji dla dzieci i dla dorosłych. W sobotę 20 lipca o 16.00 świętowanie dni miejscowości rozpocznie się koncertem Dziady Kazimierskie & Rury Wydechowe w restauracji Manes na skarpie w Janowcu. Od 18.30 odbędzie się zabawa „jak dawniej pod lipą” z muzyką na żywo w wykonaniu zespołu Dwa Księżyce i Kapeli Zdzicha Kwapińskiego. Sobotni taneczny wieczór zakończy się o północy.

Główne obchody Dni Janowca zaplanowano na niedzielę. O 12.00 rozpocznie je parada motocykli, która już na stałe wpisała się w program imprezy. Od godziny 13.00 na scenie występować będą lokalni i przyjezdni artyści. Pojawią się m.in. rockowy zespół Asteroid (13.00), KGW Oblasy (14.30), Zespół Wokalny Promienie (15.30) czy Zespół Tańców Polskich ROSA (18.30). O 18.45 podsumowana zostanie charytatywna akcja „Pomaganie przez bieganie. Zamieniamy km na złotówki” odbywającej się w ramach janowieckiej edycji biegów Armageddon Challenge. W ciągu całej imprezy dostępne będą bezpłatne atrakcje dla dzieci np. dmuchańce, symulator samochodowy czy pokaz garncarstwa.

Po finale akcji na scenie zaprezentuje się zespół muzyczny „Czekolada”, a o 20.00 wystąpi gwiazda wieczoru – zespół Mafia. Muzycy grają w klimatach pop-rock. Szczyt popularności zdobyli w latach 90-tych z ówczesnym wokalistą Andrzejem Piasecznym Wtedy powstały takie przeboje grupy jak „Imię deszczu” czy „W świetle dnia”. Na zakończenie Dni Janowca, o 21.30 odbędzie się pokaz laserowy.

Kamil Wąsik

24
PULAWY
24wspolnota.pl

eprasa.pl 85a5e3b4bb

Kazimierz Dolny ze stu tysięcy klocków LEGO

W Kazimierzu powstało muzeum klocków

– To najwspanialsze muzeum, w jakim w życiu byłem! – zakrzyknęło jedno z dzieci, które jako pierwsze obejrzało Kazimierskie Muzeum Klocków. Nowe miejsce na muzealnej mapie Kazimierza wystartowało w ubiegłym tygodniu. Zaciekawić może nie tylko najmłodszych.

Kazimierz Dolny z klocków LEGO prezentuje się nad wyraz realistycznie. To efekt blisko roku pracy profesjonalnego twórcy makiet, Mateusza Kustry. Makieta ma 5 metrów długości i składa się z blisko stu tysięcy klocków

Kazimierską Farę na makiecie można obejrzeć również od środka. Klockowa miniaturka kościoła prezentuje się równie majestatycznie jak jej zabytkowy pierwowzór

Choć makieta Kazimierza jest największym eksponatem w muzeum klocków, duże wrażenie robią także inne obiekty. Każda makieta jest bardzo bogata w szczegóły i tętni na niej życie sympatycznych ludzików

Anna Śniechórska-Janik z jedną z plansz przedstawiających jej bogatą kolekcję ludzików LEGO.
– Mój pierwszy zestaw LEGO ma 32 lata i został zakupiony przez moją mamę w Peweksie – opowiada pani Ania

Miasteczko z innej perspektywy

Nietypowe muzeum mieści się na ul. Senatorskiej, przy Knajpie Artystycznej. Jego pomysłodawczynią jest Anna Śniechórska-Janik. Obejrzeć można tu ponad 25 metrów makiet z klocków, z czego największą atrakcją jest makieta prezentująca Kazimierz Dolny od klasztoru po zamek. Do jej ułożenia użyto około 100 tysięcy klocków i ma prawie 5 metrów. Twórcą tego imponującego dzieła jest Mateusz Kustra, profesjonalnie zajmujący się budowaniem makiet. Na jej zaprojektowanie i zbudowanie potrzebował roku pracy. Skala makiety to 1 do 100.

– To spojrzenie na Kazimierz Dolny z punktu widzenia człowieka, który w nim nie mieszka, więc różni się od spojrzenia kazimierzaków, co widać w reakcjach miejscowych, którzy już oglądali makietę miasteczka. Jest niesamowicie szczegółowa i łatwo jest na niej zidentyfikować charakterystyczne miejsca. Co ciekawe możemy zauważyć, że na rynku odbywa się właśnie koncert Dziadów Kazimierskich z Włodkiem Dębowskim – opowiada inicjatorka powstania muzeum.

Na makiecie Kazimierza można zobaczyć klasztor franciszkanów, Rynek z figurą króla Kazimierza (stały element Festiwalu Kapel i Śpiewaków Ludowych), Kamienice Przybyłowskie, Mały Rynek z Jatkami Koszernymi czy koryto Grodarza. Ciekawostką jest Fara, która na makiecie została zaprezentowana w przekroju, dzięki czemu można zajrzeć do wnętrza świątyni. Za Farą widać plebanię, a dalej wznosi się Góra Trzech Krzyży. Kazimierską makietę kończy wiernie odwzorowany zamek.

Misterna kolekcja kultowych klocków

Prócz wielkiej makiety Kazimierza przygotowanej specjalnie do powstającego muzeum, pani Ania i jej mąż prezentują własną kolekcję klocków LEGO. Skąd właściwie pojawił się pomysł na stworzenie muzeum? Jak mówi pani Ania, z pasji do tych klocków się nie wyrasta, a zbieranych od wielu lat zestawów żal byłoby nie zaprezentować.

– Od dzieciństwa zbieraliśmy LEGO. Mój pierwszy zestaw ma 32 lata i został zakupiony przez moją mamę w Peweksie. Swoje zestawy miał też mąż, później do kolekcjonowania dołączył nasz syn. Te nasze zbiory leżały w pudłach i się kurzyły, dlatego pomyśleliśmy, że szkoda takiej kolekcji – warto ja rozwinąć. Zaczęliśmy kupować kolejne zestawy – LEGO Modular Buildings dla dorosłych miłośników LEGO, skupiające się na architekturze. Kiedy tak zbieraliśmy te kolejne zestawy, pomyślałam, że warto stworzyć Kazimierskie Muzeum Klocków – mówi Śniechórska-Janik.

Różnorodność i sposób przedstawienia klocków w muzeum robią wrażenie. Jest tu średniowieczne miasteczko z zamkiem, a także Dziki Zachód ze specjalnie zaaranżowanym światłem, imitującym zachodzące słońce. Fani filmów LEGO w jednej z makiet mogą rozpoznać Apocalypseburg z LEGO Movie 2. Jest też wioska św. Mikołaja w śnieżnej Laponii, do której zbudowania użyto wielu białych klocków. Kolejna makieta prezentuje zestawy LEGO Arctic, opowiadające o odkrywaniu Arktyki. Znaleźć tu można nawet wydobywanego z lodu mamuta. Osobne pomieszczenie muzeum zajmuje bogaty zbiór prezentujący zestawy miejskie LEGO City.

Przy jednej ze ścian zauważamy łódź piracką.

– Kupiłam ją mojemu mężowi na czterdzieste urodziny. Łódź jest wyjątkowym okazem, ma 30 lat i jest bardzo trudna do znalezienia. Mąż ma te urodziny dopiero za kilka lat, ale stwierdziłam, że nie mogę mu podarować czegoś takiego bez żadnej okazji – śmieje się pani Ania.

Organizatorka muzeum nie zapomniała o elementach, bez których trudno wyobrazić sobie świat LEGO – ludzikach. Jest ich tu całe mnóstwo. Pogrupowane tematycznie wiszą na planszach na ścianach muzeum. Ludziki to przedstawiciele różnych zawodów, dyscyplin sportowych, epok historycznych i stron świata. Można podziwiać bohaterów filmów Disneya, postaci z Harry`ego Pottera czy Władcy Pierścieni. Niektóre figurki są wyjątkowymi rarytasami kolekcjonerskimi, nie do kupienia w sklepie i trudnymi do zdobycia na wtórnym rynku.

Muzeum będzie turystycznym hitem?

Kazimierskie Muzeum Klocków oficjalnie zostało otwarte w zeszłą środę w samo południe. I już pierwszego dnia nowe miejsce cieszyło się wielkim zainteresowaniem.

– Otwarcie muzeum przeszło nasze oczekiwania. Mieliśmy blisko 300 gości. Dzieci dosłownie piszczały. Najszczęśliwszym momentem otwarcia był dla mnie ten, gdy wyszło jedno z pierwszych dzieci i mówi do swoich rodziców „To jest najwspanialsze muzeum, w jakim w życiu byłem!”. Zainteresowanie jest naprawdę niezwykłe. W tej chwili mamy już zarezerwowane terminy dla wycieczek. Myślę, że muzeum może podobać się zarówno fanom LEGO, ale nie tylko. Wiele osób dorosłych, np. dziadkowie, którzy przychodzą tu ze swoimi wnukami jest pod wrażeniem wykonania makiet – mówi Śniechórska-Janik.

Kamil Wąsik

Kazimierskie Muzeum Klocków mieści się przy ul. Senatorskiej 7. Dla zwiedzających jest otwarte od wtorku do niedzieli w godzinach 10:00-19:00
Bilet normalny - 5 zł
Bilet ulgowy - 3 zł
Bilet rodzinny 2+2 - 12 zł
Bilet rodzinny 2+3 - 15 zł
Grupy powyżej 20 osób (po wcześniejszym umówieniu) - 2 zł / os

eprasa.pl 85a5e3b4bb

Puławianin z kolejnym wyróżnieniem

Kuba oczarował Włochów swoim głosem

Ma 12 lat, zdobywa nagrodę za nagrodą, a teraz udowodnił wszystkim, że potrafi osiągnąć wymarzony sukces.

Jakub Rogala zajął drugie miejsce w kategorii solistów do lat 13 w XVIII Międzynarodowym Festiwaul Artystycznym dla Dzieci i Młodzieży "Magia Italiana" we włoskim Rimini, a także otrzymał nagrodę publiczności.

Kierunek Włochy

Kuba w tym roku kończy 12 lat. Śpiewaniem zajmuje się 3 lata. W przeszłości chłopak należał do szkolnego chóru. Na początku młody wokalista uczęszczał na zajęcia do Michała Matrasa. Obecnie opiekunem chłopaka jest Zbigniew Jonak. Wraz z nim Kuba poleciał pod koniec czerwca do Włoch, aby wziąć udział w festiwalu.

- W listopadzie ubiegłego roku brałem udział w konkursie pt. „Nutka Poliglotka" w Warszawie. Tam dostałem nagrodę specjalną czyli nominację do konkursu „Magia Italiana" w Rimini. Razem z panem Zbyszkiem skorzystaliśmy z tego i pojechaliśmy do Włoch. Chciałem wziąć udział w dużym, międzynarodowym konkursie. We Włoszech było bardzo fajnie. Cieszę się, że tam byłem- opowiada Kuba.

Sukces goni sukces

Prezentacje konkursowe odbywały się w parku rozrywki "Mirabilandia". Poza Kubą wystąpili także uczestnicy z Ukrainy, Szwecji czy Kazachstanu. Wokalista z Puław wykonał utwór p.t. "W rytmie deszczu". Jak przyznaje nie stresował się występem. Uczeń siódmej klasy szkoły podstawowej może mówić o jednym z największych sukcesów. W festiwalu Kuba zdobył II miejsce w kategorii solistów do lat 13. Jakby tego było mało puławianin otrzymał również specjalną nagrodę od publiczności.

- Byłem bardzo zadowolony i trochę zaskoczony, bo zawsze przed ogłoszeniem wyników czuję lekką presję. Kiedy dowiedziałem się, że będę śpiewał na gali finałowej, nie mogłem w to uwierzyć. Gdy pojawiłem się na scenie odbierając drugą nagrodę, to był kompletny zachwyt. Mój instruktor również był bardzo zadowolony - przyznaje szczęśliwy Kuba, który chce wiązać przyszłość ze śpiewaniem. W wolnym czasie wokalista interesuje się sportem, w szczególności piłką ręczną. Według Kuby w Puławach brakuje męskich głosów.

Opiekun wróży dużą karierę

- Kuba jest wybitnie zdolnym uczniem, z którym bardzo dobrze się pracuje. Chciałem pokazać jego i jego talent poza Polską i to się udało. Chłopak zaśpiewał bardzo dobrze i został doceniony. Do tej pory Kuba śpiewał piosenki z lat 60. i 70., a niedawno odkryłem, że ma ogromny dar do swingowania, i tu zahaczmy o jazz, który jest bardzo trudnym gatunkiem. Jakub jest na najlepszej drodze do kariery muzycznej. Byłby to kolejny przypadek w mojej działalności instruktorskiej, kiedy mój uczeń wiąże swoje dorosłe życie zawodowe z muzyką. Moje dwie byłe podopieczne śpiewają już zawodowo: Monika Malczak, wokalistka jazzowa oraz Sylwia Wąsik, aktorka w Teatrze Muzycznym w Gdyni. Aktualnie inna moja była podopieczna Aleksandra Łodzińska po pomyślnie zdanym egzaminie wstępnym została przyjęta na Wydział Jazzu Akademii Muzycznej w Gdyni. Pod koniec września, z Jakubem jedziemy na prestiżowy festiwal piosenki pt. „Wygraj sukces", w którym bierze udział około 2 500 osób. Natomiast w listopadzie będziemy w Kędzierzynie Koźle, gdzie Kuba weźmie udział w przeglądzie pt. „Kozielska Scena Debiutów"- opowiada Zbigniew Jonak, instruktor wokalny.

Zbigniew Jonak
instruktor wokalny
Kuba jest na najlepszej drodze do kariery muzycznej

Jakub Rogala
wokalista, zdobywca II nagrody w kategorii solistów do lat 13 oraz nagrody publiczności w Rimini

Chciałbym wiązać przyszłość ze śpiewaniem. Nauka u pana Zbigniewa Jonaka to czysta przyjemność

Gratulujemy sukcesu i życzymy powodzenia w kolejnych konkursach.

Dominik Kęsik

Jazzowe lato w Puławach. Tu talent szlifuje cała Polska

Fot.Dominik Kęsik

Do Puław zjechało mnóstwo osób, które ćwiczyły podzielone na kilka grup. Na zdjęciu można dostrzec uczestników szlifujących grę na gitarze basowej

Fot.Dominik Kęsik

Jak przyznali sami uczestnicy, próby do finałowego koncertu trwały tydzień. Codziennie przez kilka godzin odbywały się zajęcia z instrumentów oraz wokalu

Przyjechali z całej Polski, aby poznać tajniki muzyki jazzowej. W ubiegłym tygodniu już po raz 48. zorganizowano Międzynarodowe Warsztaty Jazzowe. W Puławach zjawili się miłośnicy tej muzyki.

To już kolejna edycja warsztatów, która z roku na rok przyciąga coraz większą liczbę osób. Do Puław przyjechali nie tylko uczestnicy wydarzenia, ale i także wykładowcy, prowadzący zajęcia z różnych instrumentów oraz wokalu. Część uczestników miała wykłady w Puławskim Ośrodku Kultury „Dom Chemika", a część w Zespole Szkół Ogólnokształcących nr 2 („Piątka").

- Mogę powiedzieć, że jest to bardzo dobra inicjatywa dla młodych ludzi. Oni mają do czynienia z muzyką jazzową. Mogą współpracować ze świetnymi muzykami, którzy zostali zaangażowani do akompaniowania - ocenia Beata Przybytek, instruktor wokalu. Pani Beata sama była uczestniczką warsztatów przeszło 22 lat temu.

Przez tydzień młodzież przygotowywała się do wspólnego finałowego koncertu, który odbył się w hotelu Izabella. Na miejscu goście mogli się wczuć w klimatyczny nastrój.

Dominik Kęsik

Maciej Wuwer z Rybnika (woj. śląskie)

Mamy świetnych wykładowców i wspaniałą atmosferę. Można sobie pograć i poimprowizować na instrumentach. Na warsztatach jestem po raz pierwszy.
Ja gram na gitarze basowej. Instrument sam w sobie jest bardzo prosty, ale specyfika jest już ciężka i wymagająca

Beata Przybytek
instruktor wokalu

Środowisko bardzo się integruje. Sama jestem jedną z wychowanków warsztatów, ponieważ w 1997 r. przyjechałam tutaj po raz pierwszy i nie ukrywam, że ten przyjazd zmienił moje życie. Dla mnie to był bardzo ważny wyjazd, ponieważ ja wtedy odkrywałam, że chce śpiewać jazzowe piosenki

Marek Gagaczowski z Wałbrzycha (woj. dolnośląskie)

Na warsztatach jest bardzo fajnie, ponieważ można się bardzo dużo nauczyć. Cieszę się, że przyjechałem do Puław, bo jest tu fajna atmosfera. Na saksofonie gram od pięciu lat. Ja osobiście lubię grę na saksofonie i myślę, że wychodzi mi to całkiem nieźle. Te warsztaty bardzo mi pomagają

DOMINIKA DANEK Z RYBNIKA (WOJ. ŚLĄSKIE) ORAZ NATASZA I HANNA PTAK Z RADOMIA

- Ja po raz pierwszy przyjechałam do Puław. Zawsze marzyłam, aby tu przyjechać. Jest to dla mnie zaszczyt. Pod okiem świetnych muzyków możemy się tutaj uczyć. Niby to jest tylko tydzień, ale to jest ogromny przeskok dla nas wszystkich. Z muzyką wiążę przyszłość - mówi Dominika
- To są moje drugie warsztaty. Ja uczęszczam na zajęcia ze śpiewu. W tym roku dostałam bardzo trudną piosenkę. Jest to super szansa, aby nauczyć się wielu rzeczy. Wszyscy razem coś tworzymy - przyznaje Natasza
- Uczę się śpiewu. Warsztaty bardzo mi się podobają, w tym roku są dobre warunki, ponieważ mamy w grupie mniej osób i możemy się bardziej skupić. Dla mnie to są już drugie warsztaty. Mogę grać z profesjonalnymi muzykami i to była ogromna frajda - dodaje Hania

Maciej Sikała
instruktor gry na saksofonie

Jest to zawsze taki czas, w którym my jako wykładowcy staramy się wyposażyć uczniów w odpowiednie dla nich środki do tego, aby mogli zazwyczaj wystartować z muzyką, chyba że są bardzo zaawansowani, to do tego dobieramy inne środki, żeby ich granie polepszyć. Młodzież chce poświęcać swój wolny czas na studiowanie muzyki, która z założenia nie jest muzyką komercyjną

eprasa.pl 85a5e3b4bb

Gmina Nałęczów
Gmina Wąwolnica

Urząd Miejski w Nałęczowie ogłaszał w tej sprawie aż cztery przetargi

Umowa podpisana. Teraz remont przychodni

W końcu udało się znaleźć wykonawcę remontu budynku SP ZOZ w Nałęczowie. Modernizacja obiektu pochłonie nieco ponad 2,7 mln zł.

Umowę wartą ponad 2,7 mln zł podpisał burmistrz Nałęczowa Wiesław Pardyka i przedstawiciel wykonawcy - Wytwórni Materiałów Budowlanych GMS Sp. j. Jarosław Gołda & Wojciech Mąkaze Starachowic

Wykonawców jak na lekarstwo

5 lipca w Urzędzie Miejskim w Nałęczowie burmistrz Wiesław Pardyka podpisał wartą 2 mln 749 tys. 345 zł umowę na kompleksową termomodernizację budynku SP ZOZ przy ul. Kolejowej. Wykonawcą inwestycji będzie Wytwórnia Materiałów Budowlanych GMS Sp. j. Jarosław Gołda & Wojciech Mąkaze Starachowic. Znaleźć firmę, która podjęłaby się realizacji zadania wcale nie było łatwo. Pierwszy przetarg nałęczowski ratusz ogłosił jeszcze w lutym. Ofertę złożyło tylko jedno przedsiębiorstwo, w dodatku za swoje usługi zażądało więcej, niż urzędnicy zaplanowali przeznaczyć na remont SP ZOZu. Zapadła więc decyzja o unieważnieniu postępowania i rozpisaniu kolejnego przetargu i podzieleniu go na części - w oparciu o przewidziane roboty w poszczególnych branżach. Na trzy części nie wpłynęła żadna oferta, a propozycje złożone na dwie pozostałe znów okazały się za drogie. Przetarg powtarzano jeszcze dwa razy. Dopiero w maju - za czwartym razem - udało się znaleźć wykonawcę termomodernizacji SP ZOZu. Choć i tym razem władze gminy musiały podjąć trudną decyzję. Przedstawiona przez Wytwórnię Materiałów Budowlanych ze Starachowic oferta również przewyższała o prawie 380 tys. zł kwotę zaplanowaną na inwestycję. Jedynak tym razem urzędnicy zdecydowali, że poszukają dodatkowych pieniędzy w gminnej kasie i zdecydują się na usługi firmy ze Śląska. Ta zadeklarowała nawet, że jest w stanie wyrobić się z zadaniem do początku września. Prace ruszą najprawdopodobniej jeszcze w tym tygodniu. Niestety na czas remontu budynek nie będzie wyłączony z użytkowania, a przychodnia będzie normalnie funkcjonować. Dlatego pacjenci muszą liczyć się z pewnymi niedogodnościami.

Wiesław Pardyka, burmistrz Nałęczowa
Dołożymy wszelkich starań, aby remont nie był uciążliwy

- Z racji tego, że mamy trochę wolnej powierzchni w budynku SP ZOZ-u, ponieważ wcześniej był tam również MOPS, który przeprowadziliśmy do innego budynku, myślę, że te niedogodności nie będą tak odczuwalne. Dzięki wolnym pomieszczeniom będziemy mogli sukcesywnie przenosić gabinety z miejsca na miejsce, tak jak powierzchnie będą objęte pracami budowlanymi. Postaramy się, aby pacjenci nie odczuli tego - tłumaczy Wiesław Pardyka, burmistrz Nałęczowa i dodaje:

- Dołożymy wszelkich starań, aby remont nie był uciążliwy.

Co się zmieni?

Oprócz ocieplenia całego budynku i dachu na zewnątrz pojawi się nowa elewację i kolor ścian. Wymianę przejdą okna i drzwi wejściowe, wyremontowane będą również schody na zewnątrz. Ale to nie koniec zmian. Kompleksową modernizację ma przejść także instalacja centralnego ogrzewania. Stare piece pójdą na śmietnik, a zastąpią je dwa nowe kotły gazowe, z których ciepło popłynie do nowych kaloryferów.

Na dachu przychodni zostaną także umieszczone solary, dzięki którym pacjenci będą mieć ciepłą wodę oraz panele fotowoltaiczne. W planach jest także montaż klimatyzatorów wewnątrz budynku. Wszystkie prace mają zakończyć się do 30 września tego roku.

Termomodernizacja nałęczowskiego SP ZOZ-u jest realizowana w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego województwa lubelskiego na lata 2014-2020. Władzom miasta udało się na ten cel pozyskać prawie 1,2 mln zł dofinansowania.

Marta Pietroń

Pomogą gm. Wojciechów po trąbie

Rada Gminy Wąwolnica jednogłośnie podjęła uchwałę w sprawie przekazania 10 tys. zł gminie Wojciechów, której mieszkańcy ucierpieli wskutek trąby powietrznej.

Decyzja zapadła podczas czerwcowej sesji. Poprzedziła ją dyskusja na komisji. Wąwolniccy radni nie mieli żadnych wątpliwości co do jej słuszności - takie nieszczęście może spotkać każdego.- Udziela się gminie Wojciechów pomocy finansowej w postaci dotacji celowej w wysokości 10 tys. zł z przeznaczeniem na usuwanie skutków nawałnicy, która miała miejsce na terenie gminy Wojciechów dnia 21 maja 2019 roku - odczytywała uchwałę Ewa Żybura, Przewodnicząca Rady Gminy Wąwolnica.

Rada jedenastoma głosami za jednogłośnie przyjęła uchwałę (czterech radnych było nieobecnych). Szczegóły przekazania środków zostaną doprecyzowane w umowie zawartej między samorządami. Wąwolnica nie jest jedyną gminą z terenu powiatu puławskiego, która zdecydowała się na taki gest. Wcześniej na wsparcie finansowe na usuwanie skutków trąby powietrznej gminie Wojciechów przekazała również Końskowola i Nałęczów.

Marta Pietroń

Burmistrz szuka urzędnika

Nałęczowski ratusz ogłosił konkurs na stanowisko ds. społecznych, informacji i promocji. Chętni mają czas na złożenie aplikacji do 22 lipca.

Wiesław Pardyka,
burmistrz Nałęczowa
Potrzebujemy stanowiska, które będzie wspierało promocję samego Nałęczowa

Do tej pory w Urzędzie Miejskim w Nałęczowie nie było specjalisty od promocji. - Potrzebujemy stanowiska, które będzie wspierało promocję samego Nałęczowa. Uznałem, że Nałęczów jako miejscowość turystyczna zasługuje na to, aby takie stanowisko w strukturze urzędu było. Dlatego zmieniłem regulamin organizacyjny, zmieniając zakres czynności na dwóch stanowiskach tak, aby dodatkowo w sensie formalnym było stanowisko do spraw promocji i informacji zostało utworzone - tłumaczy Wiesław Pardyka, burmistrz Nałęczowa. Czego władze uzdrowiskowego miasteczka oczekują od potencjalnych kandydatów?

Zainteresowani pracą w urzędzie powinni mieć wyższe wykształcenie, najlepiej w zakresie komunikacji społecznej, dziennikarstwa, politologii lub socjologii. Warto również znać ustawy o pracownikach samorządowych, samorządzie gminnym, kodeks postępowania administracyjnego, o działalności pożytku publicznego i wolontariacie, a także kodeks postępowania administracyjnego. Osoba, która zostanie zatrudniona na tym stanowisku będzie odpowiadać m.in. za współpracę z organizacjami turystycznymi funkcjonującymi na terenie gminy, np. Kraina Lessowych Wąwozów czy LGD Zielony Pierścień oraz organizacjami pożytku publicznego, nadzorowanie funkcjonowania „Orlika", współpraca ze szkołami, NOK, SP ZOZ, OSP i lokalnymi instytucjami oraz innymi instytucjami z zewnątrz, czy kontakty z mediami.

Marta Pietroń

Dziewięciu chętnych na remont budynku gminy

Tym razem władze gminy Wąwolnica mogą przebierać w ofertach. Wśród nich są nawet takie, które mieszczą się w budżecie zaplanowanym na modernizację siedziby urzędu.

O tym, że budynek Urzędu Gminy w Wąwolnicy przejdzie gruntowną modernizację mówiło się od jakiegoś czasu. W połowie maja urzędnicy przenieśli się do tymczasowej siedziby w byłym internacie przy ul. Spółdzielczej w Nałęczowie, a gminne władze ogłosiły przetarg mający wyłonić wykonawcę robót. Oprócz termomodernizacji urzędnicy chcą wymienić ogrzewanie z elektrycznego na gazowe.

Na dachu mają zostać zamontowane panele fotowoltaiczne. Oprócz tego w budynku będzie wymieniony dach i okna. Remont przejdzie także wnętrze urzędu, m.in. łazienki i korytarze oraz sala konferencyjna - ma być powiększona, dzięki czemu w sesjach będzie mogło wziąć udział więcej mieszkańców.

W przetargu wystartowało dziewięć firm - siedem z naszego województwa, jedna z Radomia i jedna z województwa śląskiego.

Władze Wąwolnicy zaplanowały, że na inwestycję wydadzą nieco ponad 1,3 mln zł. Złożone przez przedsiębiorstwa propozycje wahały się między 1,2 mln zł aż do 2,3 mln zł. W założonej przez urzędników kwocie zmieściły się dwie oferty - 1 mln 275 tys. 608 zł zaproponował Probatus z Poniatowej, a nieco ponad 2 tys. zł więcej (1 mln 278 tys. zł) zaproponowała spółka Kapibara z Knurowa. Najdroższą ofertę, opiewającą na 2 mln 379 tys. zł złożył Pol - Bud z Ciecierzyna pod Lublinem.

Teraz wszystkie złożone przez firmy dokumenty są analizowane pod względem formalnym.

Marta Pietroń

Sześciu chętnych na dyrektora

Tyle aplikacji wpłynęło do Urzędu Miejskiego w Nałęczowie na stanowisko dyrektora Miejskiego Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej. Następcę Magdaleny Zielonki poznamy najprawdopodobniej jeszcze w lipcu.

Urząd Miejski w Nałęczowie poszukiwania następcy dotychczasowej dyrektor rozpoczął w czerwcu. Aktualna szefowa ZGKiM przechodzi na emeryturę. Zainteresowani mieli czas na złożenie dokumentów do wtorku 2 lipca. W wyznaczonym terminie do ratusza aplikację złożyło 6 osób. - Jedna niestety nie spełniła wymogów formalnych. Do dalszego etapu zakwalifikowało się pięć osób. Rozmowy rekrutacyjne są ustalone z komisją konkursową na najbliższy poniedziałek - informował nas w ubiegłą środę Wiesław Pardyka, burmistrz Nałęczowa.

Marta Pietroń

eprasa.pl 85a5e3b4bb

STRONĘ REDAGUJE:
Monika Głos-Oszatowska
tel. 791 132 007
glos@24wspolnota.pl

Wspólnota prześwietla oświadczenia majątkowe urzędników

Ile zarabiają dyrektorzy i kierownicy wójta?

Imię i nazwisko, wiek, funkcja	Zarobki/Dochody	Nieruchomości	Oszczędności/Długi do spłacenia pow. 10 tys. zł do spłaty	Pojazdy	Porównanie z rokiem 2017
Monika Dudzińska, 53 lata, dyrektor GOK w Końskowoli	77,5 tys. zł - z tytułu zatrudnienia	Dom o pow. 145 mkw i wartości 250 tys. zł, dom letni o pow. 75 mkw i wartości 130 tys. zł	brak/ 54,9 tys. zł	brak	wzrost dochodów o 2,29 tys. zł
Mirosława Baca - Siembor, 55 lat, dyrektor SP w Chrząchowie	95,8 tys. zł - z tytułu zatrudnienia, 24 tys. zł - umowa zlecenie, 1,1 8 tys. zł - inne	Mieszkanie o pow. 81,5 mkw i wartości 285 tys. zł, powierzchnia 27 mkw o wartości 90 tys. zł	brak / 112 tys. zł - kredyt hipoteczny, 20 tys. zł - kredyt konsumpcyjny	Toyota Auris 2007	wzrost dochodów o 13 tys. zł
Małgorzata Chabros, 46 lat, dyrektor SPZOZ GOZ w Końskowoli , pielęgniarka SPZOZ Puławy	66,1 tys. zł - z tytułu zatrudnienia, 2,6 tys. zł - działalność wykonywana osobiście, 5,7 tys. zł - dieta radnej	Dom o pow. 100 mkw i wartości 250 tys. zł, gospodarstwo rolne o pow. 2,62 ha i wartości 60 tys. zł (1/2 własności), działka zabudowana o pow. 0,34 ha i wartości 50 tys. zł (1/2 własności)	brak /brak	Toyota Corolla 2004, Opel Astra 2005 (1/2 własności)	Brak porównania z rokiem 2017 pracę na stanowisku rozpoczęła w grudniu 2018 roku.
Iwona Stochmal, 51 lat, dyrektor Środowiskowego Domu Samopomocy w Końskowoli	85,6 tys. zł - z tytułu zatrudnienia, 192 zł - umowa o dzieło	Dom o pow. 251 mkw i działka o pow. 722 mkw o wartości 650 tys. zł	17,7 tys. zł / 130 tys. zł - kredyt hipoteczny	Toyota Auris 2007, Toyota Rav4 2004	wzrost oszczędności o kwotę 6 tys. zł
Danuta Sułek, 54 lata, kierownik USC w Końskowoli	84,5 tys. zł - z tytułu zatrudnia	Dom o pow. 220 mkw o wartości 620 tys. zł	45 tys. zł / 264 tys. zł - kredyt hipoteczny	Volkswagen Polo 2008 - 15 tys. zł, Citroen Cactus 2016 - 65 tys. zł	Wzrost oszczędności o kwotę 25 tys. zł
Beata Antolak,54 lata, dyrektor SP w Końskowoli	103,5 tys. zł - z zatrudnienia, 5,4 tys. zł - działalność wykonywana osobiście, 1,8 tys. zł - inne źródła	Dom o pow. 160 mkw i wartości 150 tys. zł	brak / 26,2 tys. CHF - kredyt hipoteczny, 17,7 tys. zł - kredyt odnawialny	Renault Clio 2010	Spadek wartości nieruchomości o 350 tys. zł(pani dyrektor zadeklarowała w oświadczeniu za 2017 wartość domu na 500 tys. zł), wzrost dochodów o 13 tys zł
Anna Próchniak, 54 lata, dyrektor Gminnego Przedszkola w Końskowoli	88 tys. zł - z zatrudnienia	Dom o pow. 80 mkw i wartości 140 tys. zł, gospodarstwo rolne o pow. 5,15 ha i wartości 55 tys. zł	8,9 tys. zł / 19,6 tys. CHF, 68,3 tys. zł	brak	Wzrost dochodów o kwotę niespełna 4 tys. zł
Agnieszka Popiołek, 45 lat, dyrektor SAPO w Końskowoli	87,4 tys. zł z tytułu zatrudnienia	Dom o pow. 150 mkw i wartości 250 tys. zł, działka o pow. 0,45 ha i wartości 40 tys. zł	44 tys. zł / 36,4 tys. zł pożyczka	Volkswagen Passat 2008	Wzrost oszczędności o kwotę ponad 17 tys. zł
Halina Góra, 63 lata, kierownik Referatu Budżetu i Finansów	86 tys. zł - z tytułu zatrudnienia, 512 zł - umowa zlecenie, 1 tys. zł - dochód z gospodarstwa	Dom o pow. 140 tys. zł i wartości 250 tys. zł , gospodarstwo rolne o pow. 2,12 ha i wartości 15 tys. zł	3,3 tys. zł	brak	Pani kierownik spłaciła pozyczkę a jej dochód w skali roku spadł o ponad 33 tys. zł
Bożena Chabros, 58 lat, dyrektor ZPO w Starym Pożogu	88,6 tys. zł z zatrudnienia, 20 tys. zł - dochód z gospodarstwa, 32,6 tys. zł - PIT 28, 1,1 tys. zł - inne	Dom o pow. 180 mkw i wartości 300 tys. zł, mieszkanie o pow. 80 mkw i wartości 320 tys. zł, gospodarstwo o pow. 10 ha i wartości 200 tys. zł, garaż 2 tys. zł	3,5 tys. zł / 30 tys. zł pożyczka w zakładzie pracy	Toyota Rav4	Pani dyrektor uszczupliły się oszczędności z kwoty 20 tys do do 3,5 tys. zł
Małgorzata Teper, 57 lat, kierownik OPS w Końskowoli	86,1 tys. zł - zatrudnienie, 4,5 tys. zł - stowarzyszenie Rodzina, 7,6 tys. zł - gminna komisja rozwiązywania problemów alkoholowych	Dom o pow. 160 mkw i wartości 300 tys. zł, mieszkanie o pow. 66 mkw i wartości 280 tys. zł, gospodarstwo - 1,2 ha łąki i 0,16 ha las o wartości 150 tys. zł, działka pod domem wartość 111 tys. zł	97,2 tys. zł	Mazda 3 2015	Wzrost oszczędności o ponad 66 tys. zł

Największym dochodem spośród dyrektorów jednostek organizacyjnych może poszczycić się Bożena Chabros. Niewiele gorzej radzi sobie Mirosława Baca - Siembor. Oszczędzania może natomiast wszystkich uczyć kierownik OPS w Końskowoli Małgorzata Teper.

Coroczne rozliczenie się ze swoich majątków nie dotyczy tylko wójtów i radnych. Również ważniejsze osoby w gminnym samorządzie - inspektorzy, kierownicy i dyrektorzy - co roku składają oświadczenia majątkowe. W dokumentach wyszczególniają m.in. ile zarabiają, ile mają oszczędności, jakie domy, mieszkania czy samochody. Okazuje się, że najlepiej zarabiającymi podwładnymi wójta Gołębiowskiego są dyrektorki gminnych szkół podstawowych. Za 2018 rok największy dochód 142,3 tys. zł. zadeklarowała Bożena Chabros, dyrektor Szkoły Podstawowej w Starym Pożogu, która osiągnęła dochód nie tylko z zatrudnienia, ale również m.in. z gospodarstwa. Niewiele gorzej zarabia Mirosława Baca - Siembor, która osiągnęła w ubiegłym roku łączny dochód na poziomie niespełna 121 tys. zł. Na trzecim miejscu na podium pod względem dochodów znalazła się dyrektor Szkoły Podstawowej w Końskowoli. Beata Antolak zadeklarowała dochody o wartości 110,7 tys. zł.

Paniom dyrektorkom, bo one wiodą prym na najwyższych stanowiskach w gminie Końskowola udało się zgromadzić również spore majątki w nieruchomościach. Najlepszy wynik w tej kategorii osiągnęła Małgorzata Teper. Kierownik Ośrodka Pomocy Społecznej posiada nieruchomości o łącznej wartości 841 tys. zł. Niewiele mniejszy majątek ulokowany w nieruchomościach ma dyrektor Szkoły Podstawowej w Starym Pożogu. Swój dom, mieszkanie i gospodarstwo wyceniła na 820 tys. zł. Domami o wartości ponad 600 tys. zł mogą się także pochwalić Iwona Stochmal, dyrektor Środowiskowego Domu Samopomocy w Końskowoli i Danuta Sułek, kierownik USC.

Panie dyrektorki mimo dobrych dochodów nie wszystkie są zwolenniczkami oszczędzania. Cztery zadeklarowały, że nie posiadają żadnych oszczędności. Odkładania na czarną godzinę mogłaby wszystkich uczyć kierownik OPS w Końskowoli. W swoim oświadczeniu zadeklarowała, że jej oszczędności opiewają na sumę ponad 97 tys. zł. Oszczędnościami na poziomie ponad 40 tysięcy złotych mogą poszczyć się jeszcze Agnieszka Popiołek, dyrektor SAPO w Końskowoli i kierowniczka USC Danuta Sułek.

Panie nie są również miłośniczkami nowych samochodów. Najmłodsze auta w swoich garażach posiadają kierowniczki OPS i USC w Końskowoli.

Monika Głos-Oszatowska

2 mln na nowe ujęcie wody

Gmina Końskowola otrzymała unijne dofinansowanie na budowę nowego ujęcia wody. Inwestycja ma zapewnić bezpieczeństwo dostaw oraz poprawić istniejące ciśnienie w sieci wodociągowej.

Dobre wiadomości z urzędu marszałkowskiego do gminy dotarły pod koniec minionego miesiąca. Projekt przygotowany prze końskowolskich urzędników, dotyczący rozbudowy ujęcia wody wraz ze stacją uzdatniania w miejscowości Końskowola na ul. Żyrzyńskiej znalazł się na liście projektów zakwalifikowanych do dofinansowania. Dzięki zdobytej odpowiedniej liczbie punktów do Końskowoli trafią kolejne unijne pieniądze. Zadanie realizowane będzie w ramach Działania 6.4 Gospodarka wodno- ściekowa Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2014-2020.

Będą korzyści na kilku płaszczyznach

Realizacja projektu przełoży się zdecydowane na uporządkowanie systemu gospodarki wodnej. Aktualnie gmina w większości swojego terenu zasilana jest z ujęcia zlokalizowanego przy ul. Pożowskiej. Tylko mieszkańcy Wronowa i okolic korzystają z wody doprowadzanej z ujęcia przy zakładach azotowych. Budowa kolejnego ujęcia jest zatem bardzo wskazana, by zapewnić bezpieczeństwo i ciągłość dostaw w razie ewentualnej awarii na głównym ujęciu.

Nowa inwestycja sprawi również, że mieszkańcy niektórych miejscowości, którzy szczególnie w okresie letnim borykają się z niskim ciśnieniem wody w kranach zapomną o tej niedogodności.

Przygotowany przez samorządowców projekt to nie tylko budowa samego ujęcia. Wokół niego pojawi się również konieczna infrastruktura towarzysząca. Zaprojektowano budynek stacji uzdatniania wody, węzeł sanitarny, pomieszczenie sterowni i chlorowni.

Realizacja w przyszłym roku

Pierwsze kroki w kierunku realizacji inwestycji urzędnicy podejmą jeszcze w tym roku. W przyszłym miesiącu najprawdopodobniej zostanie podpisana umowa z Urzędem Marszałkowskim i zostanie ogłoszony przetarg. Jeśli nic nie stanie na przeszkodzie i wykonawcy nie podyktują zaporowych cen władze gminy bez zbędnej zwłoki dokonają jego rozstrzygnięcia. Inwestycja ma być gotowa na przełomie października i listopada 2020 roku. Całość wykonania zadania związanego z rozbudową ujęcia wody wyceniona została na ponad 3,37 mln złotych. Dofinansowanie w wysokości niecałych 2,2 mln zł ma pozwolić na pokrycie 85 proc. kosztów kwalifikowanych. Resztę potrzebnej sumy gmina wykłada z własnego budżetu.

Monika Głos-Oszatowska

Seniorzy skosztują puławskiej kuchni

Puławskie Stowarzyszenie Ochrony Zdrowia Psychicznego dostarczy posiłki dla pensjonariuszy ośrodka w Starej Wsi. Koszt usługi wyceniono na 171 tys. zł.

Władze gminy Końskowola od dłuższego czasu szukały firmy, która zajmie się dostarczeniem posiłków dla seniorów korzystających z usług ośrodka w Starej Wsi. Do wyłonienia wykonawcy potrzebnych było trzech postępowań przetargowych.

Dwa przetargi unieważniono

Pierwsze postępowanie trzeba było unieważnić, bo do przetargu stanęła tylko jedna firma i zażądała zbyt dużych pieniędzy. Według wyliczeń Puławskiego Stowarzyszenia Ochrony Zdrowia Psychicznego świadczenie takich usług niesie za sobą koszty 216 tys. zł. Z uwagi na fakt, że gmina na ten cel ma do rozdysponowania kwotę 153 tys. zł, 23 kwietnia zdecydowano o unieważnieniu pierwszego przetargu. Samorządowcy, idąc za ciosem, ogłosili drugi przetarg. Ten jednak też unieważniono, mimo że do gminy wpłynęły oferty, które mieściły się w przedziale cenowym. Najtańszą ofertę złożyła lokalna firma z Końskowoli. Gospoda pod Różą wyceniła swoje usługi w tym zakresie na kwotę 144 tys. zł. Druga oferta, która mieści się w zaplanowanym na ten cel budżecie (153 tys. zł), pochodzi od firmy UNIKOGO z Puław. Najdrożej swoje usługi wyceniło ponownie Puławskie Stowarzyszenie Ochrony Zdrowia Psychicznego. Mimo że zeszło z kosztów w porównaniu do pierwszego przetargu o 18 tys. zł, to i tak, wystawiając ofertę na 198 tys. zł, zaproponowało ponownie kwotę przewyższającą przeznaczony na ten cel budżet. Urzędnicy ogłosili trzeci przetarg.

Do trzech razy sztuka

Do gminy z ofertami zgłosiły się ponownie te same firmy. Jednak ich propozycje cenowe lekko się obniżyły. Najtańsza oferta wpłynęła od Gospody pod Różą (144 tys.zł). Z ceny zeszło jeszcze bardziej UNIKOGO. Teraz za świadczone usługi chce dostać 148,5 tys. zł. Swoją ofertę odrobinę obniżyło także Puławskie Stowarzyszenie Ochrony Zdrowia Psychicznego dając cenę 171 tys. zł. Te zabiegi z schodzeniem z ceny bardzo mu się opłaciły, ponieważ ostatecznie władze gminy na początku lipca to właśnie jemu postanowiły udzielić zamówienia. W wyniku takiego rozstrzygnięcia Puławskie Stowarzyszenie OZP przez najbliższy rok zajmie się dostarczaniem posiłków dla 30 pensjonariuszy korzystających z usług dziennego ośrodka wsparcia dla seniorów w Starej Wsi.

Monika Głos-Oszatowska

eprasa.pl 85a5e3b4bb

Gmina Baranów
Gmina Żyrzyn
Gmina Puławy

STRONĘ REDAGUJE:
Monika Głos-Oszatowska
tel. 791 132 007
glos@24wspolnota.pl

Na walkę z komarami nie ma środków w budżecie

Gmina Puławy: Odkomarzania terenów prywatnych nie będzie

Komary stały się udręką mieszkańców mimo to odkomarzania na większa skalę gmina nie planuje. Urzędnicy proponują mieszkańcom przeprowadzenie tego typu zabiegów na własny koszt.

Krzysztof Brzeziński
wójt gminy Puławy
My na państwa posesjach prywatnych odkomarzać na pewno nie będziemy. Milion czy 700 tysięcy złotych to my mamy na co wydać

Paweł Kamola
Sekretarz Gminy Puławy
Jeżeli chodzi o gminę to może ona realizować odkomarzanie tylko na własnych terenach

Mieszkańcy maja dość komarów

Wielu mieszkańców gminy Puławy w szczególności zamieszkujących miejscowości graniczące z rzeką Wisłą uskarża się na duże ilości komarów. Sytuacja w tym roku jest o tyle nieciekawa, że po przejściu fali powodziowej na terenach przylegających do rzeki powstało wiele rozlewisk, w których komary miały znakomite warunki do rozmnażania się. Do dnia dzisiejszego są utrapieniem dla mieszkańców gminy. Zdesperowani sołtysi postanowili poruszyć ten temat na ostatniej sesji rady gminy. Pytali więc, czy gmina planuje w ogóle przeprowadzić odkomarzanie.

Środków na taki cel nie zabezpieczono

- Ogólnie w budżecie pieniądze nie były zabezpieczone na odkomarzanie - odpowiadał zgromadzonym na sesji sekretarz gminy Paweł Kamola i kontynuował:

- Jeżeli chodzi o gminę to może ona realizować odkomarzanie tylko na własnych terenach, czyli wchodzą w to: place zabaw, place szkolne, siłownie i centra miejscowości. Państwu zależy zapewne na odkomarzaniu terenów, które ostatnio były zalane przez wysoką wodę na Wiśle.

Terenów prywatnych jednak my nie możemy realizować ze względu na tytuł prawny, jak również kwestie bezpieczeństwa, które trzeba przy tego typu opryskach zachować.

Jak zaznaczył sekretarz urząd już skierował w tej sprawie pisma do wojewody z pytaniem, czy jest możliwość otrzymania jakiejś dotacji, ponieważ problem jest dotkliwy i może występować też w innych gminach.

Sołtysi dopytywali o teren Sadłowic i Kolonii Góry Puławskiej, bo według nich nie ma tam terenów, które są własnością gminy. Odpowiedź ze strony urzędnika była jednoznaczna. Mieszkańcy nie mają co liczyć na przeprowadzenie odkomarzania.

- To nie nasze tereny. Aby uruchomić tego typu opryski na terenach prywatnych musiałaby być jakaś klęska żywiołowa w postaci plagi. Wtedy mielibyśmy podstawę do uruchomienia środków z rezerwy budżetowej, w aktualnej sytuacji nie mamy podstaw - wyjaśniał sekretarz gminy i dodał :

- Każdy powinien zadbać o swoją działkę i o swój rejon.

Ponad milion na opryski

Do dyskusji włączył się Norbert Staszak, zastępca wójta gminy Puławy. Wyjaśnił zgromadzonym, jakie koszty niosłaby za sobą tego typy akcja.

- Gdy pojawiły się większe ilości komarów i sygnały od mieszkańców postanowiliśmy przeanalizować całą sytuację i oferty firm, które zajmują się odkomarzaniem. Pytaliśmy o koszt odkomarzania. Jeśli chodzi o teren całej gminy była by to suma 1 miliona 50 tysięcy złotych. Żeby pokazać skalę wydatków to dla samej Góry Puławskiej byłby to koszt 700 tysięcy złotych - mówił zastępca wójta

Wójt Brzeziński kontynuując temat zwrócił uwagę na inne negatywne skutki przeprowadzania odkomarzania. W wyniku stosowania tego typu oprysków często wraz z komarami giną pszczoły, na co uskarżają się pszczelarze.

- My na państwa posesjach prywatnych odkomarzać na pewno nie będziemy. Milion czy 700 tysięcy złotych to my mamy na co wydać, a w ogródkach za skromne pieniądze można sobie samemu odkomarzyć - informował stanowczo włodarz gminy.

Monika Głos-Oszatowska

Gm. Żyrzyn: Są chętni do wykonania ekoenergii

6 firm chce zająć się montażem instalacji fotowoltaicznych i pomp ciepła na terenie gminy Żyrzyn. Gmina na realizację zadania ma do wydania ponad 922 tys. zł.

21 czerwca władze gminy Żyrzyn ogłosiły przetarg na montaż instalacji fotowoltaicznych i aerotermalnych pomp ciepła. Zainteresowane firmy mogły składać swoje propozycje do 9 lipca. Po otwarciu dokumentów okazało się, że na dwie części przetargu oferty złożyło sześć firm. Na pierwszą część zadania, dotyczącą montażu instalacji fotowoltaicznych władze gminy mają do przeznaczenia kwotę niespełna 655 tys. zł. W przypadku pomp ciepła przewidziana kwota na ich montaż wynosi 267,5 tys. zł. Najtaniej instalacje fotowoltaiczne chce wykonać firma Sanito z Warszawy. Najdrożej swoje usługi, bo na kwotę ponad 801 tys. zł wyceniła zaś spółka Tip Solar z Krakowa. Pompy ciepła chce montować cztery firmy. Jednak tylko jedna z nich złożyła ofertę, która mieści się w zaplanowanym na ten cel budżecie. Według dokumentacji projektowej wykonawca z zadaniem ma uwinąć się do 30 listopada.

Monika Głos-Oszatowska

Ponad pół miliona oszczędności na przebudowie drogi w Śniadówce

Taki wynik udało się uzyskać władzom Baranowa po korzystnie rozstrzygniętym przetargu na modernizację kilometrowego odcinka drogi w Śniadówce. Prace za 598,5 tys. zł wykona konsorcjum firm PBI.

Umowa na przebudowę drogi już podpisana. Wykonawca zabiera się do pracy

Przetarg cieszył się dużym zainteresowaniem

Dobre nowiny o środkach przyznanych na I etap przebudowy drogi gminnej w Śniadówce dotarły do gminy kilka miesięcy temu. 14 maja w Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim odbyło się uroczyste wręczenie umów na dofinansowanie zadań związanych z budową i modernizacją dróg lokalnych ze środków Funduszu Dróg Samorządowych. Baranów na realizacje zadania otrzymał ponad 575 tys. zł. dotacji. Kwota ta stanowiła połowę zakładanego kosztu przebudowy. Drugą część dołożyła z własnych środków gmina i w związku z tym na realizację zadania w Śniadówce miała do dyspozycji kwotę ponad 1 mln 133 tys. zł.

Urzędnicy ogłosili przetarg, który cieszył się bardzo dużym zainteresowaniem. Do gminy oferty złożyło aż osiem firm. Najważniejsze było jednak to, że większość z nich przewidywała wykonanie inwestycji zdecydowanie poniżej wcześniej zakładanych kosztów. Najdroższa oferta złożona została przez firmę Strabag z Pruszkowa i opiewała na kwotę 692,8 tys. zł. Nieco taniej, bo na 685 tys. zł swoje usługi wyceniła firma Fedro z Osiecka. Na podobnym poziomie od 646,8 tys. zł do 625,5 tys. zł kształtowały się propozycje pozostałych pięciu wykonawców. Najtaniej swoje prace wyceniło konsorcjum firm PBI Infrastruktura S.A. z Kraśnika i PBI WMB Sp. z o.o. z Sandomierza proponując wykonanie zadania za kwotę 598,5 tys. zł. Po weryfikacji dokumentów przez urzędników okazało się, że to właśnie im gmina powierzy wykonanie inwestycji w Śniadówce.

Nadszedł czas na konkretne prace

Po wyłonieniu w przetargu wykonawcy, który zajmie się przeprowadzeniem drogowej inwestycji przyszedł czas na oficjalne podpisanie umowy. Formalności zostały dopełnione 4 lipca w Urzędzie Gminy w Baranowie.W imieniu gminy umowę podpisał wójt Mirosław Grzelak, a w imieniu wykonawcy podpis złożył Mieczysław Wilk, Wiceprezes PBI Infrastruktura. Aby wszystko odbywało się zgodnie z obowiązującymi przepisami nadzór inwestorski nad realizacją robót budowlanych pełnić będzie Zakład Projektowo-Usługowy „Ulice, Drogi, Mosty" K.M. Pyra z Dęblina. Ostateczny koszt robót wyniesie gminę lekko ponad 598,5 tys. zł. Daje to ponad pół miliona oszczędności co do wcześniej planowanej kwoty. Do zadania należy co prawda doliczyć jeszcze koszty nadzoru inwestorskiego, które wynoszą 7,3 tys. zł. ale i tak ostateczny wynik przetargu jest wyjątkowo pomyślny dla samorządowców.

Jakie prace wykona konsorcjum?

Przed wykonawcą stoi wykonanie kompleksowej przebudowy drogi o długości jednego kilometra w Śniadówce. Pracownicy konsorcjum przygotują na początku na całym odcinku nową podbudowę z kruszywa. Następnie na utworzonej bazie pojawi się nowa nawierzchnia asfaltowa j o szerokości 5 m i grubości 9 cm. W zakres wykonanych prac wchodzi także wykonanie utwardzonych poboczy i wyniesionego przejścia dla pieszych. Do zadań konsorcjum należy również oczyszczenie rowów i wykonanie nowego oznakowania drogowego. Przy wyremontowanym odcinku pojawi się także nowy przystanek autobusowy z wiatą. Jeśli nic nie stanie na drodze wykonawcy i nie będzie żadnych opóźnień droga w Śniadówce wykonana zostanie do 30 września br.

Monika Głos-Oszatowska

eprasa.pl 85a5e3b4bb

STRONĘ REDAGUJE:
Kamil Wąsik
wasik@24wspolnota.pl
tel. 792 045 126

Gmina Kurów

Gmina Markuszów

Dbają o aktywne życie osób niepełnosprawnych

„Otwarty Krąg" świętował piętnastolecie

Uroczystość w lokalu Wenecja pod Markuszowem, poprzedzona mszą świętą w kurowskiej parafii, zgromadziła wielu członków i przyjaciół stowarzyszenia „Otwarty Krąg"

W dniu jubileuszu prezes stowarzyszenia Danuta Kuna odebrała wiele gratulacji, podziękowań i prezentów z rąk zaprzyjaźnionych instytucji. Na zdjęciu za działalność „Otwartego Kręgu" dziękują jej przedstawiciele Gminy Kurów – wójt Arkadiusz Małecki i przewodniczący Rady Gminy Artur Poniewierski

Gratulacje i podziękowania składali stowarzyszeniu nie tylko przedstawiciele innych organizacji. Wzruszające słowa i gorące podziękowania za współpracę przekazali sobie nawzajem sami członkowie stowarzyszenia i jego zarząd. Na zdjęciu Iwona Ogórek dziękuję Danucie Kunie za pełne poświęceń kierowanie stowarzyszeniem, na co prezes podziękowała koleżance za mnóstwo energii i pozytywnego myślenia, jaką pani Iwona wkłada w działalność „OK". Podziękowania przekazano również m.in. Jarosławowi Chabrosowi, Józefowi Kozakowi i Jadwidze Goch

W minioną niedzielę kurowskie Stowarzyszenie Osób Niepełnosprawnych „Otwarty Krąg" uroczyście świętowało 15-lecie istnienia. Jubileusz był okazją do podziękowań i podsumowania działalności.

Uroczystości w południe rozpoczęła msza święta dziękczynna w Kościele p.w. Św. Michała Archanioła w Kurowie. Po niej członkowie stowarzyszenia i zaproszeni goście zebrali się w lokalu „Wenecja" w Łanach pod Markuszowem, gdzie odbyło się jubileuszowe spotkanie połączone z obchodami XIV Gminnego Dnia Osób Niepełnosprawnych.

– To, że osoby niepełnosprawne należące do stowarzyszenia więcej wychodzą z domu i są bardziej aktywne, jest tylko po części naszym sukcesem, ponieważ realizacja zadań nie byłaby możliwa bez współpracy z innymi organizacjami z terenu naszej gminy, powiatu i województwa – mówiła Danuta Kuna, prezes stowarzyszenia, dziękując wszystkim gościom za wspieranie działalności „Otwartego Kręgu".

W ramach podsumowania 15 lat działalności „OK" Jarosław Chabros przygotował i wyświetlił prezentację zawierającą wiele zdjęć z różnych form aktywności stowarzyszenia – imprez integracyjnych, występów artystycznych grupy „Refleksja" działającej w ramach „OK" i wielu bliższych i dalszych wycieczek członków stowarzyszenia (np. ostatnio do Wilna). W najbliższym czasie członkowie stowarzyszenia planują odwiedzić Jasną Górę, by modlitwą podziękować Matce Bożej za dotychczasową pomyślną działalność.

Kamil Wąsik

Diecezjalna zbiórka śmieci

Mieszkańcy gminy Kurów mogą skorzystać z odbywającej się w wakacje diecezjalnej zbiórki elektrośmieci. Zużyty sprzęt elektryczny będzie zbierany przy parafiach w Kurowie, Klementowicach i Dębie.

Zbiórka w archidiecezji lubelskiej trwa od 8 lipca do 13 sierpnia. Na terenie gminy Kurów prowadzona jest do 7 sierpnia. Zbierane są między innymi: artykuły AGD (pralki, lodówki, kuchenki mikrofalowe itp.), elektronarzędzia, telefony, ładowarki" telewizory, radioodtwarzacze, komputery, laptopy, monitory, drukarki i różne akcesoria komputerowe.

– Bardzo cieszymy się, że jest prowadzona taka diecezjalna zbiórka elektrośmieci, bo czekali na nią nasi mieszkańcy. Dla nas byłby to kłopot, bo musielibyśmy wynająć specjalną firmę, a firma chce mieć pewność, że tych elektrośmieci trochę będzie, żeby móc na tym zarobić i dlatego nie zawsze chce przyjechać – komentuje wójt Arkadiusz Małecki.

Harmonogram zbiórki elektrycznych śmieci na terenie gminy Kurów:

Parafia pw. św. Klemensa i św. Małgorzaty w Klementowicach
– zbiórka do dnia 05.08, miejsce składowania odpadów przy garażach

Parafia pw. Narodzenia NMP i św. Michała Archanioła w Kurowie
– zbiórka tylko dnia 07.08, miejsce składowania odpadów: przy ścianie garażu (prosimy nie zastawiać wejścia)

Parafia pw. Matki Kościoła w Dębie
– zbiórka do dnia 07.08.2019 r.

Kamil Wąsik

Poszkodowani rolnicy mogą zgłaszać straty

Wójt Kurowa apeluje do rolników o pilne zgłaszanie strat w uprawach rolnych spowodowanych tegorocznymi suszami. Na razie do urzędu gminy wpłynęło 100 wniosków.

Arkadiusz Małecki
wójt gminy Kurów

Zależy nam na tym, żeby rolnicy jak najszybciej zgłosili straty, by szacowanie na polu mogło się odbyć jeszcze przed koszeniem zbóż

– Początkowo termin na składanie wniosków wyznaczyliśmy do 12 lipca, jednak dalej czekamy na zgłoszenia rolników. Zainteresowanie zgłaszaniem strat jest spore, bo dotychczas wpłynęło do nas 100 wniosków. Wnioski można pobrać na naszej stronie lub u nas w sekretariacie. Rolnik określa, jaki jest procent strat, później na miejsce jedzie komisja i na tej podstawie wydajemy protokół zatwierdzany przez wojewodę, z którym później rolnik występuje do ARiMR – wyjaśnia Małgorzata Sowińska z UG Kurów.

Rolnicy zgłaszający straty, we wnioskach powinni wykazać wszystkie uprawy – włącznie z uprawami, które nie uległy zniszczeniu. Wszystkie dane dotyczące uprawy powinny być zgodne z wnioskiem o dopłaty, składanym do ARiMR. W przypadku, gdy rolnik posiada grunty w kilku gminach, wniosek dostarcza do gminy, na terenie której ma siedzibę gospodarstwa, protokoły z pozostałych gmin, celem sporządzenia protokołu zbiorczego dla całości gospodarstwa. Jeżeli w gospodarstwie prowadzona jest produkcja zwierzęca to zgłaszający szkody powinien wypełnić oświadczenie o ilości zwierząt.

Wnioski należy składać w sekretariacie urzędy – pokój nr 18.

– Zależy nam na tym, żeby rolnicy jak najszybciej zgłosili straty, by szacowanie na polu mogło się odbyć jeszcze przed koszeniem zbóż. Bardzo prosimy o pilne zgłaszanie się do urzędu – apeluje wójt Arkadiusz Małecki.

Podobnie jak w Kurowie, na zgłoszenia rolników czekają urzędnicy w Markuszowie. Tu pierwotny termin również był wyznaczony na 12 lipca i do tego czasu zgłosiło się 80 rolników, jednak gmina dalej przyjmuje wnioski.

Kamil Wąsik

Akcja „Sołtys"

Druga kadencja sołtysa Gawrona

Imię i nazwisko: Dariusz Gawron
Wiek: 52 lat
Wykształcenie: zawodowe
Stan cywilny: żonaty
Imię żony: Anna
Imiona dzieci: Hubert i Piotr
Praca zawodowa: chwilowo bezrobotny
Kadencja sołtysa: druga
Wynik głosowania: 16 głosów za
Bolączki wsi: brak drogi do poszczególnych miejscowości
Zamierzenia do realizacji w tej kadencji: Imprezy kulturalne tzw. festyny rodzinne, plac zabaw dla dzieci, utworzenie drogi do Woli Przybysławskiej
Kontakt: 609 706 572
Skład Rady Sołeckiej: Justyna Gawron, Bożena Komsta, Agnieszka Próchniak, Szymon Rusinek oraz Elżbieta Wójtowicz

Dominik Kęsik

eprasa.pl 85a5e3b4bb

Tak świętowali mieszkańcy gminy

Najpiękniejsze róże rosną w gm. Końskowola

Fot.Dominik Kęsik

Po zakończeniu mszy Św. ulicami Końskowoli przeszedł korowód pod przewodnictwem Orkiestry Dętej Gminy Końskowola

Fot.Dominik Kęsik

Na uroczystościach nie mogło zabraknąć samorządowców z powiatu puławskiego, m.in. wicestarosta Leszek Gorgol, Janusz Wawerski - Przewodniczący Rady Powiatu Puławskiego, czy Krzysztof Brzeziński - wójt gminy Puławy

Są małe, piękne i kolorowe, a na dodatek to jedne z najpopularniejszych kwiatów. W Końskowoli już po raz 22. zorganizowano Święto Róż, gdzie wystawcy z całego powiatu mogli pochwalić się swoimi okazami. Nie zabrakło licznych atrakcji dla dzieci oraz dorosłych.

O tym, że impreza z roku na roku cieszy się ogromnym zainteresowaniem, można się było przekonać w ubiegły weekend. Wydarzenie rozpoczęło się w zeszłą sobotę, a główne uroczystości odbyły się w niedzielę.

Tego dnia w samo południe w kościele parafialnym w Końskowoli odprawiono mszę św. za producentów róż, szkółkarzy, ogrodników oraz rolników. Następnie przez kilkanaście minut mieszkańcy podziwiali korowód z udziałem Orkiestry Dętej Gminy Końskowola. Uroczystego otwarcia imprezy dokonał wójt gminy, Stanisław Gołębiowski.

Wręczono nagrody w kilku kategoriach m.in. za najpiękniejszą różę czy posesję. Na miejscu było mnóstwo stoisk z królową kwiatów i nie tylko. Goście mogli zakupić ich różne odmiany. Dzieci na nudę również nie mogły narzekać. Dla najmłodszych przygotowano dmuchaną zjeżdżalnię oraz trampolinę.

Na placu LODR przy ul. Pożowskiej wystąpili artyści z gminy oraz Warszawy. Wieczorem na scenie swój koncert zaprezentował zespół Selfie. Tuż po nich pojawił się zespół Mejk, tegoroczna gwiazda wieczoru. Uczestnicy śpiewali w rytm takich utworów jak „Dotknij mnie" czy „Tańczę z nim do rana".

Dominik Kęsik

Fot.Dominik Kęsik

Władze Końskowoli wręczyły nagrodę za najpiękniejszą posesję gminy. Pierwsze miejsce zajęli Agnieszka i Michał Ratus z Chrząchowa. Drugie miejsce przypadło Elżbiecie Rybak z Chrząchowa, a trzecie zajęli ex aequo Anastazja Kozak z Pulek i Ewa Mrozek z Chrząchowa

Fot.Dominik Kęsik

Chór Śpiewający Seniorzy wykonał kilka utworów. Ich występ dostał gromkie brawa od zgromadzonej publiczności

Fot.Dominik Kęsik

Nie tylko róże cieszyły się zainteresowaniem. Na miejscu goście mogli kupić również inne kwiaty oraz rośliny

MAŁGORZATA BARTYNA
Mi się bardzo podoba, jest mnóstwo kwiatów. Na szczęście pogoda dopisała, dla mnie to jest czas relaksu. Dowiedziałam się bardzo dużo o różach, moja wiedza na ich temat trochę się poszerzyła. Generalnie wolę oglądać kwiaty. Mam nadzieję, że jeszcze tu wrócę

NATALIA ORŁOWSKA ORAZ DOMINIKA SZEWCZYK
- Jest dużo atrakcji. Zauważyłam mnóstwo rodzin z dziećmi. Są ciekawe występy, a przede wszystkim jest świetna atmosfera. Jestem pierwszy raz i myślę, że to nie będzie ostatni raz - mówi Natalia
- Uważam, że warto być na takich imprezach, ponieważ możemy spędzić tu wolny czas. Ja także jestem po raz pierwszy na Święcie Róż - przyznaje Dominika

BARTEK LEWTAK
Moim zdaniem tegoroczne Święto Róż wypadło bardzo dobrze, jest wiele ciekawych atrakcji zarówno dla osób starszych, jak i młodzieży. Mamy piękną wystawę róż, krzewów czy kwiatów ozdobnych. Chciałbym, aby to święto było organizowane w kolejnych latach. Już od 11 lat przychodzę na Święto Róż

PAN MARIUSZ ORAZ PANI EWA
- Jest wspaniale, podobają mi się występy artystyczne. W tym roku jest więcej ludzi. Mamy mnóstwo atrakcji dla dzieci. Na festynie można się spotkać ze znajomymi. Staramy się być co roku - opowiada pan Mariusz

- W tym roku jest ładna pogoda. Nie jest ani za gorąco, ani za zimno. Mamy prześliczne, kolorowe róże. Można pozwiedzać nie tylko kwiaty. Scena jest rozbawiona. Festyn róż jest świetnie zorganizowany. Jesteśmy bardzo zadowoleni - dodaje pani Ewa

ANETA KOZAK Z SYNEM TYMONEM
Impreza jest miła i przyjemna. Coś się dzieje w okolicy, więc można wyjść i spotkać się ze znajomymi. Przy okazji jest fajna muzyka, ale to róże są najważniejsze. Dla mnie to już 15 wizyta, ponieważ mieszkam tu w okolicy

eprasa.pl 85a5e3b4bb